

Na Kalwarię z Przodkowa – drogą wiary i tradycji



*Pokłon feretronów
podczas pielgrzymek
na Kalwarię Wejherowską*

PUBLIKACJA INTERAKTYWNA

KOD QR

Otwórz aplikację do skanowania kodów QR na swoim smartfonie
(Często domyślna aplikacja aparatu potrafi wykryć kod QR)

Ustaw kamerę tak, aby obejmowała cały znak QR,
a aplikacja automatycznie go zeskanuje

Po zeskanowaniu kodu QR, aby przejść do aplikacji,
postępuj zgodnie z wyświetloną informacją

Jeżeli się nie udało, możesz wejść bezpośrednio na stronę,
używając tego linku: <https://wirtualnypark.pl/feretrony2025/publikacja.pdf>



NFC

Aby przejść do aplikacji za pomocą NFC,
przyłóż smartfon z włączoną funkcją NFC
do znacznika poniżej na około 3 sekundy

Jeżeli masz problemy z NFC lub twoje urządzenie tego nie obsługuje,
skorzystaj z kodu QR

Od strony 158 pod zdjęciami znajdują się dodatkowe kody QR, przekierowujące do filmów
Wykonanie interaktywnej części publikacji: berda.pl



Na Kalwarię z Przodkowa – drogą wiary i tradycji

*Pokłon feretronów
podczas pielgrzymek
na Kalwarię Wejherowską*

Redakcja
Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz

Wejherowo–Gdańsk 2025

Publikacja wydana w ramach projektu „Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona tradycji i wzmacnianie wspólnoty depozytariuszy. Kontynuacja”, realizowanego w 2025 r. przez Powiat Wejherowski wraz z Powiatową Biblioteką Publiczną w Wejherowie



Powiat
Wejherowski

Projekt dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Wspierania Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



POWIATOWA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA w Wejherowie

Koncepcja projektu, badań i tomu: dr hab. Katarzyna Smyk, prof. UMCS, Andrzej Szoszkiewicz
Recenzja tomu: dr hab. Violetta Wróblewska, prof. UMK

Realizacja: Smartlink sp. z o.o.
Redakcja wydawnicza: Joanna Gontarz, Agata Rokita
Korekta: Agata Rokita

Projekt graficzny i skład: Maciej Pachowicz

Zdjęcia: Janina Stefanowska, Aleksandra Paprot-Wielopolska, Patryk Zaputowicz
oraz ze zbiorów Grzegorza Błahuta

Na okładce: zdjęcia obrazników i obrazniczek z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła z Przodkowa
oraz pielgrzymów, fot. Patryk Zaputowicz (Movie Time)

Koncepcja części interaktywnej książki i wykonanie: Berda

© Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wejherowie
© Instytut Kaszubski
© Autorzy

Wydawca: Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wejherowie
Współwydawca: Instytut Kaszubski



ISBN 978-83-973781-1-7 (druk)
978-83-973781-2-4 (pdf online)
978-83-67683-41-8 (druk)
978-83-67683-42-5 (pdf online)

Wydanie pierwsze
Wejherowo–Gdańsk 2025
Druk: Berda
Nakład: 500 egz.

Spis treści

Wprowadzenie / 5

Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, **Trzy lata badań i wzmacniania wspólnoty / 5**

Część I. Pielgrzymki na Kalwarię Wejherowską – wyraz kaszubskiej tożsamości kulturowej i religijnej / 11

Rozdział 1: Grzegorz Błahut, **O tożsamości kaszubskiej i jej kulturowych przejawach / 13**

Rozdział 2: Ks. Jan Perszon, **Kalwaria Wejherowska jako piastun kaszubskiego pątnictwa.**

Pytanie o przyszłość / 25

Rozdział 3: Mirosław Piotr Kruk, **Procesje jako szczególny przejaw kultu obrazów / 41**

Rozdział 4: Aleksandra Paprot-Wielopolska, **„Żeby było nas widać z daleka” – o ubiorach osób pielgrzymujących na Kalwarię Wejherowską / 55**

Część II. O pielgrzymce z Przodkowa / 77

Rozdział 5: Janina Stefanowska, **Z Przodkowa na Kalwarię Wejherowską. Historia pielgrzymek / 79**

Rozdział 6: Grzegorz Błahut, **Praktyka i przekaz tradycji pokłonu feretronów. Przykład wspólnoty parafialnej w Przodkowie / 99**

Część III. Wzmacnianie tradycji pokłonu feretronów – debaty i rekomendacje / 113

Rozdział 7: Andrzej Szoszkiewicz, **Razem w trosce o tradycję / 115**

Rozdział 8: Katarzyna Smyk, **Komentarz do rekomendacji do planu ochrony tradycji pokłonu feretronów w kontekście pielgrzymowania na Kalwarię Wejherowską / 119**

Rozdział 9: **Rekomendacje do planu ochrony kaszubskiej tradycji pokłonu feretronów –**
zestawiła i opracowała Katarzyna Smyk / 125

Pielgrzymi nadziei – fotografie / 135

Bibliografia / 144

Summary / 156

Skrótcenk / 157

Dokumentacja filmowa / 158

Noty o autorach, badaczach i koordynatorach projektu / 166



Katarzyna Smyk

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Instytut Nauk o Kulturze,
Katedra Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego

Andrzej Szoszkiewicz



Wprowadzenie

Trzy lata badań i wzmacniania wspólnoty

Z radością i poczuciem satysfakcji oddajemy w Państwa ręce kolejny tom poświęcony tradycji pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską. Zamyka on trzyletni cykl badań, dokumentacji i działań społecznych. Były one realizowane w ramach projektów prowadzonych przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Wejherowie oraz Starostwo Powiatowe w Wejherowie, a dofinansowanych ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Wspierania Kultury.

To już trzy lata wspólnej drogi śladami pielgrzymów – drogi, która połączyła badaczy, depozytariuszy, samorządowców i ludzi kultury. W 2023 r. ruszyliśmy z pierwszym projektem i publikacją, dokumentującymi zwyczaj oraz starania o wpis na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Rok później, w drugim projekcie, pogłębiliśmy badania, rozszerzając je o wymiar społeczny i edukacyjny – o ochronę, wzmacnianie wspólnoty depozytariuszy i budowanie planu przekazu międzypokoleniowego. W 2025 r. kontynuowaliśmy działania, skupiając się na ich utrwaleniu, upowszechnieniu i refleksji nad znaczeniem dziedzictwa w życiu współczesnych Kaszubów.

Jesteśmy dumni, że nasze działania prowadzone w ścisłej współpracy z depozytariuszami przyczyniły się do wpisania w 2024 r. pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską na Krajową listę niematerialne-

go dziedzictwa kulturowego. Ten zaszczyt przyciągnął uwagę mediów, badaczy i miłośników kultury Kaszub. Wpis ten nie tylko potwierdził ogromną wartość tej tradycji. Umocnił też przekonanie, że jest ona wciąż żywa i potrzebna – jako wyraz wiary, wspólnoty i dumy z dziedzictwa regionu.

Badania etnograficzno-antropologiczne

W tegorocznym projekcie, podobnie jak w 2023 i 2024 r., przeprowadzono badania terenowe poświęcone tym razem ubiorowi pielgrzymów na Kalwarię Wejherowską oraz jednej pielgrzymce – z Przodkowa. Tematem ubioru zajęła się etnolożka dr Aleksandra Paprot-Wielopolska z Uniwersytetu Gdańskiego. Zaprojektowała ona i zrealizowała badania etnograficzne podczas dwóch odpustów w Wejherowie 1 i 15 czerwca 2025 r. Sporządziła wówczas dokumentację fotograficzną, dokonała obserwacji uczestniczącej i przeprowadziła wywiady terenowe z pielgrzymami z 10 parafii, posługując się autorskim kwestionariuszem.

Poprzednio przebadano dwie najstarsze pielgrzymki – z Gdańska-Oliwy i Kościerzyny, zaś w 2025 r. pielgrzymkę z Przodkowa z tego względu, że wyróżnia się aktywnością i zaangażowaniem młodych obrazników, o czym świadczy choćby fakt, że pokłony wykonują aż cztery poczty. Te badania prowadziły dwie osoby: lokalna dziennikarka Janina Stefanowska i etnolog z Wejherowa, na co dzień pracujący na Uniwersytecie Śląskim, dr Grzegorz Błahut. J. Stefanowska najpierw dokonała poszerzonej kwerendy archiwalnej (kroniki, księga parafialna, fotografie rodzinne), zrobiła dokumentację fotograficzną i filmową pielgrzymki AD 2025, z którą przemierzyła drogę do Wejherowa i z powrotem. Spisała też szereg wypowiedzi pielgrzymów przodkowskich, co pozwoliło dziennikarce zrekonstruować historię pielgrzymki ze szczególnym uwzględnieniem momentów przemian. Doktor G. Błahut przygotował kwestionariusz do wywiadów etnograficznych, jakie przeprowadził z dwojgiem celowo dobranych pielgrzymów i które następnie półfonetycznie przetranskrybował. Zrealizował też obserwację uczestniczącą obejmującą próby pokłonu feretronów, przejście z pielgrzymką całej trasy Przodkowo–Wejherowo–Przodkowo oraz wszystkie nabożeństwa. Sporządził z tego notatki terenowe i dokumentację fotograficzną.



Warto dodać, że choć pomysłodawczyni badań działała z dystansu ponad 550 km – z Lublina, to jej ideą było przez kolejne trzy lata gromadzić interdyscyplinarne grono badaczy z Wejherowa i najbliższych okolic oraz z Uniwersytetu Gdańskiego. Zamyśl ten powiódł się i tradycja pokłonu feretronów pozostaje pod właściwą opieką znawców kultury Kaszub. Wszystkie zaś materiały z badań, czyli filmy, fotografie, nagrania, transkrypcje i notatki, zostały zdeponowane w Wejherowie w archiwach instytucji realizujących niniejszy projekt i czekają na zainteresowanie badaczy, by ożyć w ich kolejnych interpretacjach.

Konsultacje społeczne

Trzecia edycja projektu stanowiła kolejny etap wspólnej drogi badaczy, depozytariuszy i samorządów. Była to kontynuacja wcześniejszych działań, a zarazem okazja do ponownego spotkania z pielgrzymami oraz wsłuchania się w ich doświadczenia i refleksje.



Obrazniczki z Parafii św. Mikołaja w Szemudzie podczas wykonywania pokłonu

W 2025 r. odwiedziliśmy parafie, w których wcześniej nie prowadzono konsultacji: pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie, pw. św. Leona Wielkiego w Wejherowie, pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Katarzyny w Redzie, pw. św. Mikołaja w Szemudzie oraz pw. św. Wawrzyńca w Luzinie. Każda z tych wspólnot wnosi do tego zwyczaju coś własnego – różni się sposobem pielgrzymowania, repertuarem śpiewów czy detalami obrzędu, lecz łączy je ten sam duch: głęboko zakorzeniony w wierze, przywiązaniu do miejsca i silnych więziach międzyludzkich.

Spotkania stały się okazją do rozmów o znaczeniu drogi pątniczej, przekazywaniu tradycji młodszemu pokoleniu oraz wyzwaniach, jakie niesie współczesność. Wypowiedzi uczestników ukazały, że mimo zmieniających się realiów społecznych i kulturowych sens duchowy i wspólnotowy pozostaje niezmienny. Te rozmowy przyniosły nie tylko nową wiedzę, lecz także potwierdziły, że praktyka pokłonów feretronów jest wciąż żywym i twórczym świadectwem wiary oraz wspólnoty.



Obrazniczki z Parafii z Luzina: pw. Matki Boskiej Różańcowej i pw. św. Wawrzyńca

Trzeci tom wejherowski

Efektem tegorocznych działań jest niniejszy tom „Na Kalwarię z Przodkowa – drogą wiary i tradycji” pod redakcją Katarzyny Smyk i Andrzeja Szoszkiewicza.

Tom składa się z trzech części. W pierwszej autorzy – dr Grzegorz Błahut, ks. prof. Jan Perszon, prof. Mirosław Piotr Kruk oraz dr Aleksandra Paprot-Wielopolska – podejmują refleksję nad religijnymi, kulturowymi i tożsamościowymi wymiarami pielgrzymowania na Kalwarię Wejherowską. Ukazują duchowe znaczenie sanktuarium, symbolikę procesji i ikon, a także stroje pielgrzymów jako wyraz tożsamości kaszubskiej.

Drugą część skupia się na pielgrzymkach z Przodkowa. Janina Stefanowska przedstawia ich historię, natomiast Grzegorz Błahut analizuje współczesne formy przekazu zwyczaju pokłonu feretronów w tej parafii, pokazując mechanizmy jego trwania i odnowy. Obie analizy podkreślają znaczenie więzi wspólnotowych, zaangażowania duchowieństwa i poczucia odpowiedzialności za dziedzictwo przodków.

Część trzecia ma charakter praktyczny i rekomendacyjny. Zawiera zestaw 70 rekomendacji przygotowanych przez badaczy i ekspertów, redagowanych przez prof. Katarzynę Smyk – pomysłodawczynię rozpoczętej w Spycimierzu w 2019 r. praktyki pomocy depozytariuszom w programowaniu ochrony dziedzictwa i podpowiadania możliwych kierunków zabezpieczania i rozwoju zwyczaju w duchu Konwencji UNESCO z 2003 r.

Publikacja nie tylko dokumentuje wyniki badań, lecz także stanowi świadectwo współpracy i troski o dziedzictwo niematerialne Kaszub – o żywą tradycję, która łączy pokolenia i wspólnoty wokół duchowego centrum, jakim pozostaje Kalwaria Wejherowska.

Trzy lata z pokłonem feretronów

Miniony etap badań i spotkań pokazał, że mamy do czynienia z czymś znacznie więcej niż obrzędem religijnym czy zjawiskiem kulturowym. Tradycja to żywa praktyka wiary, pamięci i wspólnoty – gest, w którym łączą się przeszłość i teraźniejszość, doświadczenie duchowe i tożsamościowe. Dla uczestników naszych badań był on nie tylko elementem niematerialnego dziedzictwa kulturowego,

lecz także wyrazem więzi z miejscem i ludźmi, z którymi od pokoleń dzielą tę samą drogę na Kalwarię Wejherowską.

W czasie realizacji trzech projektów przekonał się, że ten zwyczaj trwa. Mimo zmian społecznych i kulturowych pielgrzymi nadal wyruszają w drogę, a obraźnicy i obraźniczki z dumą kontynuują dzieło swoich przodków. To właśnie zdolność do trwania i przekazu międzypokoleniowego sprawia, że pokłon feretronów pozostaje żywym elementem kaszubskiej tożsamości i lokalnej duchowości.

Ważnym doświadczeniem okazała się współpraca badaczy, depozytariuszy i instytucji. Dzięki wspólnemu wysiłkowi Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wejherowie, Starostwa Powiatowego w Wejherowie, ośrodków naukowych oraz wspólnot parafialnych udało się nie tylko zgromadzić bogaty materiał dokumentacyjny, ale także wzmocnić świadomość znaczenia dziedzictwa niematerialnego. Projekty te pokazały, że niematerialne dziedzictwo przetrwa, gdy jest wspólnym doświadczeniem i odpowiedzialnością wielu środowisk.

Szczególne podziękowania kierujemy do Zarządu Powiatu Wejherowskiego – zarówno poprzedniej, jak i obecnej kadencji – za decyzję o przystąpieniu do konkursów w programie „Kultura ludowa i tradycyjna” oraz za złożenie wniosków o dofinansowanie trzech kolejnych projektów w latach 2023–2025. Każdy z nich został wysoko oceniony przez komisje ekspertów i uzyskał wsparcie finansowe.

Od początku współpracy towarzyszyły nam Monika Ziegert i Beata Pietrzak ze Starostwa Powiatowego w Wejherowie, które z pełnym profesjonalizmem opracowywały wnioski, czuwały nad realizacją projektów i wspierały wszystkie działania z ogromnym zaangażowaniem.

Dziękujemy Barbarze Gusman, dyrektorze Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wejherowie, za nieustanne wsparcie, dbałość o organizację i życzliwe przewodnictwo w realizacji przedsięwzięć badawczych i wydawniczych.

Jesteśmy wdzięczni wszystkim badaczom, redaktorkom i fotografom – za ich wiedzę, profesjonalizm i pasję – oraz depozytariuszom: pielgrzymom, Obrażnikom i Obrażniczkom, dzięki którym zwyczaj pokłonu feretronów trwa i wciąż inspiruje. Niech ten tom będzie nie tylko podsumowaniem wspólnej pracy, lecz także zaproszeniem do dalszego pielgrzymowania – badawczego, duchowego i wspólnotowego.



Część I

Pielgrzymki na Kalwarię Wejherowską – wyraz kaszubskiej tożsamości kulturowej i religijnej



Obrażniczki z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie niosą kopię figurki
Matki Bożej Przodkowskiej, dzieło kaszubskiego rzeźbiarza Czesława Birra



Rozdział 1



O tożsamości kaszubskiej i jej kulturowych przejawach

Tożsamość moglibyśmy zdefiniować jako samoidentyfikację, stan świadomości wynikający z odpowiedzi na pytanie: Kim jestem, kim jesteśmy? Impulsem do postawienia tego pytania jest często spotkanie z „obcym”, „innym”, z osobą, która zazwyczaj reprezentuje odmienną kulturę, obcą grupę społeczną, posiadającą własne cechy i komponenty konstytuujące jej tożsamość. W naukach społecznych i humanistycznych odróżnia się zazwyczaj tożsamość jednostkową od zbiorowej. W tym drugim przypadku odpowiedzi na pytanie „Kim jesteśmy?” mogą być bardzo ogólne, wskazywać na przykład na fakt przynależności do określonego gatunku – rodzaju ludzkiego. Z drugiej strony mogą się rodzić konkretne identyfikacje związane z przynależnością do małej grupy społecznej, np. do rodu, społeczności lokalnej. Nierzadko w historii badań nad tożsamością pojawiały się też odpowiedzi problematyczne, kiedy ludzie, jak na przykład na Polesiu, mieli problem z określeniem swej etnicznej przynależności (Obrębski 2007). Współcześnie na pytanie o tożsamość nie brakuje odpowiedzi pełnych wątpliwości, niepewności, co skłania część badaczy do mówienia o ciągłym procesie wytwarzania tożsamości (Giddens 2006).

Tożsamość to nie tylko kompozycja osadzonych w danej kulturze elementów składowych jak język, pochodzenie, religia i wiele innych. Z powodzeniem możemy dostrzec w niej pewną strukturę, w której uwidaczniają się koncentryczne kręgi grupowej i terytorialnej identyfikacji. Zazwyczaj przebiega ona od ro-

dzinnego domu, „gniazda”, poprzez rodzinną miejscowość pochodzenia, region, państwo narodowe, kontynent, aż po świat i kosmos (por. Dembowy, Gapińska, Gomułka i inni 2000).

Kultura jako zjawisko z definicji społeczne, jako złożony, komplementarny i reprodukujący się system wytwarza jeszcze inny rodzaj tożsamości charakterystyczny dla grup etnicznych, czyli ludów stanowiących niegdyś odrębne i podstawowe obiekty zainteresowań etnograficznych i etnologicznych. W przypadku Kaszubów możemy zatem mówić o tożsamości kulturowej lub etnicznej. Jak zauważa Anna Kwaśniewska, „tożsamość kulturowa w literaturze socjologicznej i antropologicznej jest traktowana równoznacznie z tożsamością etniczną” (Kwaśniewska 2007:205). Za ważny element kaszubskiej tożsamości należy uznać także związek tej grupy z określonym terytorium, z regionem. Stąd słuszne wydaje się również postrzeganie tej grupy i jej tożsamości jako regionalno-etnicznej, „gdzie kultura własnej grupy regionalno-etnicznej oraz kultura dominującej wspólnoty narodowej mogą zgodnie funkcjonować w świadomości jednostki, a w wymiarze zbiorowym mogą się wzajemnie przenikać i wzbogacać” (Synak 1998:37).

Tożsamość, jak widać, jest złożona, wielowarstwowa, wymaga dookreślenia, ustanowienia pewnej gradacji w świetle pytania: jaka identyfikacja jest najważniejsza, a jaka mniej ważna? W tym miejscu wypada postawić zasadniczą tezę niniejszego artykułu: ważną sferą kaszubskiej tożsamości jest życie religijne. W tej sferze przy okazji pielgrzymek, nabożeństw czy innych praktyk tworzą się, uwidaczniają i umacniają jej elementy związane z językiem oraz pozajęzykowymi znakami i symbolami, a także z poczuciem wspólnoty zamieszkującej terytorium o określonych cechach krajobrazowych.

1.1. Religia a tożsamość

Patrząc na dzieje Polski i Europy, możemy łatwo dostrzec, że religia miała i ma istotny wpływ na kształtowanie się tożsamości poszczególnych grup społecznych, określając na przykład ich identyfikację narodową. „Tak jak w narodowym samo-określeniu Polaków zawsze poważne miejsce zajmowała wiara katolicka, tak też dla ukształtowania się oblicza polskiego katolicyzmu ogromne znaczenie miało i na-



dal ma jego splecenie się z treściami narodowymi” (Nowicka 2000:30). Idąc tym tropem, możemy zauważyć, że w mniejszej skali wyznanie może być też splecione z tożsamością regionalną. Kto dziś nie kojarzy Śląska Cieszyńskiego z ewangelikami i dawnym etosem kulturowym ukształtowanym na bazie protestantyzmu?

Przechodząc do kaszubskiej tożsamości, należy zauważyć, że kształtowała się ona w dynamicznych i zmiennych warunkach. Czynnikiem stymulującym były między innymi stosunki narodowościowe, zwłaszcza w czasach zaborów i okupacji niemieckiej. „Wielokrotnie zwracano uwagę na podwójną strukturę tożsamości Kaszubów, na jej wymiar narodowy (polski) i regionalno-etniczny (kaszubski). Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich latach w wielu środowiskach wyraźnie umacnia się jej wymiar kaszubski, choć – jak się wydaje – nie dzieje się to kosztem osłabienia identyfikacji narodowej” (Synak 2007:77). Tożsamość narodowa bardzo często powiązana jest z przynależnością do określonego wyznania, a nawet do pewnych wariantów praktykowania wiary w ramach danej religii. Problem ten dość dobrze ilustruje kształtowanie się i podtrzymywanie tożsamości przez Polaków na Białorusi. „Nadal częste lub wręcz powszechne jest utożsamianie narodowości i wyznania. Jak wykazują badania empiryczne, 81% respondentów z Grodzieńszczyzny utożsamia przynależność religijną z etniczną” (Nowicka 2000:19). Wracając na teren Pomorza Wschodniego, należy zauważyć, że kaszubska tożsamość zbudowana jest w dużej mierze na przynależności do Kościoła Rzymskokatolickiego. Poza oczywistością, jaką jest język, religijność to także cecha wyróżniająca tę grupę i stanowiąca przez pokolenia źródło autoidentyfikacji. „W kaszubskim autostereotypie jedną z najistotniejszych cech jest przywiązanie do religii i Kościoła. Zauważyli to także przybywający na Kaszuby podróżnicy i badacze” (Obracht-Prondzyński 2009:83). Ma to istotny wpływ na kształtowanie się i podtrzymywanie etnicznej i regionalnej tożsamości Kaszubów.

1.2. „Na początku było Słowo”

Za ważne wydarzenie, otwierające w pewnym sensie nowy rozdział w kształtowaniu się samoidentyfikacji społeczno-kulturowej mieszkańców Kaszub, należałoby uznać pielgrzymkę Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski w 1987 r. 11 czerwca,

podczas spotkania z wiernymi na Skwerze Kościuszki w Gdyni papież skierował wprost do Kaszubów ważne słowa, w których wezwał do „strzeżenia” ich własnego dziedzictwa kulturowego i tożsamości. Warto dodać, że spotkanie to poprzedziła spontaniczna i mobilizująca tysiące ludzi pielgrzymka z figurką Matki Bożej Swarzewskiej. Była to pielgrzymka o tyle niezwykła, że to zazwyczaj Kaszubi licznie wędrują do Królowej Polskiego Morza na początku września każdego roku. Tym razem było odwrotnie, powędrowali z cudowną figurką przez swoją ziemię do Gdyni (por. Stachowiak 2017: 230). Dzień później, w czasie spotkania na gdańskiej Zaspie przekazano też Ojcu Świętemu replikę figury Matki Bożej Sianowskiej, koronowanej w 1966 r. na Królową Kaszub. „Dla nas Kaszubów słowa Jana Pawła II wypowiedziane dzień wcześniej w Gdyni: *Strzeżcie tych wartości i tego dziedzictwa, które stanowią o Waszej tożsamości* oraz msza na Zaspie były jednymi z największych w dziejach, bo przecież Ojciec Święty podkreślił naszą tożsamość, nasze trwanie nad Bałtykiem od setek lat, naszą rolę jako gospodarza tej pomorskiej ziemi” – wspomina jeden z członków delegacji (Szmidka 2018:81). Trzeba przyznać, że jego głos wśród działaczy na rzecz kaszubskiej kultury nie jest odosobniony. Dziedzictwo kulturowe, o którym dziś tak wiele się mówi i pisze, splata się z tożsamością, „odgrywa ważną rolę w tworzeniu i zachowaniu tożsamości grup etnicznych, jest wyrazem ciągłości kulturowej” (Kwaśniewska 2021:17), co zostało zauważone przez Karola Wojtyłę w drugiej połowie lat 80. XX w.



Obrażniczki i obrażnicy z Parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy w Redzie. Odpust Trójcy Świętej, 14 czerwca 2025 r.

Religijność Kaszubów przejawiała i przejawia się do dziś w przywiązaniu do tradycyjnych wartości rodzinnych wyrażanych w praktykach odświętnych, jak i dnia powszedniego. Ksiądz Jan Perszon, niekwestionowany autorytet i badacz w tej dziedzinie, postrzegając związane z tą religijnością zjawiska w kategoriach pobożności ludowej, zwraca uwagę na silnie rozwinięty w regionie kult Bogarodzicy. Wyraża się on i uobecnia w ciągu roku obrzędowego przy różnych okazjach. Najbardziej wyrazistą postać przybiera jednak w zwyczajach różańcowych, nabożeństwach majowych i w ruchu pielgrzymkowym (Perszon 1993). Podobnie jak 30 lat temu, tak dzisiaj z tych trzech obszarów aktywności związanych z kultem maryjnym w najlepszej kondycji utrzymuje się ruch pielgrzymkowy. „Ruch pielgrzymkowy jest na Kaszubach mocno ugruntowany. Głównymi ośrodkami maryjnych pąci są sanktuaria w Swarzewie i Sianowie. Królowa Polskiego Morza w Swarzewie słynęła od wieków, przyciągając liczne rzesze pielgrzymów. Sank-



Przywitanie i błogosławieństwo pielgrzymów na Kalwarii Wejherowskiej

tuarium Królowej Kaszub w Sianowie okres dynamicznego rozwoju ruchu pielgrzymkowego notuje od 1966 roku, kiedy figurę Maryi ukoronowano” (Perszon 1993:75–76). Warto w tym miejscu dodać, że oprócz tych dwóch miejsc na Kaszubach funkcjonują dwa ważne ośrodki pasyjne. Jest to kalwaria w Wielu, powstała na początku XX w., oraz założona w połowie XVII stulecia Kalwaria Wejherowska. Ponadto od lat 90. XX w. na znaczeniu zyskuje także kult cudownego obrazu Matki Bożej Wejherowskiej – Uzdrawienie Chorych na Duszy i Ciele. Koronacja tego obrazu odbyła się w 1999 r.

Pielgrzymowanie do wyżej wymienionych sanktuariów jest wyznacznikiem społeczno-kulturowej identyfikacji. Udział w odpuscie „pomaga zachować poczucie własnej odrębności i wyrastającej z tradycji tożsamości. «Swój» na Kaszubach oznacza religijny, pielgrzymujący” (Perszon 1993:73). Co ważne, w powszechnej praktyce pielgrzymowania uwidaczniają się już elementy wybitnie kaszubskie. Cezary Obracht-Prondzyński wskazuje między innymi na praktykę pielgrzymowania łodziami. Jest to na przykład Pielgrzymka Łodziowa Rybaków do Pucka na uroczystości odpustowe, sięgająca swym początkiem średniowiecza, a reaktywowana w 1981 r. (Obracht-Prondzyński 2009:85). Znacznie większy zasięg terytorialny na Kaszubach ma jednak unikatowy obyczaj pokłonu feretronów, obecny podczas pielgrzymowania do najważniejszych kaszubskich sanktuariów.

Pielgrzymowanie jako przejaw życia religijnego nie jest jednak bytem samoistnym, oderwanym od innych czynników kształtujących tożsamość. Da się zauważyć, że stanowi pewien obszar i środowisko społeczne dla wspólnego funkcjonowania innych ważnych elementów identyfikacji kulturowej. Abstrahując nieco od treści stricte religijnych, pielgrzymka stanowi ważny funkcjonalny rytuał społeczny, który rewitalizuje kulturę i tożsamość uczestniczących w nim jednostek. Jak wyżej wspomniałem, praktyki religijne, w tym pielgrzymowanie, sprzyjały i sprzyjają rozwojowi i pielęgnowaniu języka kaszubskiego, artykułowaniu elementów symbolicznych właściwych dla całego regionu lub poszczególnych parafii. W oprawie wizualnej religijnych uroczystości pojawiają się elementy wspólne dla całych Kaszub. Są to między innymi: gryf, kolorystyczny układ czarno-żółtej flagi oraz charakterystyczne motywy haftu. Z drugiej strony odświeżone, dopracowane



Podczas pielgrzymki widać pielgrzymów, którzy zakładają żółte koszulki z wizerunkiem gryfa – herbem Kaszub

w każdym szczególnie ubiory obrażniczek i obrażników, przystrojone parafialne fetryony czy prozaiczne pielgrzymkowe „gadżety”, w tym chusty, plakietki, czapki, wskazują już na przynależność do określonej parafii – społeczności lokalnej.

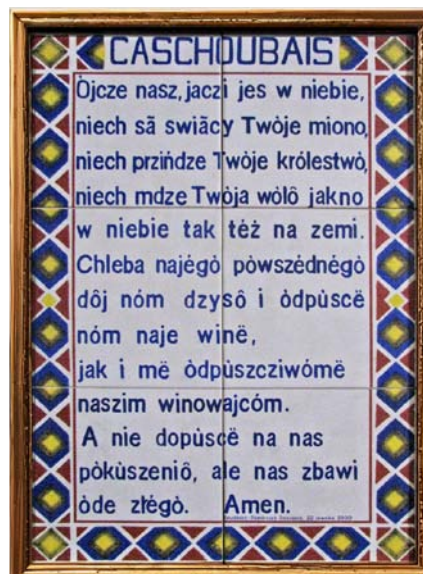
Język kaszubski – jeden z najistotniejszych wyznaczników tożsamości – doczekał się wielu opracowań i analiz. Wydaje się jednak wciąż tematem niewyczerpanym, wymagającym kolejnych badań. Moją intencją jest jedynie wskazanie, zgodnie z przyjętą tezą, na funkcjonowanie tego języka w życiu religijnym. Na podstawie wieloletnich obserwacji uczestniczących mogę wyrazić przekonanie, że najlepszą okazją, by spotkać się z żywym językiem kaszubskim, są uroczystości odpustowe w Sianowie. To tam w 1966 r. po raz pierwszy wybrzmiała najbardziej znana kaszubska pieśń religijna „Kaszëbsko Królewô”, do której melodię i słowa skomponował Jan Trepczyk – kaszubski poeta i pieśniarz z Wejherowa (Perszon 1993). Obecnie na Kaszubach można się spotkać z wieloma pieśniami maryjnymi

w języku kaszubskim, komponowanymi zarówno w słowach, jak i melodii przez kaszubskich poetów i kompozytorów (Fopke 2018). Mimo że suma odpustowa w Sianowie bez odśpiewania „Kaszëbsko Królewô” w podniosłej atmosferze wydaje się być nie do pomyślenia, język kaszubski nie wybrzmiewa tam tylko przed ołtarzem, gdzie zgromadzone są tłumy wiernych. Słysząc także, jak naturalnie posługują się nim osoby krzątające się między stoiskami handlowymi, które towarzyszą odpustom. Powołując się w tym miejscu na źródła z XIX w., można sądzić, że gwaro od języka kaszubskiego robiło się na odpustach zawsze, a Kaszubi przy tym się integrowali. „Mimo wszelkiej różnicy mają rybacy (mieszkańcy Helu) z krajowymi wspólny język. W Wejerowie na Kalwaryach, w Swarzewie na odpustach Matki Boskiej garną się z innymi pielgrzymami w jedną gromadę, są wszyscy Kaszubami” (Gołębiewski, cyt. za Łęgowski 1892, przedruk 1991:30).

Inną ważną pieśnią, na którą chciałbym również zwrócić uwagę, jest „Pieśń o Kalwaryi”, zwana też „Marszem kalwaryjskim”. Mimo że wiele wskazuje na pozapomorską proveniencję tej pieśni – jak podaje Witosława Frankowska – stała się ona ważnym znakiem tożsamości kompanii kościerskiej. „Dzięki zaistnieniu na kartach poematu Aleksandra Majkowskiego *Pielgrzymka wejherowska* (1899) i jego epopei *Žëce ë przigodë Remüsa* (1938) *Pieśń o Kalwaryi* urosła do prawdziwego symbolu kościerskiej kompanii (Frankowska 2024:97). Warto w tym miejscu nadmienić, że w 2024 r., z okazji jubileuszu 350-lecia kościerskiej pielgrzymki, została skomponowana nowa pieśń nawiązująca w swych słowach do jej historii, a przede wszystkim obecnej trasy. „Osobnym tematem są tzw. kaszubskie msze święte, czyli msze z elementami liturgii w języku kaszubskim albo też w całości odprawiane w tym języku” (Obracht-Prondzyński 2009:88). Nie sposób nie wspomnieć, że w ramach wyznania rzymskokatolickiego tłumaczono na język kaszubski Biblię. Mimo że tradycja tłumaczenia Biblii na Kaszubach na język miejscowej ludności sięga już wieku XVI, interesujące nas tu translacje pochodzą z ostatnich pięćdziesięciu lat. Tłumaczono z greki, łaciny oraz języka polskiego, z przekładu tzw. Biblii Tysiąclecia. Dokonali tego według chronologicznej kolejności Alojzy Nagel, ksiądz Franciszek Gucza, Eugeniusz Gołąbek oraz Adam M. Sikora OFM (Sikora 2025).



Na osobny ustęp zasługuje także najważniejsza chrześcijańska modlitwa, czyli *Ojcze Nasz*, która również doczekała się tłumaczeń na język kaszubski. Dokonał tego między innymi Florian Ceynowa. W Bazylice Pater Noster w Jerozolimie w jubileuszowym 2000 r. zawieszono tablicę z tekstem *Modlitwy Pańskiej* w języku kaszubskim. Pochodzi ona z modlitewnika opracowanego przez Eugeniusza Gołąbka i Eugeniusza Pryczkowskiego, wydane w 1998 r. Replika tej tablicy znajduje się także w przyklasztornym kościele ojców Franciszkanów w Wejherowie. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że we wspomnianej świątyni na osobnych tablicach *Ojcze Nasz* wypisane jest w około 130 językach świata, co bez wątpienia nobilituje język kaszubski.



Replika tablicy ze słowami *Modlitwy Pańskiej* w języku kaszubskim, zawieszona w Bazylice Pater Noster w Jerozolimie w 2000 r.

1.3. Przestrzeń i krajobraz kulturowy

Ze względu na walory estetyczne krajobrazu region Kaszub należy do najbardziej atrakcyjnych w Polsce. Urozmaicona rzeźba terenu, lasy, rzeki i liczne jeziora, a ponadto morskie wybrzeże, przy zmieniających się, nierzadko dynamicznych zjawiskach przyrodniczych i meteorologicznych, mogą dostarczyć w ciągu całego roku wielu estetycznych wzruszeń. Nawet niebo nad Kaszubami jest scenerią dla charakterystycznych zjawisk. Przebiegają tu szlaki migracyjne dzikich ptaków. Ich przeloty, budząc nieraz wiele emocji, zwiastują nadejście wiosny lub jesieni.

W krajobrazie tym od wieków i w coraz większym stopniu swe piętno odciśnięta obecność człowieka. Nie zawsze odbywa się to w sposób harmonijny i zgodny z naszymi oczekiwaniami. W ten sposób jednak powstaje krajobraz kulturowy jako istotny element identyfikacji na osiach dwóch podstawowych wymiarów

ludzkiej egzystencji – czasu i przestrzeni. Związki krajobrazu z tożsamością polegają między innymi na tym, że pewne jego elementy mogą być nam bliskie, znajome, a inne zupełnie obce, a nawet złowrogie. Biorąc pod uwagę fakt, że pielgrzymka, dawniej też popularne nabożeństwa majowe, jest zjawiskiem przestrzennym, a zatem wpisującym się i dopełniającym krajobraz kulturowy, warto i temu zagadnieniu poświęcić trochę uwagi. Utożsamianie z kaszubskim krajobrazem kulturowym może się odbywać, moim zdaniem, na dwa sposoby.

Po pierwsze, dzieje się to poprzez ożywienie pewnych elementów antropogenicznych na trasie pielgrzymki, ożywienie infrastruktury – przy korowodach, pokłonach, przystrojonych kapliczkach obecni są czasem mieszkańcy z pobliskich domów, aby wspólnie z pątnikami, którzy przy nich przystają, się pomodlić. Po drugie, na tę fizyczną przestrzeń nałożona jest pewnego rodzaju mapa mentalna odzwierciedlająca boski wzorzec. Mircea Eliade zauważa, że w wyobraże-



Co roku na trasie pielgrzymki ludzie witają i pozdrawiają pielgrzymów



Mieszkańcy z okolicznych domów połączeni w modlitwie z pielgrzymami z Przodkowa. Przetoczyno, 30 maja 2025 r.

niach przestrzeni istnieje homologia pomiędzy światem oswojonym, światem „tu i teraz” a światem wyższym, pod jakimś względem lepszym, stanowiącym wzór porządku architektonicznego i społecznego (Eliade 2000). W tym sensie na topografię Kaszub nakłada się pewien wzorzec Ziemi Świętej i duchowego, boskiego nad nią panowania. W głębi lądu „rezyduje” Matka Boża Sianowska – Królowa Kaszub, na północy, nad morzem „rezyduje” Matka Boża Swarzewska – Królowa Polskiego Morza. Główna oś kaszubskiego świata w tej metaforycznej, uduchowionej odsonie, biegnąca z południa na północ, posiada mniej więcej pośrodku Kaszubską Jerozolimę – Wejherowo, w którym przy budowie sanktuarium pasyjnego wzięto miarę z rzeczywistej Jerozolimy.

Wracając do wymiaru zmysłowego kaszubskiej ziemi, należy zauważyć, że od lat 90. ubiegłego wieku postępują na niej zmiany związane z migracją oraz wymianą ludności. Na terenach niegdyś rolniczych, coraz dalej od centrów miejskich aglomeracji narastają procesy modernizacji i urbanizacji, które pociągają za sobą istotne z punktu widzenia podjętej tu problematyki zmiany kulturo-



we. „Nowoosadnicy”, jak nazywa się autorów tego przedsięwzięcia w literaturze przedmiotu, nie zawsze identyfikują się z lokalnym środowiskiem społeczno-kulturowym, a w skrajnych przypadkach popadają w konflikty z zasiedziałymi mieszkańcami, narzucając im własne reguły życia. W ostatnich latach obserwuje się spadek zainteresowania nie tylko pójściem na pielgrzymkę, ale także wyjściem jej na spotkanie w drodze. A trzeba pamiętać, że tego typu spotkania, którym w wielu przypadkach towarzyszył pokłon feretronów, pełniły ważne funkcje w tworzeniu i umacnianiu więzi społecznych. Inną przyczyną zaniku tej ważnej tradycji jest zmiana stylu i rytmu życia mieszkańców kaszubskiego interioru. W dni powszednie ludzie, którzy kiedyś pracowali w polu i byli blisko przechodzącej pielgrzymki, najczęściej są w pracy w mieście. Należy też pamiętać, że odkad wprowadzono wózki, „zdejmowanie feretronu i ponowne zakładanie go po oddaniu pokłonu wymaga niekiedy złożonych czynności manualnych i technicznych” (Łaga 2024:52). Być może rewitalizacja pewnych elementów związanych z pielgrzymowaniem odwróciłyby te trendy.

Podsumowując, można stwierdzić, że życie religijne na Kaszubach pozwala zaspokoić określone potrzeby duchowe związane przede wszystkim z wiarą. Z drugiej jednak strony, co starałem się wykazać, pełni ono ważne funkcje na drodze zaspokojenia potrzeb społeczno-kulturowych. Daje poczucie wspólnoty, nie tylko wiernych w Kościele, ale też wspólnoty etniczno-regionalnej. Chęć wyrażenia wiary w swoim własnym, „najbliższym sercu” języku kaszubskim sprzyjała zapewne powstaniu wielu znakomitych utworów w tym języku czy też translacji ważnych tekstów religijnych na język kaszubski. Uroczystości odpustowe na Kaszubach stanowią doskonałe środowisko dla rozprzestrzeniania się pozareligijnych znaków i symboli tożsamości regionalnej i lokalnej. Powszechny obyczaj pielgrzymowania od maja do września każdego roku sprawia, że w kontekście zjawisk przestrzennych barwne korowody pątników wraz z przystrojonymi kapliczkami i krzyżami przydrożnymi stają się znaczącym dopełnieniem krajobrazu kulturowego. Mamy więc do czynienia z pewnym depozytem wartości kulturowych, które są ważne dla umacniania i przekazywania kaszubskiej tożsamości.



Rozdział 2

Kalwaria Wejherowska jako piastun kaszubskiego pątnictwa. Pytanie o przyszłość¹

Dzieje założenia Kalwarii oraz jej funkcjonowanie przez z górą 350 lat zostały znakomicie przebadane i opisane. Religijne znaczenie Kaszubskiej Jerozolimy jest nie do przecenienia; post factum można zasadnie mówić o jej silnym oddziaływaniu na duchową i kulturową kondycję całych pokoleń Kaszubów i Pomorzan. Wszak w I Rzeczypospolitej, jak i w czasie długiej, bo ponad półtora wieku trwającej, opresji ze strony protestanckich Prus (a potem Rzeszy Niemieckiej) wejherowskie sanktuarium było nie tylko symbolem i ośrodkiem polskości (katolicyzmu „polskiego”), ale dość zgodnej i harmonijnej koegzystencji Polaków/Kaszubów z katolikami języka i kultury niemieckiej (vide: Pielgrzymka Gdańska, później Oliwska). Trzeba pamiętać, że dopiero w II połowie XIX w. pojawia się – także na Pomorzu Gdańskim – nowoczesny nacjonalizm, rozumiany jako utożsamienie jednostki z bardziej wyobrażonym niż realnym etnicznym „narodem”, zaś mająca odniesienie do rzeczywistości zbitka „Polak-katolik” pojawiła się jesz-

¹ Rozdział 2 jest skróconą wersją tekstu, który w pełnym brzmieniu ukaże się w „Studiach Pelplińskich”. Wersja tu zamieszczona jest pozbawiona rozważań na temat homo viator et peregrinus.



cze później². Dopiero przełom XIX/XX w. przyniósł rzeczywiste „przebudzenie” Kaszubów, co dokonało się zarówno dzięki liderom-budzielowi (od Florianiana Ceynowy poczynając), przede wszystkim zaś dzięki wielorakiemu oddziaływaniu „polskiego” Kościoła, który strukturalnie jako Archidiakonat Pomorski w Diecezji Kujawskiej/Włocławskiej, a potem w powiększonej wskutek Traktatu Wiedeńskiego w 1815 r. (bulla papieska *De salute animarum* z 1821 r.) Diecezji Chełmińskiej należał do „polskiej” metropolii gnieźnieńskiej. Historia kalwarii, pisana przez tyle wcześniejszych pokoleń, trwa dalej. Ponieważ nasza epoka odznacza się wręcz rewolucyjnym tempem zmian społecznych – generowanych jednak nie przez same nurty ideowe, lecz „wymuszanych” błyskawicznym rozwojem technologii – zmienia się funkcja, jaką w świadomości lokalnej kalwaria pełni. Dość szybko zanika tradycyjna pobożność parafialna i rodzinna, słabnie tzw. religijność sakramentalna, z udziałem w niedzielnej mszy św. na czele³. Kaszuby nie są tu wyjątkiem (Perszon 2015). Od kilkunastu lat wyraźnie spada (choć nie wszędzie tak samo) w Polsce udział w praktykach nadobowiązkowych, do których należy m.in. pielgrzymowanie pieszo do sanktuariów⁴. Jak wykazują badania, procesy te

² Pierwsze intensywne utożsamienie polskości z katolicyzmem pojawiło się wskutek reformacji oraz potopu szwedzkiego, później zaś w kontekście prześladowań „polskiego” Kościoła przez zaborców, zwłaszcza Rosję. Zieliński (1995:19–30) pokazuje, że ten „mit” czy stereotyp przez setki lat, a zwłaszcza w czasie zaborów, funkcjonował, opisując rzeczywistość i kształtując świadomość narodową zwłaszcza w opozycji do Rosji. Pod berłem pruskim nie był on tak nośny z powodu sporej diaspory katolickiej wśród Niemców, jak i za sprawą tego, że część duchowieństwa uległa germanizacji. Por. Zbudniewek 1994:85–107; Zbudniewek 2013:47–73. Walkusz (2010:5–26) wskazuje na doniosłą rolę religijno-patriotyczną franciszkanów na terenach wszystkich trzech zaborów, zwłaszcza w prowadzonych przez nich sanktuariach pańskich (czyli kalwaryjskich). Historyk zwraca uwagę (tamże, s. 9 n.) na zaangażowanie Braci Mniejszych w promocję miejsc (sanktuariów) maryjnych.

³ W badaniach socjologicznych nad religijnością w Polsce (chodzi o ośrodki krajowe, jak i np. cieszącą się renomą Pew Research Centre) ujawniane są dane wskazujące na nadzwyczaj szybką laicyzację młodych Polaków. Badania z roku 2018 wykazały, że Polska dzierży niechlubny rekord w tempie powiększania się „przepaści” między deklaracją wiary (oraz praktyk obowiązkowych) w pokoleniu młodych (16–39 lat) a starszą częścią populacji. Zob. <https://www.pewresearch.org/religion/2018/06/13/young-adults-around-the-world-are-less-religious-by-several-measures/>; Szauer 2023:19–30; Szauer 2022; Adamczyk 2023:31–44; Grabowska 2018.

⁴ Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat na Kaszubach można mówić o wzroście liczby pątników (w większości przybywających samochodami na sam odpust) w odniesieniu do Sianowa (lipcowy odpust MB Szkaplerznej, inf. ks. Mateusz Draszanowski) oraz Kalwarii Wielewskiej. Tu jednak zaznacza się spadek liczby pątników przybywających pieszo. Inf. ks. Jan Flisikowski (Wiele), ks. Jan Ostrowski (Lipusz).

są szybsze w regionach o słabszej tożsamości kulturowo-historycznej, wolniejsze zaś na terenach etnicznie i kulturowo stabilnych (Śleszyński, Sadłoń, Kowalski, Łysoń, Żukowski, Prażmo 2023). Co wcale nie znaczy, iżby ruchem pątniczym (i szerzej: życiem duchowym i religijnym) zarządzały ślepe mechanizmy społeczne, polityczne i ekonomiczne. Natura ludzka – mimo nieustannej transformacji środowiska człowieka – pozostaje niezmienna. Z antropologicznego punktu widzenia człowiek nawet w skrajnie dramatycznych warunkach pozostaje osobą, wolnym podmiotem. Istotą, która uporczywie dąży do pełni życia, do odkrycia (lub ustanowienia samemu) sensu swego istnienia i całej rzeczywistości⁵.

2.1. Peregrynacje wejherowskie a sanktuarium w doktrynie Kościoła

W powstaniu i rozwoju Kalwarii Wejherowskiej wybitną rolę odegrali franciszkanie-reformaci. Zakon ten (choć w postaci różnych odgałęzień) położył ogromne zasługi w prowadzeniu sanktuariów pańskich w Polsce (Mróz 2010:61–113). To synowie św. Franciszka przez swe zaangażowanie i świadectwo przyczynili się waleśnie do ustanowienia kalwarii jako sanktuarium oraz wytworzenia ruchu pielgrzymkowego. Ten zaś trwa w Wejherowie od połowy XVII w., cierpliwie animowany i rozwijany przez kolejne pokolenia zakonników⁶. W nauczaniu katolickim miejsca święte oraz religijne do nich podróżowanie mają określone znaczenie i funkcje.

O ile „miejsce święte” zaczyna istnieć i funkcjonować dzięki przeświadczeniu wiernych o jego nadzwyczajności (wspomniany wyżej *sensus fidelium*), o tyle termin „sanktuarium” pojawia się w słownictwie kościelnym w bardzo sformalizowanym sensie (Czaja 2016:126–128; Ostrowski 2023:99–114; Ostrowski 2018). Prawo kanoniczne zakłada zaistnienie w danym miejscu wypracowanych przez teologię kry-

⁵ Tezie o człowieku, który – także nieświadomie – szuka racjonalnego uzasadnienia (objaśnienia i usprawiedliwienia) swej egzystencji, nie przeczy fakt występowania filozoficznego i egzystencjalnego relatywizmu. Kard. L.G. Muller (2021:136–139) mówi wręcz o „dyktaturze relatywizmu”. Jej przejawem jest negacja poznawczych kompetencji rozumu, przeświadczenie o bezcelowości (absurdalności) ludzkiego losu, paniczny lęk przed tymi, którzy uznają obiektywną prawdę i wynikającą z niej wolność, wreszcie zaś przemoc w postaci tzw. poprawności politycznej.

⁶ Mróz 2010:79–85. Kustusz (1999:159 n.) podkreśla, że inicjatorami i kontynuatorami pąci z Gdańska i okolic byli – złączeni strukturami zakonnymi z kustoszami kalwarii – franciszkanie-reformaci.

teriów, czyli zachodzenie czynników, które pozwalają uznać wyraźną interwencję Bożą. Bóg sam niejako przywołuje wierzących na wybrane miejsce, by umożliwić im ściślejsze, bardziej intensywne spotkanie ze sobą (Sanktuarium 1999:5; Jan Paweł II 1999:1). Nieraz ta interwencja ma postać objawienia (np. mariofanii), kiedy indziej znaków (cudów) przypisywanych działaniu Bożemu i pośrednictwu świętych⁷. Niektóre miejsca stały się sanktuariami z racji czci oddawanej w tym miejscu relikwiom (np. grób św. Marcina w Tours, grób św. Antoniego w Padwie, Domek św. Rodziny w Loreto, Całun Turyński), inne z powodu sławy ikony, figury czy obrazu (jak to się zdarza np. w wielu polskich sanktuariach maryjnych). Trzeba podkreślić, że „miejsce święte” czy pielgrzymkowe rodzi się niejako spontanicznie, z potrzeby wierzących; kościelna aprobata (ze strony biskupa miejsca; w sanktuarium krajowym Konferencji Episkopatu, zaś rangi międzynarodowej Stolicy Apostolskiej) sprawia, że nawiedzane przez wiernych miejsce otrzymuje kanonicznie (Kanon 1230 KPK) rangę sanktuarium⁸. Prawo kościelne wymaga ustanowienia rektora sanktuarium oraz grona jego współpracowników (duchownych i świeckich)⁹.

⁷ Tak było np. w Lourdes czy Fatimie. Władza kościelna bada potencjalne zjawienia i znaki bardzo wnikliwie, łatwo bowiem o pomyłkę. Zob. Ostrowski 2023:100–101. Przykładem cierpliwego rozeznawania w Kościele są trwające ponad 40 lat „zjawienia” Maryi w Medjugorje.

⁸ Dyrektorium (2003:264) dodaje, że istnieje wiele mniejszych ośrodków, które pełnią funkcję sanktuarium (czyli budzą wiarę i kształtują pobożność), które do rangi sanktuarium podniesione nie zostały. Ciekawe, że spora część aktywnych w Polsce sanktuariów (także rangi krajowej) nie posiada statutów, których domaga się prawo kościelne (KPK 1232 i 1234), a które regulują cele sanktuarium oraz jego organizację (struktury). Zob. Ostrowski 2023:102–104.

⁹ Czaja 2016:128 n. W tym miejscu warto przywołać kilkusetletnią aktywność Bractw Krzyża Świętego z Gdańska (Chełma i Oliwy) oraz Kościerzyny, animujących pielgrzymowanie na Kalwarię Wejherowską (aprowizacja, fundusze, orkiestra dęta, utrzymanie porządku, ogłaszanie pielgrzymki w parafiach, zapewnienie noclegów, transport bagaży – furmanki, troska o feretron i jego niesienie, chorągwie). Choć po II wojnie światowej rola Bractwa została – z różnych powodów – zmarginalizowana, jego historia dowiodła, że aktywność wiernych świeckich jest nie do przecenienia. Zob. Kustusz 1999:171–174 oraz 194–198. Jazdzewski (2008:136–138) podaje, że kościerskie Bractwo gromadzi zarówno młodych mężczyzn (kawalerów), jak i panny. Podobną rolę w pielgrzymowaniu górnośląskim odgrywali tzw. śpiewacy, czyli mężczyźni, którzy pod nieobecność księży (represje pruskie) prowadzili piesze pielgrzymki do Piekar Śląskich, na Jasną Górę, na Górę św. Anny, do Kalwarii Zebrzydowskiej, Wambierzyc, Jastrzębia i Pszowa. Zob. Górecki 1994. Autor, korzystając z bogactwa dokumentacji (zwłaszcza z relacji polskich gazet na Górnym Śląsku), znakomicie zrekonstruował śląską tradycję pątniczą.

W antropologii kulturowej pielgrzymkę umieszcza się w kategorii tzw. rytuałów przejścia¹⁰. Spełnia ona bowiem klasyczny trójpodział: faza separacji (wyruszenie w drogę); faza marginalna (pielgrzymowanie z nawiedzeniem sanktuarium i przebywanie w obrębie sacrum); powrót do domu, czyli reintegracja z wcześniejszym kontekstem¹¹. Doktryna kościelna postrzega te trzy etapy pielgrzymki „rytuału przejścia” jako symbol i analogię drogi człowieka do Boga. Rozpoczęcie podróży jest skutkiem decyzji co do osiągnięcia celów, jakie wynikają z przyjęcia chrztu; wędrówka odbywana we wspólnocie wierzących wyraża chrześcijańską miłość i zmierza ku ostatecznemu spotkaniu z Panem. Pobyt w sanktuarium jest okazją do słuchania Słowa Bożego i uczestnictwa w sakramentach (zwłaszcza pokuty i Eucharystii). Powrót do domu przemienionego pielgrzymką chrześcijanina oznacza gotowość do dawania świadectwa (Pielgrzymka:32).

Jeśli idzie o cel pielgrzymowania, w doktrynie katolickiej wymienia się przede wszystkim jego sens eschatologiczny. Droga do sanktuarium jest znakiem i obrazem człowieczej „drogi do nieba”. Ważny jest także motyw naśladowania Chrystusa, który jest dla człowieka dążącego do doskonałości wzorem i ideałem (Incarnationis misterium:7). Wędrówka pomaga uświadomić sobie przygodny charakter życia ziemskiego, a zarazem jasno określić cel nadziei chrześcijańskiej (Dyrektorium 2003:286)¹². Jan Paweł II pisał: „Przejście w duchu modlitwy z jed-

¹⁰ Twórcą terminu jest Van Gennep 2006. Jego teoria opiera się na dwóch założeniach: świat dzieli się na sferę sakralną i świecką; w decydujących momentach życia człowiek „przechodzi” z jednej grupy społecznej do drugiej, z jednego statusu do drugiego (m.in. narodziny, inicjacja, małżeństwo, śmierć i pogrzeb). Przejścia te są zrytualizowane. Zob. Zimoń 1999:118 n. Bell (1997:101 n.) pisze, iż kategoria rytuałów przejścia dobrze „opisuje” naturę pielgrzymki; pielgrzym opuszcza „oswojony” świat, wyrusza w ryzykowną drogę przez nieznane tereny, by dotrzeć do „świętego centrum” swego życia i kosmosu.

¹¹ Turner 2005: 7145–7148. Trzeba zaznaczyć, że aplikacja kategorii rytuałów przejścia do zjawiska pielgrzymki jest żywo dyskutowana. Turner&Turner (1978:1–39) analizują liminalny charakter fenomenu pielgrzymowania w chrześcijańskiej Europie i innych religiach. Preferują jednak mówienie o pielgrzymowaniu jako *liminoid phenomenon*, podkreślając nie tyle „graniczny” status pątnika (co podkreślałoby raczej stan jego ‘zawieszenia’), ile „liminoidyczny”, czyli potencjalnie otwarty, niedookreślony, w jakiś sposób płynny i nie zrutylnizowany. Por. Datko 2001:123–124.

¹² Nadolski (1992:261 n.) wymienia następujące rodzaje pielgrzymek: do miejsc wspomnień i grobów, do osób żyjących, jako forma ascezy, z pobożności (dewocyjna), do grobów męczenników i na cmentarze, błagalne (o zdrowie, pomoc, radę), do relikwii, dziękczynne, pokutne (odprawienie spowiedzi).





Obraznicy z wyobrażeniem patrona Parafii pw. św. Leona Wielkiego w Wejherowie

nego miejsca czy miasta do drugiego, poprzez przestrzeń w szczególnie sposób naznaczoną Bożym działaniem, nie tylko pomaga nam przeżywać nasze życie jako wędrówkę, ale ukazuje nam plastyczny obraz Boga, który poprzedza nas i idzie przed nami, który sam podjął wędrówkę drogami człowieka i nie spogląda na nas z wysoka, ale stał się naszym towarzyszem drogi” (Jan Paweł II 1999:10). W oficjalnej modlitwie, jak i wypowiedziach doktrynalnych Vaticanum II oraz papieży, Kościół (czyli wspólnota wierzących na ziemi) często określa się jako „pielgrzymujący” (Jan Paweł II 2001:8; Nadolski 1992:262). Wejście do miejsca świętego jest równoznaczne z zanurzeniem się w Boży odpoczynek, czyli w zbawczą, szczęśliwotną, błogosławioną obecność samego Boga, miłośnika i zbawcy człowieka. Sanktuarium (tak jak Świątynia Jerozolimska dla Izraela) jest niejako nową Ziemią Obiecaną, skondensowaną obecnością Królestwa Bożego, pełnią darów Boga. W nim Bóg dzieli swój odpoczynek z pielgrzymami (Romaniuk 1992:8 n.).

Doktryna katolicka zwraca uwagę na wymiar pokutny pątnictwa i aktywności sanktuarium¹³. Integralnym celem drogi ku sanktuarium jest nawrócenie pielgrzymy, czyli jego duchowa przemiana, uświadomienie sobie własnego grzechu, zerwania jego więzów i osiągnięcie wewnętrznej wolności¹⁴. Z tym wiąże się sens ekspiacyjny – coraz rzadziej jednak uświadamiany – pobożnej wędrówki; trud włożony w pielgrzymkę jest zadośćuczynieniem za popełnione grzechy oraz odpustem zaciągniętej winy¹⁵. Kościół akcentuje społeczny charakter życia chrześcijańskiego; dotyczy to także pokuty i nawrócenia¹⁶. W wykazie odpustów udział w pielgrzymce do niedawna nie występował¹⁷. W spisie wylicza się natomiast odpusty związane z pobożnym odwiedzaniem miejsc świętych¹⁸.

¹³ Zob. Dyrektorium 2003:286. Ponieważ Kościół uważa siebie za prawowitego szafarza dóbr duchowych i odpuszczania grzechów oraz kary za nie, już w średniowieczu papieże za udział w pielgrzymce i nawiedzenie 'miejsc świętych' udzielali odpustów. Odpusty (udzielane zwykle przez papieży w postaci specjalnej bulli) były jednym z motywów ogłaszanych (począwszy od Bonifacego VIII w roku 1300) jubileuszów rzymskich. Zob. Tomasi 2002:7.

¹⁴ Jan Paweł II (1999:7) pisze o pielgrzymce jako praktyce czynnej ascezy i pokuty, wyrażającej czuwanie serca i dyspozycję do przemiany. Szczególną rolę Kościół przypisuje sanktuarium, gdzie powinno się uroczyscie i gremialnie sprawować sakrament pojednania. Zob. Pielgrzymka 2000:36. Dyrektorium (2003:267) pisze o sanktuarium jako oczywistym miejscu celebracji sakramentu pokuty i zachęca do celebracji „Obzędu pojednania wielu penitentów, z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem. Świadectwa historyczne i obserwacje z ostatnich kilkudziesięciu lat dowodzą, że pokutny wymiar pątnictwa (w postaci gremialnego przyjmowania sakramentu pojednania) jest na Kalwarii Wejherowskiej żywy.

¹⁵ Jan Paweł II (1999:9 i 10) instytucję odpustu uzasadnia naturą grzechu i szafowanego przez Kościół odpuszczenia. Konsekwencją przebaczenia winna być prawdziwa przemiana życia i usunięcie wewnętrznego zła. Rzeczywiste zmazanie winy dokonuje się przez pokutę, która „leczy” skutki grzechu, czyli uwalnia od „kary doczesnej” za grzech. Problematykę odpustów oraz reformy praktyk odpustowych (Paweł VI, Jan Paweł II) obszernie omawia Patoleta 2004.

¹⁶ Kodeks Prawa Kanonicznego (1984 kan. 992) stwierdza: „Odpust jest to darowanie wobec Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy. Otrzymuje je wierny, odpowiednio przygotowany i po wypełnieniu pewnych określonych warunków, przez działanie Kościoła, który jako sługa odkupienia autorytatywnie rozporządza i dysponuje skarbcem zadośćuczynień Chrystusa i świętych”. Nadprzyrodzona komunია wiernych, czyli *communio sanctorum* w Chrystusie (w Jego Mistycznym Ciele – Kościele), sprawia, że między wiernymi dokonuje się wymiana darów duchowych. Jednocześnie cały Kościół korzysta z nadobfitej miłości Chrystusa i Jego zasług. Zob. Jan Paweł II 1999:10.

¹⁷ Enchiridion (1999) wymienia modlitwy oraz praktyki, do których przywiązane są odpusty zupełne i częściowe. Zob. Patoleta 2004:57 n.

¹⁸ Patoleta (2004:103–105) jako świątynie odpustowe wylicza bazyliki rzymskie, bazyliki mniejsze, katedry, sanktuaria międzynarodowe, krajowe i diecezjalne, kościoły parafialne oraz katakumby.



Nauczanie Kościoła akcentuje także świąteczny aspekt pielgrzymowania, wynikający z zanurzenia się w obecność Boga. Pątnik przeżywa i wyraża radość płynącą z wiary i bliskości Boga, zaś pielgrzymka – przez oderwanie się od monotonii codziennego życia – staje się czasem świętym, oddanym tylko Panu Bogu i życiu duchowemu. Droga do miejsca świętego oraz pobyt w sanktuarium są antycypacją pełni życia w niebieskim Jeruzalem, partycypacją w owocach odkupienia, świętowaniem wyzwolenia z grzechu i śmierci (Dyrektorium 2003:286; Ostrowski 2015:87–89).

Pielgrzymka posiada także wymiar kultyczny, przejawiający się w aktach liturgicznych (celebracja Eucharystii, inne sakramenty, słuchanie Słowa Bożego) oraz w różnych formach pobożności ludowej. Wśród aktów integralnie wpisanych w ten wymiar wymienia się adorację i uwielbienie Boga, dziękczynienie za otrzymane dobra, składanie ślubów i ich wypełnienie¹⁹. Naturalnym zadaniem każdej pielgrzymki jest apostołstwo, czyli naśladowanie Jezusa i Jego uczniów – zwiastowanie Ewangelii i wyznawanie wiary²⁰.

Wspólne (fizycznie i ideowo) wędrowanie pełni niezastąpioną funkcję integrującą, wytwarza bowiem – i zarazem objawia – specyficzną jedność członków pielgrzymującej grupy²¹. Przez wieki znaczącym czynnikiem tworzenia tożsamości europejskiej był – co roku uczęszczany przez dziesiątki tysięcy chrześcijan – szlak św. Jakuba. Mnogość kultur, języków, księstw czy królestw – a trzeba pamiętać o daleko idącej izolacji poszczególnych regionów – była przezwyciężana przez wspólnotę w wierze i służbie bliźniemu. Uniwersalizująca funkcja pielgrzymowania nie niwelowała kulturowych różnic, ale włączała je w bogatą różnorodność *christianitas* (Lerga 2015:39–47; Roszak 2017:53–66).

Spółeczny wymiar pobożnego wędrowania przejawia się w jego charakterze publicznym; przez kilkadziesiąt lat PRL pątnictwo drogami publicznymi

¹⁹ Uwielbieniem Boga jest uroczysta procesja teoforyczna (z Najświętszym Sakramentem) wyruszająca z klasztoru św. Anny na Góry (do ołtarza przy kościele Trzech Krzyży) przed sumą odpustową.

²⁰ Ten aspekt pielgrzymowania podkreśla zasłużony koordynator ruchu pątniczego ks. J. Pawlik 2004:64 n.

²¹ Zob. Dyrektorium 2003:286. Komisja Konferencji Episkopatu Włoch (1999:323 n.), oprócz kultycznego wymiaru pielgrzymowania (który aktualizuje się w liturgii i sakramentach), akcentuje także wymiar kerygmaticzny (przepowiadanie Ewangelii) oraz wymiar kulturowy, związany ze specyfiką (architektura, sztuka religijna, miejscowe zwyczaje pobożne) sanktuarium.





Poczet obrazniczek z Parafii pw. św. Leona Wielkiego w Wejherowie z figurą Matki Bożej Fatimskiej

było przez komunistyczne władze ograniczane²². Celebracja wiary uczestników pielgrzymki także współcześnie jest manifestacją religijną o znacznym oddziaływaniu²³. Integralnym elementem społecznego wymiaru pobożnej wędrówki jest urzeczywistnianie się w niej Kościoła; właśnie we wspólnocie objawia się komunijna natura Eklezji²⁴. Doświadczenie dzielonej z innymi trudnej drogi

²² O szykanach towarzyszących pielgrzymce w okresie PRL zob. Jażdżewski 2008:40–46. Przez wiele lat jedyną „wielką” pielgrzymką na Jasną Górę była Pielgrzymka Warszawska. W 1963 r. władze i jej zakazały; mimo szykan w luźnych grupach szło do Częstochowy ok. 4 tys. osób. Zob. Ryszka 2010:225–256.

²³ Z obserwacji autora, dokonanych w czasie pielgrzymki z Helu na Jasną Górę, wynika, że mijający pielgrzymów kierownicy czy przechodnie żywo reagują. Odpowiadają na pozdrowienia, zazwyczaj okazują zaniepokojenie i radość. Por. też Pielgrzymka 1999:32.

²⁴ Wywiady z pątnikami (44. P. Kaszubska z Helu na Jasną Górę 2025 r.) pokazują, że mocnym atutem na rzecz pielgrzymowania jest silne poczucie wspólnoty w pątniczej rodzinie.



Nagłośnienie podczas pielgrzymki usprawnia wspólny marsz, modlitwy i rekolekcje

i życia, wzmocnione przez wspólną modlitwę, śpiew, liturgię, odpoczynek i noclegi, stanowi niepowtarzalną szansę „bycia Kościołem”, czyli rodziną Bożą²⁵. Na szlaku do Composteli w komunie tę zawsze włączali się też *hospitaleros*, czyli udzielający pielgrzymom gościny²⁶. Powstawały też – dedykowane posłudze dla pątników – pobożne stowarzyszenia, zgromadzenia zakonne i zakony rycerskie (militarne), „obsługujące” szlaki do Rzymu, Santiago i Ziemi Świętej

²⁵ O silnych więzach wśród pątników (ale także między pielgrzymami a rodzinami, które udzielają im gościny) pisze Jażdżewski (2008:53 n.).

²⁶ Zob. Pielgrzymka 1999:35. Europejskie gościńce dla wędrowców (bezdolnych, ubogich, uchodźców, pielgrzymów) były integralną częścią chrześcijańskiego posłannictwa i nakazanej przez Pana miłości bliźniego. Zapoczątkowane przez św. Bazylego, a prowadzone przez klasztory hospicja w średniowieczu stały się instytucją powszechną. Schroniska, szpitaliki, noclegownie prowadzono przy parafiach, klasztorach, kapitułach katedralnych, pobożnych bractwach. Sponsarami (fundatorami) tych placówek byli zarówno możni świeccy, jak i duchowni. Zob. Brodman: 2009:45–88.

(Brodman 2009:89–177). Na ten charytatywny – we współczesnej teologii zbyt mało doceniany, a ugruntowany w nauczaniu Chrystusa – aspekt życia eklezjalnego zwracał uwagę Joseph Ratzinger (2013:207).

Z braku dokładnych danych (statystyk) dotyczących liczby osób nawiedzających Święte Góry oraz dokładnego rejestru miejsc, z których na odpusty przychodziły pieszne kompanie (takie statystyki prowadzono np. w Kalwarii Zebrzydowskiej dopiero po koronacji cudownego obrazu Maryi w 1887 r., zaś na Jasnej Górze w połowie XIX w.; (Jackowski 1995:65–76; Jabłoński 1984:133 n.), trudno precyzyjnie określić zakres duszpasterskiego oddziaływania kalwarii i klasztoru²⁷. O ile wiadomo, nie istnieją też szczegółowe, przeprowadzone w środowiskach pątniczych (np. w parafialnych grupach pielgrzymkowych) badania wpływu kalwaryjskiego pielgrzymowania na pobożność i duchowość konkretnych środowisk, grup zawodowych czy wiekowych²⁸. Niewiele wiemy o motywach udziału w parafialnej pąci do Wejherowa; bez wątpienia sprawą decydującą była i jest autentyczna, gotowa do ofiary wiara (Szulist 1974:63). To nie wyklucza innych, mniej wzniosłych motywów²⁹. Wraz z upowszechnieniem się na Kaszubach w latach 70. XX w. zwyczajów z pielgrzymek jasnogórskich (warszawskiej, pomorskiej, kaszubskiej) duchowni zaczęli na pielgrzymkach kalwaryjskich kategorycznie egzekwować zakaz spożywania alkoholu i palenia tytoniu³⁰.

²⁷ Takie dane (choć niekompletne) posiada pielgrzymka kościerska. W 1957 r. liczyła 1500 osób, w 1980 r. – 294, 1981 r. – 310. Gwałtowny wzrost liczby pątników przyniósł pontyfikat Jana Pawła II; w 1982 r. – 680; 1983 r. – 960; 1984 r. – 1200. W kolejnych latach liczba ta oscylowała wokół 1 tys. uczestników, zaś w 2008 r. – 340. Zob. Jażdżewski, 2008:46–47. Obecnie liczba ta wynosi ok. 150–200 osób. Inf. ks. A. Bączkowski z Kościerzyny.

²⁸ Jażdżewski (2008:139–150) pisze o duchowości pielgrzymkowej, intencjach, z jakimi w konkretnych latach szli pątnicy. Brak jednak szerszych (i aktualnych) danych o duchowych owocach kalwaryjskiego pątnictwa.

²⁹ W wywiadach z uczestnikami pielgrzymki z Luzina do Swarzewa (6/7 września 2025 r.) powtarza się motyw „pielęgnowania tradycji”, uproszenia konkretnych łask (zdrowia, nawrócenia, umocnienia w wierze, wyzwolenia z nałogu, zgody w rodzinie, błogosławieństwa w szkole i pracy). Relatywnie rzadko pojawia się wzmianka o zyskaniu odpustu zupełnego i podjęciu trudu pielgrzymki jako pokuty za grzechy. Przed kilkudziesięciu laty można było mówić o motywach poznawczo-ludycznych; opuszczenie rodzinnej miejscowości dawało młodym mężczyznom okazję do rozrywki i np. picia alkoholu.

³⁰ Obserwacja autora. Por. Jażdżewski 2008:56 oraz 173 n. Po wojnie w pielgrzymce kościerskiej (Baczyńska-Hryhorowicz 2024:60) palenie i alkohol były tolerowane.

Niewątpliwą elitę wśród pątników i bywalców nabożeństw kalwaryjskich przez wieki stanowili liderzy świeccy, czyli śpiewacy, którzy – często z pokolenia na pokolenie – prowadzili pacierze (np. różaniec) i przewodzili pobożnym śpiewom. Scenariusz tych duchowych praktyk był w znacznej części uregulowany przez kalwaryjki. Można przypuszczać, że posługiwali się nimi nie tylko pątnicy oliwscy i kościerscy, ale uczestnicy wszystkich nabożeństw skoncentrowanych na kalwarii i odprawianych w kaszubskich parafiach i domostwach (Frankowska 2024:97–100; Perszon 2017)³¹. Zanim na pielgrzymkach pojawiło się nagłośnienie (na pielgrzymce warszawskiej było – nielegalnie – od roku 1961, na Kaszubach na przełomie lat 60. i 70.), śpiewacy i przewodnicy modlitwy byli nie do zastąpienia. Na pielgrzymce kościerskiej kolumnę w marszu dzielono na 3 lub 4 grupy, w których śpiewy, litanie i różańce prowadzili obdarzeni silnym głosem śpiewacy. Rozważania, kazania, katechezy wygłaszano (zawsze w tym samym miejscu) tylko na postojach. Nagłośnienie znacznie usprawniło wspólny marsz, modlitwy i rekolleksje w drodze; dowartościowując kapłana (i prowadzących śpiew przy mikrofonie), odebrało jednak „głos”, a tym samym tradycyjny prestiż świeckim liderom i organizatorom pątniczej wyprawy³². Jeszcze na początku XXI w. ton śpiewom na kalwarii (podczas poprzedzających odpusty obchodów kalwaryjskich, drogi krzyżowej w piątki Wielkiego Postu oraz celebracji tzw. drózek Matki Bożej) nadawali starsi mężczyźni, tworzący scholę towarzyszącą franciszkaninowi, który modłom przewodził (Jażdżewski 2008:150 n.; Frankowska 2024:108–110).

Jan Walkusz podkreśla, że ewangeliczna i duszpasterska aktywność franciszkanów miała – zwłaszcza w okresie zaborów – jednoznaczny wymiar patriotyczny. Oni sami brali (zabór rosyjski) udział w powstaniach kościuszkowskim, listopadowym i styczniowym, niestrudzenie budzili ducha narodowego,

³¹ Prowadzone przez autora (1988–2000) badania etnograficzne na Kaszubach wskazywały na wielką rolę religijnego śpiewu pielęgnowanego w rodzinach i parafiach. Jeszcze w latach 60. XX w. w wielu domach wiejskich odprawiano połączony ze śpiewem wieczorny różaniec. Szczególną rolę ludowy śpiew religijny odgrywał w trakcie procesji, adoracji (np. podczas Triduum Paschalnego), nabożeństw majowych i czerwcowych przy kapliczkach, nade wszystko zaś w domowej celebracji pogrzebu (pusta noc). Zob. Perszon 2017.

³² Por. Jażdżewski 2008:149. W efekcie tych zmian można mówić o „klerykalizacji” i centralizacji struktury pielgrzymek, które przez wieki opierały się na wolontariacie – aktywności wiernych świeckich.



co przypłacili rabunkowymi kasatami i wygnaniem. Prusy uznawały działalność zakonników za wysoce dla państwa szkodliwą, zaś kwestarzy (wędrujących po miastach i wsiach) określały jako emisariuszy ruchów rewolucyjnych (Walkusz 2010:21–22; Mazurek 1972:442; Murawiec 2010:297–319). Dlatego – mimo wieloletniego oporu społeczności katolickiej Wejherowa (pierwsze próby kasacji klasztoru zanotowano w 1834 r.) – antypolska i antykatolicka polityka pruska doprowadziła ostatecznie do wypędzenia ostatnich franciszkanów w 1875 r.³³. Jak się miało okazać, kolejni diecezjalni proboszczowie Wejherowa (Jan Albert Rook, Walenty Dąbrowski, Edmund Roszczyniański) stali się znakomitymi opiekunami kalwarii i kontynuatorami tradycji pielgrzymkowych oraz promotorami polskości (Walkusz 2014:47–80). Po ponad 100 latach od odzyskania przez Polskę niepodległości widać, jak rozstrzygającą (choć w misji Kościoła nie priorytetową) funkcję narodową i państwowotwórczą realizowała Kaszubska Jerozolima i jej franciszkańscy stróżowie.

Powyższe rozważania pokazują – choć jedynie w formie selektywnej – konwergencję pomiędzy aktualizowanymi w ruchu pątniczym na Kalwarię Wejherowską dawnymi i współczesnymi praktykami (i prawdami wiary) a nauczaniem Kościoła. Okazuje się, że wypracowana w XX w. katolicka teologia sanktuarium i pielgrzymowania była i jest tutaj, i to w wysokim stopniu, urzeczywistniana.

Sygnalizowane powyżej zmiany społeczne i kulturowe w Polsce oraz notowana przez socjologów gwałtowna laicyzacja młodego pokolenia oddziałuje – choć nie zawsze spektakularnie – na ruch pątniczy i pielęgowaną od wieków pobożność kalwaryjską. Obserwowane już kilkadziesiąt lat temu pęknięcie tradycji kulturowej w rodzinie, szkole, w parafii (czyli kościele lokalnym) oraz społeczności rówieśniczej stopniowo, ale zauważalnie, musi wpływać na praktyki pielgrzymkowe. Skoro systematycznie słabną religijne (motywacyjne) podstawy pątnictwa (które wiążą się z decyzją wiary oraz sporym wysiłkiem fizycznym),

³³ Ostatnim zakonnikiem, który (po przejściu do diecezji chełmińskiej w 1879 r.) duszpasterzował na kalwarii i jako wikariusz doradzał ks. Janowi Rookowi, był o. Ambroży Lewalski. Jego obecność zapewniła kontynuację tradycji odpustowej, pielgrzymek i nabożeństw paraliturgicznych oraz zwyczajów wypracowanych przez ponad dwa wieki. Zob. Walkusz 2014:51.



Obrazniczki z Parafii pw. św. Wawrzyńca z Luzina z feretronem

nieuchronnie maleje liczba młodych pątników. Przemiany w zakresie tzw. pobożności ludowej dowodzą, że jej stopniowy zanik trzeba wiązać z szerszymi procesami społecznymi, m.in. indywidualizacją i prywatyzacją religii (Mariański 2016:33–78; 119–202). Znaczącym czynnikiem w globalnej unifikacji, dechrystianizacji (i odkościelnieniu) młodego pokolenia jest tzw. rzeczywistość wirtualna (Internet), która dosłownie kolonizuje umysły i serca całych generacji, zwłaszcza dzieci i młodzieży (Mariański 2016:119–156 oraz 203–262; Haidt 2025; Wildstein 2018; Wildstein 2023:319–445; Delsol 2020).

Najnowsze dane dotyczące Kalwarii Wejherowskiej wskazują na stabilizację w zakresie kaszubskiego pielgrzymowania. Jak poświadczają kustosze kaszubskich sanktuariów, ruch pątniczy radykalnie osłabł w czasie epidemii Covid-19³⁴.

³⁴ Inf. ks. Jan Flisikowski z Wiele, ks. Eugeniusz Grzędzicki z Sianowa, ks. Stanisław Majkowski ze Swarzewa.



Obrazniczki z Parafii pw. św. Mikołaja w Szemudzie w strojach stylizowanych na kaszubskie

Jednak w ostatnich trzech latach pobożność kalwaryjska odzyskała wigor. W piątki i soboty Wielkiego Postu tradycyjne „Stacje” obchodzi (zależnie od pogody) od 1000 do 1500 osób; kalwarię odwiedzają grupy rekolekcyjne, ruchy i stowarzyszenia katolickie, pielgrzymki autokarowe i rowerowe z różnych części kraju.

Aktualnie Kalwarię Wejherowską odwiedza (dane są szacunkowe) ok. 120–150 tys. osób rocznie, w tym kilkanaście tysięcy w pielgrzymkach pieszych, skupionych wokół dwóch największych dni odpustowych: Wniebowstąpienia Pańskiego i Trójcy Przenajświętszej. Obydwa odpusty gromadzą (na tzw. sumie na kalwarii) ponad 10 tys. uczestników, z których większość przybywa do Wejherowa samochodami i autokarami. Trzeci odpust (pierwsza niedziela lipca: Krwi Przenajświętszej), Wniebowzięcia NMP oraz Podwyższenia Krzyża Świętego gromadzą ok. 1 tys. pątników, ale „zmotoryzowanych”. Franciszkanie odnotowują zanik pieszych pielgrzymek z centrum Gdyni (przed kilkunastu laty przychodziły stam-

tąd niewielkie grupy wiernych bez kapłanów) oraz z Kartuz, ale także stabilizację (a niejednokrotnie wzrost) liczby pątników z dekanatu Obłuże, Redy, Przodkowa czy Żukowa³⁵. Decyduje o tym nie tylko nastawienie mieszkańców miasta czy wsi, lecz także gorliwość kapłanów. Liczbowy rekord w roku bieżącym (2025) dzierzy parafia Szemud, z której „na nogach” na Odpust Wniebowstąpienia przybyło aż 800 osób³⁶. Dane te prowadzą do wniosku, że decyzja o wyruszeniu na pielgrzymkę (lub jej zignorowaniu), choć uwarunkowana jest tzw. kontekstem społecznym, „temperaturą” wiary w rodzinie, wpływem rówieśników (szkoła, sąsiedztwo) czy krytycznym wobec katolicyzmu nastawieniem wiodących mediów, zależy w dużej mierze od relacji między duszpasterzami a wiernymi świeckimi. Jeśli księdza darzy się zaufaniem (kwestia autorytetu), a on sam szczerze (i z talentem) angażuje się w pobożność pielgrzymkową, przyspochodzą owoce. To samo dotyczy wspólnototwórczej funkcji kustoszów sanktuarium. „Człowiek jest drogą Kościoła” – uczył przed laty Jan Paweł II. Oznacza to priorytet osobistych relacji duszpasterza (także świeckiego!) z pątnikami, prymat osoby przed – nawet najlepszymi – programami. W tym zakresie przyszłość Kaszubskiej Jerozolimy jako sanktuarium, punkt egzystencjalnej i duchowej „orientacji” dla współczesnego pokolenia nie zależy li tylko od – pokrótce w naszym przedłożeniu wyłuszczonych – uwarunkowań społecznych, ale przede wszystkim od mądrej, charyzmatycznej, cierpliwej i wiernej człowiekowi (jego osobowej godności i zbawieniu) troski.



³⁵ Pielgrzymka z Przodkowa zachowała – bodaj jako jedyna – tradycyjny przewóz bagaży i starszych pątników na furmankach, czyli wozach ciągniętych przez konie.

³⁶ Inf. Klasztor św. Anny w Wejherowie. Na początku XXI w. z Lini (która zabiera ze sobą także pątników ze Strzepcza) przychodziło w sobotę na Wniebowstąpienie ok. 500 osób, w większości młodzieży.



Rozdział 3

Procesje jako szczególny przejaw kultu obrazów

Procesje z obrazami podążające co roku na Kalwarię Wejherowską znane są przede wszystkim z powodu tradycji tzw. pokłonu feretronów. Ów fenomen rozślawił pielgrzymki kalwaryjskie, natomiast w niniejszym tekście przypomniana zostanie przede wszystkim sama tradycja procesji z obrazami i powiązany z nimi kult wizerunków dwustronnych, mające genezę starożytną, a kontynuację średniowieczną.

Badacze tradycji procesji z obrazami czy też ikonami, koncentrujący się na czasach nowożytnych i współczesnych, na ogół traktują te zjawiska rozłącznie, tzn. osobno badane są rytuały z tym związane charakterystyczne dla Kościołów wschodnich, osobno – dla Kościoła Rzymskokatolickiego. Dlatego warto przypomnieć o wspólnych korzeniach tej swoistej manifestacji kultu, przejawiającej się publicznie, z pewną dozą ostentacji, angażującej rzesze wiernych, którzy odnajdują w tym zwyczaju możliwość wyrażenia swojej wiary niejako na zewnątrz, a zarazem przywiązania do wizerunków osób boskich i wybranych świętych, otoczonych szczególnym kultem.

3.1. Kult wizerunków i bóstw

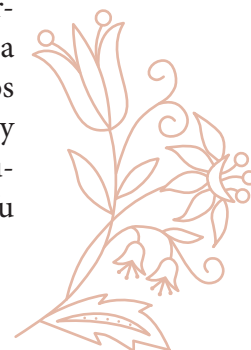
Badanie tego zjawiska powiązane jest z pewną reorientacją, która nastąpiła m.in. w łonie historii sztuki, a jej orędownikiem może najbardziej znanym był Hans Belting (wybrane prace: Belting 1981; Belting 1991; Belting 2007; Belting 2010),

który postulował, by odejść od badań skupionych na dziełach wybitnych pod względem artystycznym czy na zjawiskach ograniczonych do elit intelektualnych. Belting proponował, by dostrzec interakcje między dziełami sztuki, często słabo wyróżniającymi się w rozumieniu estetycznym, a lokalną społecznością, dla której były istotne ze względów religijnych. Owe przesunięcie akcentów w kierunku nauk społecznych i antropologii kulturowej pozwoliło poszerzyć pole widzenia i dostrzec pełniejszy obraz środowiska kulturowego człowieka i społeczności, na który składają się komponenty wcześniej bagatelizowane czy też niedostrzegane. Dopiero z tej perspektywy dostrzeżono, jak istotną rolę odgrywały w historii wizerunki tzw. cudowne, jak różnorodne i bogate były przejawy ich kultu i jak ważną rolę społeczną, kulturową, a nawet polityczną odgrywały (Cormack 1999 (1997); Royt 1999; Freedberg 2005; Niedźwiedź 2005; Kruk 2011).

Z kultem wizerunków bóstw i świętych nieodłącznie związane były procesje. W *Starym Testamencie* szczególne miejsce zajmuje opis przymierza Boga z ludem wybranym, przypieczętowanego przygotowaniem Arki Przymierza, niesionej na czele ludu Izraela i procesyjnie przeniesionej do świątyni jerozolimskiej jako widoczny znak obecności, opiekuńczości i przychylności Boga. Procesje generalnie miały charakter przebłagalny, litanijny, pokutny albo też tryumfalny. Procesje są także na ogół związane z ruchami pielgrzymkowymi, dlatego badacze różnych dziedzin zaczęli intensyfikować wysiłki w celu rozpoznania ich znaczenia dla integracji społeczności lokalnych, krajowych czy obejmujących jeszcze większe obszary. Naturalnie od dawna powstawały opracowania poszczególnych przypadków, które jednak miały na ogół charakter bardziej dewocyjny aniżeli naukowy i były pozbawione szerszego kontekstu. Dopiero zebranie i zestawienie bogatej faktografii związanej z kultem obrazów, jego przejawami i konsekwencjami przyniosło szerszy ogląd, który pozwalał na wyciągnięcie wniosków bardziej ogólnych.

W zarysie problemu wskazanego w tytule należy przypomnieć, że kult wybranych wizerunków jest niemal tak stary jak dzieje ludzkości. Naturalnie z braku źródeł pisanych możemy jedynie domniemywać, jakie emocje, a przede wszystkim jakie intencje towarzyszyły tworzeniu wizerunków naskalnych w epoce paleolitu. Tu pojawia się pytanie, które powracać będzie często: czy określone

sceny miały charakter czysto ilustracyjny, czy też rytualny? Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy założyć, że praktycznie każde tego typu działanie miało naturę religijną. Świadectwa starożytne dostarczają ogromnej liczby przykładów wizerunków bóstw oraz władców, które otaczane były rewerencją wyjątkową, potwierdzoną tym razem w towarzyszących im inskrypcjach. Mogły to być zatem stele kamienne upamiętniające władców starożytnych imperiów, ujętych z atrybutami władzy, mocy, z podkreśleniem ich tryumfów i innych przymiotów, rezerwowanych poza tym dla panteonu bóstw. Szczególnie charakterystyczne, można wręcz stwierdzić, ogólnokulturowe czy cywilizacyjne ujęcia to te, w których heros poskramia swoich wrogów, dominuje nad nimi, w efekcie czego poddane ludy i narody składają mu hołd. Motyw *calcatio*, czyli deptania nieprzyjaciół, ewoluował przy tym w okresie od starożytności do średniowiecza w kierunku tryumfu duchowego nad złem (zob. McCormick 1986).



3.2. Kult w obszarze śródziemnomorskim

Idealnym obrazem kultowym jest wizerunek acheiropoietyczny, zatem uczyniony bez udziału człowieka, dosłownie ludzkiej ręki. W starożytności specjalną rangę miały posągi spadłe z niebios (*διπτερής*). Mogły to być betyle, czyli anikoniczne kamienie o kształtach stożkowatych lub piramidalnych, traktowane jako uobecnienie bóstwa (Wujewski 2017:177). Posągi, np. Amona w starożytnym Egipcie, dotykano, obmywano, okadzano, ubierano, strojono biżuterią, nakładano makijaż, namaszczano. Składano przed nimi ofiary, palono przed nimi kadzidła, składano im ofiary z pokarmów, a wszystkim tym czynnościom towarzyszyły werbalne dowody czci, modlitwy, hymny i melorecytacje (Wujewski 2017:184). Posągi noszono lub wożono powszechnie w czasie świąt religijnych i państwowych: wynoszono je, by wierni mogli doświadczyć obecności boga i skorzystać z jego wyroczni; w starożytnym Rzymie uczestniczyły w procesjach, tryumfach i pogrzebach, jako że pogrzeb był manifestacją chwały i trwania rodu, jego długowieczności, jako oznaki łaskawości bogów (Wujewski 2017:323).

Generalnie zatem kult w obszarze śródziemnomorskim obejmował rzeźby, nieunikniona też była konfrontacja dawnych wierzeń z nową religią, czego cie-

kawym świadectwem jest historia opowiedziana w *Dziejach Apostolskich* (Dz 19, 21–40), a dotycząca zagrożenia, jakie płynęło z nauczania św. Pawła, który przybył do Efezu. Miejscowy rzemieślnik utrzymujący się ze sprzedaży miniaturowych świątynek Artemidy, zaniepokojony głoszeniem przez Pawła wiary w Boga, który nie jest dziełem rąk ludzkich, podburzył tłum i doprowadził niemal do linczu apostoła, co zostało zażegnane deklaracją miejscowego urzędnika, iż posąg Diany też jest przecież zesłany z niebios, zatem ma nadprzyrodzone pochodzenie. Znacząca konfrontacja dokonała się na początku VII w. między przyszłym cesarzem Herakliuszem (ok. 574–641 r.; cesarz: 610–641 r.), który przybywał do Konstantynopola, by odebrać władzę uzurpatorowi Fokasowi (ok. 570–610 r.; cesarz: 602–610 r.). Zgodnie z relacją Jerzego z Pizydii miał mu towarzyszyć wizerunek Marii, który przeciwstawiony został obliczu Gorgony, jako bogini zdeprawowanej, z którym uzurpator został utożsamiony. Obraz Marii służył jako tarcza bohatera, który przybywał uwolnić i oczyścić stolicę z kręgu mocy bestii (zob. Kruk 2016:53). W ten sposób konfrontacja przeniesiona została na płaszczyznę metafory zmagania nowego świata wierzeń ze światem opętanym przez dawne przesady, co nie przeszkodziło narratorowi odwołać się do pradawnego mitu greckiego poprzez porównanie Konstantynopola pod rządami uzurpatora do losu zniewolonej Andromedy (Jerzy Pizydes, *Heraclias* II.8–18; Pentcheva 2002:15; Kruk 2016:53).

3.3. Ikona obdarzona łaską boga

W 989 r. cesarz Bazyli II Bułgarobójca wyruszył przeciw Bardasowi Fokasowi, na czele armii trzymając miecz i ikonę Bogurodzicy, traktując ją niczym tarczę (Kaldellis 2013:65). O podobnej roli ikony Matki Bożej, niesionej na czele armii w czasie kampanii Romana III Argyropolosa (ces. 1028–1034 r.) przeciwko emirowi Aleppo w 1030 r. zaświadczył Michał Psellos, wskazując, że po splądrowaniu rzymskiego obozu ikona nie została zdobyta przez barbarzyńców, co nappełniło odwagą cesarza, który: „Wziął ikonę w ręce i nie sposób jest wypowiedzieć, jak ją obejmował, jak oblewał łzami, jak serdecznie do niej przemawiał, jak przypominał jej dobrodziejstwa i liczne jej przymierza, którymi często osłaniała

i ocalała Cesarstwo Rzymskie, kiedy znalazło się w niebezpieczeństwie” (Michał Psellos, *Kronika* III, 11).

W odniesieniu do wizerunków czczonych w Bizancjum Bisseria Pentcheva zaproponowała termin „Perfomative icon”, czyli ikona sprawcza/aktywna (Pentcheva 2006a). Jak wskazała badaczka, ikonę można było wykonać na dowolnym podłożu i w dowolnej technice, czyli na drewnie, kości słoniowej, metalu, w emalii, mozaice i steatycie. Istotne było to, że obdarzona była ona łaską Boga (gr. *χάρις*), którą podkreślano w warstwie sensualnej poprzez smak, zapach i dźwięk, a nieobecnej w polu widzenia badań naukowych (Pentcheva 2006a:631). Ikona to odbicie wizerunku Chrystusa w materii, zatem rodzaj pieczęci, odbitki, odcisku, a nie kreacji artystycznej. Dobitnie wyraził to Teodor Studyta, pisząc: „[artysta] bierze materiał, przygląda się prototypowi, odbiera ślad tego, nad czym się zastanawia i odciskając go jak pieczęć, wtlacza go w swoją materię” (Theodor Studyta, *Anirrheticus* II, sec. 11 w PG 99, col. 357D).

Wizerunki acheiropoietyczne dzięki nadprzyrodzonym okolicznościom powstania traktowano jako te, które miały udział w swoim źródle, i dlatego były przedmiotem nadzwyczajnej czci. Taki charakter miał tzw. Mandylion przechowywany w konstantynopolitańskiej kaplicy Faros, jak też wizerunek Marii w typie Hodegetrii przechowywany w stołecznym monasterze Hodegon. Oba wizerunki były w efekcie poddawane rozmaitym formom weneracji, do których należały uroczyste procesje łączące główne świątynie miasta. Problem polegał na tym, że do owego oryginalnego wizerunku Chrystusa przyznawał się i Rzym, i Konstantynopol. W efekcie podobne formy kultu były obecne w I tysiącleciu w obu ośrodkach, co także odnosi się do świadectwa procesji. Kultu w Rzymie doświadczała ikona Chrystusa przechowywana w kaplicy Sancta Sanctorum na Lateranie¹, na której temat powstawały osobne monografie już na przełomie XIX i XX w.². Iko-

¹ Ikona, 142 x 58,2 x 2,2 cm, enkaustyka na płótnie przytwierdzonym do drewnianego podobrazia, Rzym, Lateran, Sancta Sanctorum.

² Jako czas powstania obrazu Joseph Wilpert przyjął okres między 450 a 550 r. – Wilpert 1916–17, s. 1105, uznając ją za dzieło artystów miejscowych – Wilpert 1916–17, 2:1103. Dla Wilperta podstawą datowania był charakterystyczny jego zdaniem kształt krzyża w nimbie. Do czasu odsłonięcia obrazu w 1907 r. wypowiadano się jedynie na temat jego przypuszczalnej proveniencji, jak przeważnie sądzono – wschodniej.

na zachowała się w złym stanie, co już Joseph Wilpert łączył z praktykami rytualnymi, tj. namaszczeniem olejami świętymi, których ślady pozostały na farbach w postaci zeskorupiałej, przezroczystej powłoki. Jej grubość świadczy o tym, że szczególnie często namaszczone były stopy Chrystusa. W liście do Karola Wielkiego papież Hadrian (772–795) pisał: „W naszym katolickim i apostołskim kościele obraz z najświętszym przedstawieniem, zanim doświadcza uwielbienia ze strony wiernych, namaszczany jest świętymi olejami” (Wilpert 1916–17, 2:1103–1105). W Niedzielę Wielkanocną ikona była uroczysto odsłaniana, by papież mógł ucałować stopy Chrystusa tronuującego (Wolf 2005:34). Paradoksalnie w Bizancjum najbardziej czczone, święte ikony chronione były przed dotykiem, umieszczane w kasetach, zasłonięte tkaninami, w odróżnieniu od zwykłych ikon dostępnych wizualnie i dotykowo (Pentcheva 2006a:634). Niemniej wydaje się, że to właśnie wschodnia, nadzwyczajna cześć dla świętego wizerunku legła u podstaw tradycji opisanych wyżej zachowań, których powszechną manifestacją było całowanie ikony. Wiadomo, że wskazaną ikonę Chrystusa niesiono w procesjach. Uroczystą procesję, wzmiankowaną już w IX w., lud rzymski prowadził w święto Zaśnięcia Marii i wówczas wynoszono ikonę Zbawiciela z papieskiego pałacu na Lateranie i niesiono przez Forum Romanum do bazyliki S. Maria Maggiore, „spotykając się” po drodze przed frontem kościoła S. Maria Nova z tamże umieszczoną „starożytną” ikoną Matki Boskiej (Bolgia 2005:29).

André Grabar datował rzymską ikonę Chrystusa ogólnie na VI stulecie, wskazując na stylistyczne i ikonograficzne jej podobieństwo do ówczesnych dyptyków konsularnych (Grabar 1968:78). Wieki V–VI to czas napływu ikon do Italii i zarazem z tego okresu pochodzą najstarsze zachowane wizerunki Chrystusa i Marii w monasterze św. Katarzyny na Synaju, dlatego też podkreśla się w tym kontekście genezę syro-palestyńską ikon, które trafiły w tym czasie do Rzymu. Późniejsze przykłady, np. ikony w Santa Maria in Trastevere, traktowane są bardziej kontrowersyjne jako importy bądź jako dzieła powstałe na gruncie miejscowym w oparciu o wschodnie wzory, gdyż wzbogacone miały być o pewne elementy ikonograficzne zachodnie (Lidova 2020). Sam fakt przetrwania ikon z VII–VIII w. oraz tych najwcześniejszych wiązać należy z kolei z konsekwent-



ną polityką kolejnych papieży przeciwstawiających się tendencjom obrazoburczym w Bizancjum, które przyniosły tak wielkie zniszczenia w zakresie sztuk plastycznych, że nieliczne ich przykłady zachować się mogły jedynie na peryferiach Cesarstwa, tj. na górze Synaj, na Cyprze czy właśnie w Italii (Kruk 2011:24). Nieprzypadkowo też zapewne właśnie wówczas pojawia się w *Liber Pontificalis* określenie *acheropita* w odniesieniu do ikony tronującego Chrystusa w skarbcu papieskiego pałacu na Lateranie (LP I, 443; Wolf 2005:34).

Z VI w. generalnie pochodzą najstarsze informacje o wizerunkach nie ludzką ręką uczynionych: w 569 r. wzmiankowano wizerunek Chrystusa z Kamuliany w Syrii, inny miał się znajdować w Memfis w Egipcie, wzmiankowany ok. 570 r., a tzw. Mandylion z Edessy (obecnie Şanlıurfa, wcześniej Urfa), najsłynniejszy z nich, miał być wspomniany po raz pierwszy ok. 590 r. W każdym wypadku mielibyśmy do czynienia z wizerunkiem Chrystusa o cechach nadnaturalnych (Brubaker 2012:11). Ilaria Ramelli zauważyła, że o ile w narracjach przeważa informacja o wizerunku Chrystusa na płótnie (gr. *σινδών*), o tyle w apokryficznych *Aktach Tadeusza* (*Acta Thaddaei*) z VII w. zawarta jest informacja o płótnie złożonym poczwórnice (gr. *τετράδιπλον*), które miał dostarczyć Abgarowi Ananiasz, co sugerowałoby, że na płótnie zobrazowano całą postać, ale prezentowaną tak, że widoczna była jedynie jej twarz (Ramelli 2009:5).

Oryginalny Mandylion miał otrzymać Abgar V Ukkama (panujący od 4 r. p.n.e. do 7 r. n.e. oraz w latach 13–50 n.e.), toparcha państwa Osroene ze stolicą w Urhai, późniejszej Edessie, w odpowiedzi na list skierowany do Chrystusa z prośbą o uzdrowienie (Starowieyski 1977:193–200). O tej korespondencji wspomniał, a nawet ją przytoczył, Euzebiusz z Cezarei w *Historii kościelnej* ok. 320 r., powołując się na źródła syryjskie w archiwum w Edessie, ale bez wzmianki o obrazie (Euzebiusz, *Historia kościelna*, I, 13, 5 [s. 42]), choć w innym miejscu przyznał, że widział wizerunki apostołów i Chrystusa („widziałem przecie wizerunki apostołów Jego, Piotra i Pawła a nawet samego Chrystusa, zachowane w malowanych obrazach”) oraz figurę z brązu nachylającej się niewiasty, wyciągającej ręce ku Chrystusowi, i figurę Chrystusa „w płaszczu wspaniale zarzuconym, z ręką wyciągniętą ku niewieście” (Euzebiusz, *Historia kościelna*, VII,

18, 3 [s. 328]: w tłumaczeniu – „posągi spiżowe”), ilustrujące zatem uzdrowienie krwotoku, znane z malowideł katakumbowych (szerzej nt. źródeł historycznych dotyczących Mandylionu: Kruk 2019:61–72).

3.4. Oblężenie Konstantynopola. Cudowne ocalenie

Traumatycznym momentem historii było oblężenie Konstantynopola w 626 r. jednocześnie przez Słowian i Awarów przybyłych z północy oraz Persów atakujących ze wschodu. Stolica pozbawiona była cesarza i jego armii, gdyż przeprowadzał wówczas kampanię na Bliskim Wschodzie. Wtedy to miasto miało cudownie ocaleć dzięki procesjom patriarchy Sergiusza, który wynosił Mandylion na mury Konstantynopola. Cud ten okaże się tak doniosły, że późniejsze tego typu procesje prześlągalne będą powtarzane w Bizancjum, na Rusi i w dawnej Rzeczypospolitej. Kwestią sporną jest, czy wówczas też wyniesiono na mury ikonę Marii, czy też jej relikwię – maforion, który wyniesiono na mury w 860 r., w trakcie oblężenia miasta przez Rusów (Kaldellis 2013:59).

Oblężenie Konstantynopola stało się także toposem obrazowym, uwiecznionym w XVI-wiecznych freskach cerkwi mołdawskich, m.in. Arbore, Mołdawicy, Homory i Suczawicy. Według Elisabeth Piltz w przypadku Arbore widzimy oblężenie miasta przez Awarów i Persów z 626 r. z detalami odnoszącymi się do ostatniego ataku na miasto przez Turków w 1453 r. (Piltz 2001:278). We freskach utrwalona jest zatem narracja o wyniesieniu prócz Mandylionu także ikony Marii, niemniej zdaniem Biserii Pentchevej jest to raczej późna legenda, która narodziła się już w okresie poikonoklastycznym wraz ze wzrostem znaczenia ikony Hodegetrii. Badaczka uznała, że przekaz o wysłaniu Pulcherii tej ikony przez cesarzową Eudoksję stanowi późniejszą interpolację (Pentcheva 2006a:20). Tradycja, zwerbalizowana w XIV w. przez Kaliksta Ksantopoulusa, korzystającego z pism Teodora Lektora, wiązała powstanie katolikonu Hodegetrii właśnie z Pulcherią, której przypisano również wzniesienie kościoła Matki Bożej w Blachernach i w Chalkoprateri w Konstantynopolu oraz wprowadzenie tradycji wynoszenia ikony w procesji (Angelidi 1994:121, 140). Pierwsze świadectwa przypisujące fundację Pulcherii pochodzą jednakże dopiero z IX w. – (*Повесть*

o храме Богородицы 1966:46) dlatego m.in. Cyril Mango orzekł, że przypisywanie cesarzowej Pulcherii fundacji owych ważnych dwóch świątyń maryjnych nie jest uzasadnione (Mango 2000: 19; zob. też Bralewski 2011:426). Z drugiej strony Konstantynopol szczyił się posiadaniem cennych relikwii maryjnych już w V–VI w. Georg Speck wskazał długą tradycję wiary w opiekuńczość Marii nad stolicą i Cesarstwem, nawet gdy formy Jej kultu w okresie przed ikonoklazmem pozostają niejasne (Speck 2003:268 i n.; Brubaker, Cunningham 2007:250). Averil Cameron wyraziła przypuszczenie, że w trakcie oblężenia Konstantynopola w 626 r. na mury miasta wyniesiono być może ikonę przechowywaną w Blachernach (Cameron 2000:12). I może też właśnie ta ikona była noszona w procesjach triumfalnych i bitwach, które odnotowywano, jednakże dopiero od połowy X w., podczas gdy ikona Hodegetrii miałaby pozostawać w stolicy jako jej strażniczka (Pentcheva 2006b:45–56).

Blacherny (dzielnica północno-zachodnia Konstantynopola) słynęły z szaty Marii (gr. *μαφόριον*), dla której kaplicę relikwiarzową (gr. *Σορός*) wzniosła tuż przed 475 r. prawdopodobnie cesarzowa Werina, z kolei w Chalkoprateri (dzielnica Konstantynopola po zachodniej stronie świątyni Mądrości Bożej) przechowywany był pas Marii (gr. *ζώνη*), choć potwierdzony dopiero na pocz. VIII w. jako element szaty mający zarazem wspólne pochodzenie. Świątynię chalkopratejską wzniosła zapewne również Werina po 474 r. (Mango 2000:19). Cyril Mango zwrócił uwagę, że czas formacji kultu maryjnego przypadł na lata 425–625, podkreślił także brak wezwań maryjnych świątyń Konstantynopola we wcześniejszym okresie i to, że sama świątynia Hodegetrii, która stała się tak sławna, począwszy od XII w., ani razu nie została wspomniana przed IX stuleciem. Nikodem Kondakow pojawienie się ikony w stolicy odnosił do VI w., z kolei Angelidi wysunęła hipotezę, że ikona Hodegetrii trafiła do Konstantynopola prawdopodobnie około 860 r. z okazji rekonstrukcji kaplicy rozpoczętej przez Michała III (842–867), przeobrażonej przez jego synów w monaster (Angelidi 1994:132). Według innych opinii Michał III był założycielem katolikonu Hodegon, wzniesionego na miejscu dzwonnicy. Konstatacja ta znajduje potwierdzenie w ustaleniach Cyrila Mango i Bisseri V. Pentchevej, którzy zwrócili uwagę, że topos tej konkretnej iko-



ny jako dzieła św. Łukasza ma stosunkowo młodą metrykę, gdyż ugruntował się dopiero w poł. VIII w., co więcej – w odniesieniu do ikon maryjnych nie w Konstantynopolu, ale w Rzymie i Jerozolimie (Mango 2000:25, przyp. 58).

3.5. Ikona Matki Bożej Hodegetrii

Według zatem utrwalonej już we wczesnym średniowieczu legendy oryginał ikony Matki Bożej Hodegetrii miał trafić do stolicy imperium z Bliskiego Wschodu jako dzieło św. Łukasza, lecz zaginął, prawdopodobnie zniszczony podczas zdobywania Konstantynopola przez Turków w 1453 r. W latach 695–720 i 787–813 wizerunek Matki Bożej w typie Hodegetrii umieszczano na pieczęciach cesarskich, w okresie późniejszym, począwszy od 843 r. – na patriarszych (Angelidi 1994:115; według Pitarakis 2000:394 – począwszy od 1. poł. XI w., przykłady: Oikonomides 1986, nr 74, 84, 88). Hodegetria pojawiła się ok. 1030 r. na srebrnym miliaresionie Romanosa III Argyrosa, cesarza odznaczającego się szczególną pobożnością do Bogurodzicy (Grierson 1982:202–203, il. 955). Adorację ikony Hodegetrii uwieczniono na całostronicowej miniaturze *Psałterza berlińskiego* z XIII w. (*Adoracja ikony Hodegetrii*, miniatura, dat. na XIII w., *Psałterz*, fol. 39v, SMB, Kupferstichkabinett, nr inw. 78 A 9 – *Byzantine Art...* 1964, nr kat. 285, komentarz P. Vocotopoulos). U dołu miniatury namalowano rodzinę bizantyńską w pozycji modlitewnej i Dawida komponującego *Psalmy* (Patterson-Ševčenko 2000b: dat. na ok. 1300 r.: zdaniem badaczki we wskazanej miniaturze zobrazowano adorację innej niż konstantynopolitańska ikony Hodegetrii – w Salonikach, Mistrze lub na Cyprze) oraz w miniaturze *Psałterza* przechowywanego w Muzeum Historycznym w Moskwie (ГИМ) (*Strofa 24 Hymnu Akatystowego*, miniatura, dat. na ok. 1360 r., MS. Synodal gr. 429, fol. 33v, ГИМ – Patterson-Ševčenko 2000a: il. 105). Scenę prezentacji ikony na placu w obecności duchowieństwa i tłumu niewiast ze świecami przedstawia fresk z XIII w. w monasterze blacherneńskim pod Artą (Patterson-Ševčenko 1991: il. 3)

Pielgrzymi ruscy do Konstantynopola, np. Stefan Nowogrodzianin, który przybył tu ok. 1348–1349 r., odnotowywali cotygodniowe, wtorkowe procesje ikony po mieście, w trakcie których czyniła wielkie cuda, uzdrawiając chorych,

przez co okazywano jej nadzwyczajną cześć (Majeska 1984:138–139). Tę samą narrację odnajdujemy u Aleksandra Diaka: ci, którzy przystępowali z wiarą, byli uzdrowieni. Intrygująca jest jego informacja, że w czasie ikonoklazmu ikona była przechowywana w monasterze Pantokratora, ukryta w murze – odzywa się tu zatem echo wizerunku z Edessy, który miał być w ten sposób przechowany przez stulecia. Lampa, która paliła się przed obrazem, nie gasła przez 60 lat (Majeska 1984:160–161). Zosima krótko wspomniał o monasterze Hodegetrii w pobliżu kościoła Mądrości Bożej, gdzie w każdy wtorek Bogurodzica czyni cuda (Majeska 1984:182–183). Ignacy Smoleński zaświadczał o obyczaju całowania ikony: *и пресвяти Богородици Одигутриа целовахом*, traktowanej zatem na równi z relikwiami nawiedzanymi w mieście przez pielgrzymów (Majeska 1984:94–95). Stefan Nowogrodzianin opisał ją jako wielką i bogato zdobioną (*иконаже та велика велми окована гораздо*). Miał ją namalować – jak zapewniał pielgrzym – sam św. Łukasz jeszcze za życia Marii. W procesjach uczestniczyły tłumy mieszkańców, śpiewano przed nią piękne pieśni, uczestnicy zaś, płacząc, wzywali miłosierdzia pańskiego: *Kyrie eleison*.

Dzięki dokładnemu opisowi, pokrywającemu się z ilustracją procesji w malarstwie, wiadomo, że ikonę dźwigał na ramionach jeden mężczyzna, który rozkładał ręce, jakby był ukrzyżowany – zebrani wierni na znak czci zamykali oczy. Przed ikoną dwaj diakoni nieśli ripidia, inni – baldachim (Majeska 1984:36–37). Obrazy procesji ikony Hodegetrii utrwalone były w czasie, z którego pochodzą też najstarsze relacje pisane. Do nich należy fresk w monasterze Markowym w Serbii z ok. 1376 r. (Ćirković 1992: il. 210), w którym ikona wystawiona jest między przedstawicielami władzy – świeckiej po lewej i duchownej po prawej, zatem tak jak w dwóch ikonach tzw. *Tryumfu Ortodoksji*, jednej w zbiorach British Museum (*Tryumf Ortodoksji*, ikona, dat. na pocz. XV w., drewno, tempera – Chatzidakis 2001: il. 31).

Postaci w tej ikonie można rozpoznać dzięki lepiej widocznym inskrypcjom w ikonie kreteńskiej, która zapewne powstała jako jej kopia), drugiej w kolekcji prywatnej (*Tryumf Ortodoksji*, Kreta, dat. na ok. 1500 r., drewno, tempera, kolekcja Emiliosa Velimezisa – Chatzidakis 1998; 2001, poz. kat. 5). Po lewej

stronie adorowanej ikony Hodegetrii znajdują się cesarzowa Teodora i cesarz Michał III, po prawej – patriarcha Metody, bp Teodor, mnich Teodozy i kolejny mnich o początkowych literach „Teo...”. Poniżej umieszczono rząd świętych zasłużonych w walce z ikonoklazmem, wśród których znajdują się: św. Teodozja, postać nierozpoznana, mnich z anabološem, zapewne św. Ioannikos, postać nierozpoznana, Teofan Wyznawca trzymający w centrum ikonę (?) Chrystusa wraz z Teodorem Studytą, następnie bp Arsenios na czele czterech mnichów. Robert Cormack (2000), powołując się na publikację Nano Chatzidakis, widzi w nich braci Teofana i Teodora „napiętnowanych” (gr. *γραπτοί*), Teofilakta i Arsakiosa – Kruk 2007, il. 3).

3.6. Dwustronne wizerunki

Procesje stanowiły, co z powyższego zarysu wynika, tradycję tak Wschodu, jak i Zachodu o wspólnych, pradawnych korzeniach. Osobą kwestią jest niesienie w procesjach wizerunków dwustronnych. Można domniemywać, że źródłem tego obyczaju jest równie archaiczna wiara w Boga wszechmocnego i wszechwidzącego. Forma obrazu, w którym postacie z dwóch stron patrzą w przeciwnych kierunkach, przypomina wizerunki rzymskiego boga Janusa – o dwóch obliczach, jak też słowiańskie czy bałtyjskie wizerunki bóstw dwugłowych. Generalnie geneza bóstw policefalicznych jest bardzo stara i znane są ich przykłady w tradycji bliskowschodniej i śródziemnomorskiej, także u Greków, np. bogini Hekate (zob. Antoniewicz 1948–1949:339–340). Ebon, autor żywota biskupa Ottona, donosił o kulcie pogańskiego Trzygłowa w Szczecinie, „kapłani zaś tych bożków twierdzili, że bóg najwyższy ma dlatego trzy głowy, bo trzema zawiaduje państwami, to jest nieba, ziemi i podziemia [...]” (*Ebonis Vita s. Ottonis* III, 1; Gieysztor 2006:148). Najpełniejszym wyrazem tej idei są bóstwa czterogłowe, do których należy słynny posąg Światowida znaleziony w rzece Zbrucz, a przechowywany w Muzeum Archeologicznym w Krakowie, jak też tzw. Świętowit woliński.

Sam łaciński termin *ianus* / *ianua* oznaczający drzwi / przejście odnoszony jest do sanskryckiego rdzenia *yana-* czy też awestyjskiego *yah-* oznaczającego ruch przejścia (Taylor 2000:1). Już w starożytności dociekano pochodzenia tego



unikalnego bóstwa, jak też jego imienia, dostrzegając jego odmienność i pewną obcość wobec rzymskiej tradycji. Jego najsłynniejsza świątynia o nazwie Ianus Geminus miała być fundowana przez pobożnego króla rzymskiego Numy Pompiliusza, zgodnie z przekazem Liwiusza (Taylor 2000:5). W centrum świątyni stała figura dwutwarzowa zwrócona obliczami ku dwóm bramom usytuowanym na przeciwnych końcach budowli. Zgodnie ze świadectwem Jana Lydusa przed wyruszeniem na wojnę odbyła się procesja żołnierzy przeprowadzanych przez ich przywódcę przez obie bramy świątyni, zaś wszelkie rytualne obchody Rzymu czy też ceremonie dokonywane w granicach miasta miały na ogół konotacje militarne (Taylor 2000:10). Nie jest jasny cel owej procesji – być może miała wzmacniać żołnierskie cnoty, z kolei kolejna, prowadzona w odwrotnym kierunku już po wyprawie wojennej miała niejako oczyścić się z przelanej krwi. Tak więc dwie bramy świątyni miały odpowiadać dwom rytuałom przejścia służącym wzmocnieniu i puryfikacji (Taylor 2000:9 – tamże literatura).

Intrygujące jest, że takie konotacje miały mieć kult u Słowian, najwięcej wiadomo w tym kontekście o świątyni Świętowita w Arkonie na Rugii, zniszczonej dopiero w 1168 r. przez duńskiego króla Waldemara, a której kapłani mieli się zajmować wróżbiarstwem o znaczeniu rolniczym i wojennym (Antoniewicz 1948–1949:340). Poświęcony był mu koń, którego dosiadać mógł tylko kapłan. Jak wierzano, Świętowit na grzbiecie owego konia podejmował nocne wyprawy wojenne, gdyż wczesnym rankiem koń zawsze stał brudny i ociekający potem; posługiwano się nim do przepowiadania zwycięstwa lub niepowodzenia w wyprawach wojennych (Váňa 1985:92). Osobliwym przypadkiem dwugłowego bóstwa słowiańskiego jest drewniany dwugłowy posąg bliźniaczy pochodzący z Fischerinsel na jeziorze Tollensee k. Neubrandenburga (XI–XII w.; Váňa 1985, il. na s. 95).

Jakby echem tej tradycji są dwustronne ikony, intencjonalnie przeznaczone do noszenia w procesjach. Na ogół miały znaczne wymiary, np. ikona dwustronna z soboru Zaśnięcia Kremla moskiewskiego z Matką Boską Hodegetrią i Św. Jerzym na odwrociu mierzyła 174 x 122 cm, a pochodziła przypuszczalnie z Nowogrodu (Św. Jerzy miał być namalowany w wieku XII, a *Matka Boska* – w XIV – Попова 1980:148). Tego typu dzieła popularne były na Bałkanach, np. w rejonie Ochrydy

(zob. Kruk 2011:233) i w Grecji właściwej, czego przykładem jest ikona dwustronna z Poganowa (ok. 1395 r.). W Małopolsce zachowała się m.in. ikona procesyjna dwustronna Bogurodzicy Hodegetrii i św. Mikołaja z ok. 1500 r. z cerkwi w Posa-dzie Leskiej (wym.: 55,5 x 44,5 cm – Giemza 2011:358–360; Kruk 2011:67).

Na ikonie dwustronnej z monasteru Watopedi, datowanej na wiek XIV, drewniany wizerunek Matki Boskiej Hodegetrii, opatrzony inskrypcją Η ΗΟΔΙΓΙΤΤΙΑ, został wprawiony w zagłębienie pośrodku ikonki steatytowej, której ramy z jednej strony wypełniają wizerunki dwunastu apostołów, z drugiej – dziesięciu wojowników z dwoma archaniołami z zakrytymi dłońmi (ikona była darem krewnych cesarza Jana Kantakuzena – Kalavrezou-Maxeiner 1985, il. i poz. 126). Takie materiałowe wyodrębnienie środkowego tematu dobitnie świadczy o inklinacji artystów wschodnich do wskazywania, dzięki tego typu zabiegom, że zgromadzenie świętych nie adoruje Marii z Jezusem bezpośrednio, tj. w tej samej przestrzeni przedstawieniowej, lecz w istocie ich ikonę. W ikonach tradycyjnie wykonanych na desce zabieg ten polegał na wyraźnym pogrubieniu pól bocznych w stosunku do pola środkowego.

W ikonie z 1541 r. z Sozopola na jednej stronie zobrazowano Matkę Bożą w otoczeniu proroków, apostołów, Joachima i Anny, a z drugiej Ukrzyżowanie (wym.: 108 x 75 cm – Кисьов 1979: poz. 50). Umieszczanie na rewersach ikon Hodegetrii dwustronnych, procesyjnych tematu Ukrzyżowania uważa się za bezpośrednie nawiązanie do oryginału konstantynopolitańskiego, czego pamiętką być może były sceny pasji na obrazie Częstochowskim i umieszczenie na jego rewersie srebrnej tablicy – zgodnie z przekazem Pero Tafura, który widząc w Konstantynopolu w roku 1437 oryginalną ikonę Hodegetrii malowaną przez św. Łukasza, zaświadczał, że na jej odwrociu znajduje się obraz Ukrzyżowania Pańskiego pod srebrną blachą, okrywającą ją po bokach i w tle (Bacci 2005:325).

Tradycja zatem tak kultu określonych wizerunków, jak też adorowania ich w trakcie procesji wywodzi się z zamierzchłej przeszłości. Z funkcją procesyjną zapewne związane są również zabiegi, by te najbardziej czczone wizerunki miały przynajmniej formę dwustronną, która służyła podkreślanu „potęgi obrazu”, jak też jego mocy sprawczej.



Rozdział 4

„Żeby było nas widać z daleka” – o ubiorach osób pielgrzymujących na Kalwarię Wejherowską

Zmierzając do Wejherowa w okresie odpustów Wniebowstąpienia Pańskiego i Trójcy Świętej, można zaobserwować liczne grupy osób pielgrzymujących na Kalwarię Wejherowską. Na czele każdej pielgrzymki idzie tzw. krzyżowy lub krzyżowa, czyli osoba niosąca krzyż, obok osoba niosąca tablicę, na której znajduje się nazwa parafii i często informacja o tym, ile lat pielgrzymuje dana grupa. Dalej są osoby z chorągwiami i sztandarami, następnie obrażniczki i obrażnicy niosący feretrony, a za nimi pielgrzymi i osoby duchowne zamykające orszak swojej parafii. Pielgrzymom towarzyszą także „porządkowi”, czyli ci, którzy czuwają nad bezpieczeństwem na trasie pielgrzymki. O ile stroje i kostiumy obrażniczek i obrażników każda parafia stara się w pewien sposób ujednolicić i zachować w zbliżonej konwencji, o tyle ubiory pielgrzymów są bardziej różnorodne i często są przejawem indywidualnej potrzeby manifestowania swojej tożsamości jako osoby pielgrzymującej.

Aby przyjrzeć się zagadnieniom związanym z ubiorem pielgrzymów, przeprowadzono badania etnograficzne podczas dwóch odpustów (1 i 15 czerwca 2025 r.). Polegały one na sporządzeniu szczegółowej dokumentacji fotograficznej wszystkich grup pielgrzymkowych oraz zrealizowaniu obserwacji uczestni-



Uczestnicy pielgrzymki na Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego. W środku mężczyzna z Przodkowa z siedemnastoma przypinkami (fot. 1)

Uczestnik pielgrzymki z Redy w stroju kaszubskim (fot. 2)



czącej podczas formowania się procesji przy Sanktuarium Maryjno-Pasyjnym w Wejherowie, jej przebiegu, sumy odpustowej i pożegnania pielgrzymów przy kościele pw. Trzech Krzyży. Przeprowadzono wywiady z przedstawicielkami i przedstawicielem dziesięciu parafii uczestniczącymi w poszczególnych odpustach. W Odpuscie Wniebowstąpienia Pańskiego 1 czerwca: Gdańsk-Oliwa, Parafia pw. Trójcy Świętej; Kielno, Parafia pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika; Luzino, Parafia pw. św. Wawrzyńca, Kościerzyna, Parafia pw. Świętej Trójcy; Przodkowo, Parafia pw. św. Andrzeja Apostoła; Skorzewo, Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy; Szemud, Parafia pw. św. Mikołaja. W Odpuscie Trójcy Świętej 15 czerwca: Puck, Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła; Reda-Rekowo, Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy; Rumia, Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych. Obraz ten dopełniają nieliczne zdjęcia z archiwów rodzinnych i parafialnych, które prezentują grupy pielgrzymkowe i ich ubiory z ubiegłych dekad.

Celem tekstu jest przedstawienie różnorodności i specyfiki współczesnych ubiorów osób pielgrzymujących na Kalwarię Wejherowską, a także opisanie znaczenia i funkcji poszczególnych elementów ubiorów. Analiza będzie prowadzona przede wszystkim na podstawie badań etnograficznych zrealizowanych w dziesięciu wskazanych powyżej parafiach, zostaną też omówione przykłady z pozostałych parafii, w których pielgrzymi wyróżniają się swoim ubiorem na tle pozostałych grup.



3



4

Pielgrzym z Gościcina w koszuli z kolorowym haftem kaszubskim (fot. 3). Liderka pielgrzymki z Przodkowa z proboszczem miejscowej parafii w strojach z motywami kolorowego haftu kaszubskiego (fot. 4)

4.1. Jak powinien wyglądać ubiór pielgrzyma?

Ubiór to okrycie ciała, które określa się również terminem „odzież”. Gdy ubiór pełni funkcję przebrania, nazywa się go kostiumem. Z kolei ubiór, który ma charakter ozdobny, odświętny, reprezentacyjny, obrzędowy i pełni określone funkcje informujące o np. statusie społecznym, przynależności etnicznej, określa się mianem stroju¹. W obrębie tej klasyfikacji można wyróżnić również strój ludowy (Tymochowicz 2020). Obserwując pielgrzymów zmierzających na Kalwarię Wejherowską, można mówić więc zarówno o ubiorach, jak i o strojach, które są formą twórczości i ekspresji człowieka (Wasilewska 2013:7).

Pielgrzymi już wiele wieków temu swym ubiorem komunikowali określone treści. Przykładem tego jest opis stroju polskich pielgrzymów wędrujących do Santiago de Compostela i innych ośrodków kultu na przełomie XVII i XVIII w.:

Typowym strojem [...] był długi, luźno zwisający płaszcz, często bez rękawów, związany sznurem lub paskiem, wykonany najczęściej z samodziału lub sukna. Chronił pielgrzyma przed chłodem, deszczem, w nocy służył jako przykrycie. Pod płaszczem pielgrzymi nosili koszule, kalesony i spodnie. Czasami na płaszcz zakładana była krótka peleryna. Na głowie noszono kapelusz z szerokim rondem, w rękę trzymano sękaty kij (laskę). Był on bądź zakończony prosto – krzyżem, bądź zawinięty na końcu; umożliwiał podołanie trudom ciężkiej podróży, służył do obrony przed zwierzętami lub zbójami. Kij miał symbolizować wyrzeczenie się doczesności, ubóstwo i wytrwałość. Na lasce lub przy pasie pątnika zawieszony był bukłak na wodę, wykonany z owocu tykwy. Był lekki, tani (nie stanowił łupu dla ewentualnego złodzieja), znakomicie nadawał się do przechowywania płynów. [...] torba, przewieszona przez ramię, której symbolika miała wyrażać właściwą postawę wędrującego. Była wąska, ponieważ pielgrzym powinien pokładać ufność w Bogu, a nie w swoich zapasach, a także otwarta, gdyż pielgrzym musi być stale przygotowany na to, by zarówno dawać, jak i brać. Najczęściej wykonana była z jeleniej skóry lub z płótna



¹ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ubiory;3990721.html> (dostęp: 24.07.2025).

[...]. Na nogach bogatsi pielgrzymi mieli wełniane pończochy, buty lub sandały ze skóry, biedni – wędrowali boso (Orzechowska-Kowalska 2012:11).

Z opisu tego wyłania się obraz ubioru przygotowanego na specjalną okazję, który można nazwać strojem. Był on skromny i luźny, miał zapewniać wędrującemu ochronę przed niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. Strój uzupełniały dodatkowe elementy – akcesoria pełniące funkcje praktyczne, ale i niosące za sobą ukryte znaczenia. Ich jakość i sposób wykonania określały dawniej też status i klasę społeczną osoby pielgrzymującej, jednak współcześnie nie jest to już tak istotne (Murphy 1994).



5



6

Uczestnik pielgrzymki z Przodkowa z przypinkami na kapeluszu (fot. 5). Uczestniczka pielgrzymki z Przodkowa w samodzielnie zaaranżowanym kapeluszu z motywami kolorowego haftu kaszubskiego (fot. 6)

Obecnie organizatorzy pieszych pielgrzymek w Polsce często przygotowują dla pielgrzymów zasady uczestnictwa. Można w nich znaleźć zapisy zaleceń dotyczących ubioru zakładanego na czas wędrówki, np. w regulaminie Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę czytamy, że „Ubiór pątnika powinien być skromny (zasłonięte ramiona i kolana)”². Z kolei na stronie internetowej Kaszubskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę wskazano, że podstawą stroju pielgrzymkowego jest wygoda, a pielgrzymka to nie wybieg i strój powinien być stonowany i skromny, a w dniu wejścia na Jasną Górę dobrze jest mieć koszulkę pielgrzymkową³. Ponadto w regulaminach wyszczególnia się niekiedy i obowiązkowy ekwipunek pielgrzyma, który obejmuje:

a) dokumenty tożsamości (także karta pielgrzyma); b) przedmioty kultu religijnego (różaniec, śpiewnik); c) odpowiedni ubiór (wygodne i skromne ubranie – dwa komplety na zmianę, rozchodzone buty – dwie pary, okrycie przed deszczem, nakrycie głowy przed słońcem); d) śpiwór lub koc, karimatę; e) żywność (konserwy mięsne lub rybne, ser, dżem itd.); f) leki i środki opatrunkowe (bandaż elastyczny i zwykły, spirytus salicylowy, środki do pielęgnacji stóp, leki osobiste); g) przybory toaletowe; h) notes, długopis, latarka, pieniądze; i) mały plecak z prowiantem na cały dzień, garnuszek, nóż, łyżka⁴.

Wiele rad dotyczących ubioru preferowanego na pielgrzymkach można znaleźć w internecie na różnego rodzaju stronach promujących idę pielgrzymowania w kraju i za granicą, gdzie można dowiedzieć się, że „skromny i stosowny ubiór pomaga w zachowaniu odpowiedniej postawy i koncentracji na modlitwie. Warto też pamiętać, że jednolity styl ubioru może wzmacniać poczucie wspól-

² <https://pielgrzymka.przemyska.pl/wp-content/uploads/2023/07/PIELGRZYMKA-2023-Przewodnik-Pielgrzyma.pdf> (dostęp: 24.07.2025).

³ <http://www.kaszubskapielgrzymka.pl/abc-pielgrzyma-15519/stroj-15524> (dostęp: 24.07.2025).

⁴ <https://pielgrzymka.przemyska.pl/wp-content/uploads/2023/07/PIELGRZYMKA-2023-Przewodnik-Pielgrzyma.pdf> (dostęp: 24.07.2025).

noty wśród pielgrzymów”⁵. Strój pielgrzymkowy powinien być więc wygodny, lekki, przewiewny, luźny, zakrywać ramiona i sięgać przynajmniej za kolana, jego kolorystyka powinna być stonowana, a buty rozchodzone, natomiast na głowę nałożyć najlepiej kapelusz lub czapkę z daszkiem, warto się zaopatrzyć w płaszcz lub kurtkę przeciwdeszczową. Jak podkreśliła rozmówczyni z parafii z Szemudu: *jak idziemy, to zazwyczaj właśnie tak [pielgrzymi] wygodnie są ubrani, czy też tak, żeby czuć się swobodnie [...]* (Szemud, AC). Natomiast rozmówca z Kościerzyny zwrócił uwagę na poszanowanie duchowego wymiaru pielgrzymki przez ubiór pątników: *bardzo często przypominam, [...] że takim integralnym momentem też każdej pielgrzymki jest modlitwa, jest słuchanie Bożego Słowa, jest wejście do kościoła, więc strój, który mają pielgrzymi, on ma też być strojem godnym* (Kościerzyna, PW). Pokazuje to, że ubiór pielgrzyma ma być wyrazem jego duchowości i szacunku wobec Boga i miejsca kultu.

4.2. Rodzaje ubiorów pielgrzymów na Kalwarii Wejherowskiej

Na podstawie przeprowadzanych badań etnograficznych można wytypować kilka rodzajów ubiorów i strojów, które zakładają osoby pielgrzymujące do Wejherowa.

1. Strój kaszubski
2. Ubiór zawierający elementy stroju kaszubskiego, haftu kaszubskiego, emblematy z haftem kaszubskim, herbem Kaszub lub w kolorystyce flagi kaszubskiej
3. Ubiór w kolorystyce niebieskiej – maryjnej, najczęściej w formie chusty lub koszulki z graficznym przedstawieniem logo parafii, zarysem budynku kościoła, wizerunkiem Matki Bożej czy nazwą parafii
4. Ubiór elegancki o charakterze odświętnym, najczęściej w formie garnituru, białej koszuli i spódnicy
5. Ubiór sportowy, luźny, wygodny z dodatkowymi elementami jak np. czapka z daszkiem.



⁵ <https://ciekaweszycie.pl/jak-ubrac-sie-na-pielgrzymke/> (dostęp: 24.07.2025).



7



8

Pielgrzymi z Bolszewa w koszulkach parafialnych (fot. 7)

Chusta pielgrzymkowa z Parafii pw. św. Wawrzyńca w Luzinie (fot. 8)

Dla osób pielgrzymujących na Kalwarię Wejherowską najważniejszym, uroczystym dniem jest niedziela, gdy odbywa się suma odpustowa. Wówczas można zaobserwować różnorodność ubiorów pątników, która wyraża ich duchowość, ale i przynależność do wspólnoty parafialnej czy etnicznej. Jak zauważyła rozmówczyni z Pucka: *w sobotę bardziej przeważa wygoda jednak, a w niedzielę to już odświętnie [...]. [Dawniej] ludzie [byli] raczej poubierani różnie, kolorowo, ale każdy odświętnie, właśnie panowie w spodniach od garniturów, w koszulach, panie w garsonkach. [...] zaczynając od góry ta charakterystyczna biała czapka, później właśnie albo na głowie chustka, albo na ramionach chustka. No i ubiór pielgrzymów jest raczej taki. W ogóle w sobotę [ubiór] jest raczej taki po prostu praktyczny, wygodny, żeby [...] przez tę drogę, przez las jakoś przejść. Więc bardzo często osoby zakładają teraz różne koszulki np. z tekstami religijnymi albo z Lednicy też, bardzo dużo młodzieży ma koszulki z Lednicy, a bardzo dużo starszych osób [...] ma koszulki np. z herbem Kaszub albo z haftami kaszubskimi (Puck KZ). Rozmówczyni*

z parafii z Kielna dodała, że *U nas, [...] do Wejherowa zawsze, to zawsze było na galowo. [...] Garniturki i białe koszule, kabaciki* (Kielno CD). W sposób elegancki ubrane są najczęściej tzw. osoby funkcyjne, które idą na przodzie pielgrzymki. Można tu wyróżnić osoby niosące krzyż, tablicę z nazwą parafii, chorągwie i sztandary. W pielgrzymce z Szemudu uczestniczą członkowie Towarzystwa Powstańców i Wojaków: *mają zawsze garnitur ubrany i białą koszulę. I również mają takie czapki, berety [...] są z godłem polskim. I tych panów zawsze idzie trzech. Jeden po boku, drugi niesie ten sztandar, a trzeci idzie też po drugim boku* (Szemud, AC). W Luzinie mężczyźni ubierają [się] *tak dostojnie w te marynarki [...]*.



9



10

Pielgrzym ze Skorzeewa z chustą pielgrzymki kościarskiej z 2024 r., czapką i przypinkami (fot. 9). Parafianka z Rumi z chustą pielgrzymkową Parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych (fot. 10)

Tylko różańce na przykład noszą panie, to one się na ciemno ubierają, białe bluzki przeważnie i ciemne spódnice mają [...] (Luzino AK).

Za szczególnie odświętny ubiór uważany jest strój kaszubski, który pielgrzymi niosący chorągwie z Redy-Rekowa zakładają od lat dwutysięcznych. Inicjatywa ta miała duże poparcie proboszcza, a parafianie, którzy byli członkami i członkiniami Folklorystycznego Zespołu Redzanie, wypożyczyli je z niego, jak również z miejscowego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Z czasem pomysł ten na tyle się spodobał, że niektórzy funkcyjni uczestnicy pielgrzymki uszyli sobie stroje na koszt własny⁶. W nich pokonują całą trasę pielgrzymki, a w 2025 r. 18 osób, w tym obraźnicy i obraźniczki, miało założone stroje kaszubskie w trakcie pielgrzymki.

Rozmówcy podkreślali, że jeszcze dekadę temu ubiory pielgrzymów nie wyróżniały się tak bardzo, a strój kaszubski był widoczny wśród uczestników jubileuszowej 350. pielgrzymki kościerskiej w 2024 r. Jest on raczej stałym elementem ubioru obraźników i obraźniczek, którzy są główną reprezentacją poszczególnych parafii, wśród pozostałych pielgrzymów widoczny jest rzadziej, choć, jak zauważyła rozmówczyni z Redy: *A czasami jeszcze ktoś tam też nawet idąc w pielgrzymce, ale nie niosąc, czy nie mając żadnej funkcji, to też tam się przebiera w strój (Reda DK)*. Warto dodać, że niektóre orkiestry towarzyszące pielgrzymkom również posiadają jednolite ubiory, najczęściej w formie koszulek z logo parafii, np. Luzino, Kościerzyna.

4.3. Wybrane elementy strojów pielgrzymów

4.3.1. Chusty

Najbardziej charakterystycznym elementem ubioru pielgrzymy jest chusta pielgrzymkowa w kształcie trójkąta. Najczęściej zakładana jest na szyję i opada na kark. Niektórzy zakładają ją na nadgarstek lub przywiązują do plecaka. Podczas badanych odpustów takie chusty zidentyfikowano w kolorze niebieskim w para-

⁶ Są to tzw. świetlicowe stroje kaszubskie.

fiach z miejscowości: Grzybno, Puck i Rumia; w kolorze żółtym z Luzina; w kolorze czerwonym z Przodkowa; w kolorze zielonym z Kościerzyny.

Chusty w kolorze niebieskim reprezentują kolor maryjny lub „morskość” parafii, z których wędrują pielgrzymi. W parafii z Grzybna pielgrzymi posiadają jednolite chusty, bez napisów i emblematów, natomiast z Pucka od 2015 r. pielgrzymi, rozpoczynając pielgrzymkę, w sobotę zakładają chusty z *granatowym napisem drukowanymi literami Fara i Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pucku i z pięcioma falami u dołu i one zostały zaprojektowane przez [parafian] i zakupione w ilości około 3000 sztuk* (Puck, KZ). Chusty są rozdawane bezpłatnie przez parafię i co roku ich zapas jest uzupełniany. Dla pielgrzymów mają one znaczenie



11



12

Uczestniczki z pielgrzymki z Pucka z Parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła z chustami pielgrzymkowymi (fot. 11)

Uczestniczki pielgrzymki rowerowej z grupy kartuskiej w spódnicach z motywem kolorowego haftu kaszubskiego (fot. 12)

wspólnotowe, co podkreśliła parafianka z Pucka: *i właśnie idąc tak wszyscy razem, jak widzimy po prostu taką dużą grupę w niebieskich chustkach, to myślę, że czujemy pewnego rodzaju dumę i wzruszenie, że jednak idziemy wszyscy wspólnie. I też w sumie trochę jest to taki znak rozpoznawczy i identyfikacyjny, bo przynajmniej bardzo łatwo znaleźć w tłumie potem w Wejherowie kogoś swojego, więc pamiętam, że jak byłam właśnie młodsza, to pomagało mi to. Właśnie czułam się, że nie jestem tylko na przykład z mamą czy tam z babcią, tylko że jesteście tu wszyscy razem i kogokolwiek z niebieską chustką nie zapytam, to wszyscy mnie znają i wszyscy wiedzą, że ja też jestem z Pucka i jakby nic mi się nie stanie (Puck KZ).*



13



14

Uczestniczki pielgrzymki z Parafii pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Kielnie (fot. 13)

Uczestnicy pielgrzymki z Parafii pw. Niepokalanego Serca Maryi Panny w Leśniewie w charakterystycznych kamizelkach (fot. 14)

Niebieskie chusty od kilku lat noszą również osoby z parafii Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Rumi. Początkowo pielgrzymi zakładali je, wędrując do Swarzewa i Sianowa, ale od niedawna również, gdy zmierzają do Wejherowa. Przy czym na pielgrzymkę do Sianowa biorą chustę z nadrukowanym motywem haftu kaszubskiego i nazwą parafii, a do Wejherowa – chustę, na której jest widoczny zarys sanktuarium w Rumi, wizerunek Matki Bożej i nazwa parafii. Pomysłodawcą chust był ksiądz proboszcz, są one rozpowszechniane wśród parafian za niewielką opłatą.

Z kolei w grupie z Przodkowa chusty mają kolor czerwony. Jak wyjaśniała rozmówczyni, to: *kolor męczeński. Z racji tego, że nasza parafia jest pod wezwaniem świętego Andrzeja Apostoła, męczennika* (Przodkowo JDP). Chusta uznawana jest za element wyróżniający parafię na tle pozostałych podczas pielgrzymki i przypisuje się jej nawet wartość sentymentalną, traktuje jako rzecz wyjątkową, o charakterze pamiątki: *Ona ma swoje pudełko w domu [...] po prostu ma swoje miejsce i wiem, że jak jest jakaś pielgrzymka, właśnie przodkowska, to ona zawsze jest wyciągana, ubierana, potem wracam, szybko piorę ręcznie, suszę, wkładam z powrotem i tak czeka na kolejną pielgrzymkę* (Przodkowo JDP). Przedstawiciele innych parafii często wskazywali na kolor chust grupy przodkowskiej, ponieważ jest dobrze widoczny z daleka.

Pielgrzymi z parafii pw. św. Wawrzyńca w Luzinie od 2023 r. na czas pielgrzymki zakładają żółte chusty z zielonym logo parafii oraz poniżej wzorami haftu kaszubskiego szkoły wejherowskiej. Kolor żółty ma nawiązywać do barw flagi kaszubskiej. Chusty powstały z inicjatywy księdza proboszcza, który zainspirował się chustami z motywami kaszubskimi z parafii ks. Perszona. Chusty te pielgrzymi zakładali na czas wędrówki do Częstochowy. Osoby z Luzina zabierają swoje na pielgrzymki do Swarzewa, Sianowa, Wejherowa czy pielgrzymki zagraniczne, np. do Lourdes. Ponadto członkowie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Luzinie również zakupili chusty, umieścili na nich znak ZKP i zakładają je na msze z liturgią w języku kaszubskim w ostatnią niedzielę miesiąca, bo, jak podkreśliła rozmówczyni, *one są bardzo ładne kolorystycznie i tutaj promują naszą kaszubską jedność* (Luzino AK). Chusta pełni więc tutaj funkcję identyfikacyjną na poziomie parafii i wspólnoty etnicznej.



Żółta chusta miała się też pojawić wśród uczestników pielgrzymki kościelnej do Wejherowa w 2017 r. Zawierała ona wizerunek Matki Bożej, motyw haftu kaszubskiego i zapis Kościerzyna – Wejherowo, piesza pielgrzymka 2017. W 2024 r., podczas pielgrzymki jubileuszowej, pojawiła się jednak chusta zielona z *białym napisem 350. piesza pielgrzymka z Kościerzyny do Wejherowa 2024. I poniżej w centralnej części był emblemat naszego Sanktuarium Matki Bożej i Królowej Rodzin. To jest literka M z koroną, [...] która jest powyżej. Natomiast w bokach rzeczywiście był taki [...] kaszubski motyw roślinny w kolorze białym* (Kościerzyna PW).



15 16



Poczet sztandarowy członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Szemudu (fot. 15). Uczestniczki pielgrzymki z Parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy z Redy-Rekowa w strojach kaszubskich (fot. 16)



17



18

Uczestnik pielgrzymki z Parafii pw. św. Michała Archaniola w Starzynie w koszulce z herbem Kaszub (fot. 17).
Najmłodsza uczestniczka pielgrzymki z Parafii pw. św. Michała Archaniola ze Starzna w koszulce z motywem kolorowego haftu kaszubskiego (fot. 18)

4.3.2. Komże i koszulki

Komże zazwyczaj zakładane są przez osoby funkcyjne, np. krzyżowych czy osoby niosące chorągwie. Jak zauważył rozmówca z Kościerzyny: *To już jest znak taki bardzo religijny. Czapeczka, koszulka, jakiś znaczek – one jeszcze nie odsyłają do jakiegoś symbolu religijnego wprost. Nie kojarzą się z jakąś funkcją liturgiczną. Natomiast krzyż, chorągiew, [...] to są te rzeczy, które należą do stałych elementów procesji liturgicznych, dlatego komża wyraża też szacunek dla tego, czym jest liturgia. Że kiedy podchodzi się do liturgii, to jednak szacunek wyraża się także przez konkretny strój [...]. Dlatego też takim znakiem wobec Pana Jezusa będzie zawsze też staranne ubranie się [...]* (Kościerzyna PW). Komże z haftem kaszubskim można było zaobserwować wśród pielgrzymów z Grzybna, Nowego Dworu Wejherowskiego, Lini i Strzepcza.

Częstym elementem ubioru są natomiast koszulki z nazwami i logo parafii czy wizerunkiem Matki Bożej. Wśród uczestników odpustów można było zaobserwować najczęściej granatowe lub niebieskie koszulki. Odnosi się to do takich parafii jak: Bolszewo, Gdynia-Demptowo, Puck, Stężycza czy grupa różańcowa z Gdańska-Oliwy. Pielgrzymi z Gdyni-Wielkiego Kacka mieli założone koszulki z hasłami religijnymi, jak np. „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła”. Odmiennym przykładem są też koszulki przygotowywane indywidualnie przez pielgrzymów np. z parafii w Kielnie, gdzie pątniczka, chcąc podkreślić przynależność do swojej miejscowości, naszyła na bluzkę naszywkę z grafiką kościoła i napisem „Wojownicy modlitwy. Kieleńska Huta”. Koszulki i bluzy z napisem „Bractwo św. Krzyża” zakładają też osoby funkcyjne z Kościerzyny. Z kolei pielgrzymi z Leśniewa mieli jaskrawożółte kamizelki odbłaskowe z wizerunkiem Matki Bożej. Na tle pielgrzymów wyróżniały się także koszulki noszone przez osoby z pielgrzymek rowerowych (grupy kartuskiej i z diecezji pelplińskiej), które z kolei zakładały jaskrawożółte koszulki z symbolem gołębiczy na tle płomieni (Ducha Świętego) i nazwą grupy, jakich używają na czas pielgrzymki rowerowej na Jasną Górę. Pojawiają się też koszulki manifestujące kaszubską tożsamość pielgrzymów, np. z napisem Kaszëbë czy z herbem Kaszub.



4.3.3. Przypinki

Ważnym elementem identyfikacyjnym dla pielgrzymów są przypinki. W niektórych parafiach, jak np. w Przodkowie czy w parafiach formujących pielgrzymkę kościerską, przypinki są rozdawane osobom pielgrzymującym i co roku są inne. Jak wyjaśnia rozmówczyni z parafii z Przodkowa: *Każdego roku ksiądz proboszcz dba o to, żeby właśnie była przypinka, która będzie symbolizowała, jaki mamy też rok w kościele [...], ale zawsze jest takie hasło przewodnie tej danej pielgrzymki. Czasami to jest coś związanego z jubileuszem parafii, czasami dekanatu, czasami po prostu jakimś rokiem jubileuszowym ogólnie, który jest w Kościele. I to mamy na tej przypince. Oprócz tego jest data danej pielgrzymki, [...] jest parafia Przodkowo pw. św. Andrzeja Apostoła. I taką przypinkę też dostaje obowiązkowo każdy pielgrzym, który idzie z naszą parafią* (Przodkowo JDP). Przypinki są zwykle roz-

dawane za darmo, w ramach dobrowolnej ofiary na cele pielgrzymkowe, niekiedy jest wyznaczona za nią niewielka kwota. Jedna z kobiet z parafii z Redy-Rekowa miała przypinkę z Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Przypinki pielgrzymi umieszczają na bluzce, w klapie marynarki, na czapce/kapeluszu lub plecaku. Podczas odpustów można spotkać pielgrzymów, którzy mają na sobie po kilka lub nawet kilkanaście przypinek.

4.3.4. Czapki

Kilka grup pielgrzymkowych zakłada także czapki z daszkiem. Wśród nich można wskazać parafię ze Skorzewa, z której pielgrzymi mają granatowe czapki z wizerunkiem Matki Bożej i napisem „Parafia MBNP Skorzewo”. Rozmówczyni ze Skorzewa wyjaśniła, że: *to w zeszłym roku z parafii ze Skorzewa od nas pani tam wpadła na pomysł i dała wydrukować [...] (Skorzewo EB)*. Czapki pojawiły się też w 2017 r. na trasie pielgrzymki wśród osób z Pucka. *To były białe czapki z napisem po prawej stronie „Być Dobrym jak chleb” i po lewej stronie „Władysławowo – Swarzewo – Puck – Wejherowo 2017” i była to wspólna inicjatywa wszystkich tych parafii i one były tylko raz zaprojektowane, kupione i wydane po prostu pielgrzymom, ale te czapki można zauważyć do dzisiaj [...] u pielgrzymów (Puck KZ)*. W czarnym kapeluszu z czerwoną wstążką można było zauważyć proboszcza z Przodkowa. Czapki uznawane są przez pielgrzymów za ich znak rozpoznawczy, ale i doceniane za to, że chronią w upały przed słońcem.

4.3.5. Szarfy

Elementem ubioru o charakterze odświętnym i eleganckim, zakładanym zwykle przez osoby funkcyjne, czyli niosące krzyż, chorągwie i sztandary, tablicę informacyjną czy feretrony, są szarfy. Kolory szarf najczęściej nawiązują do koloru chorągwi. Podczas obserwowanej pielgrzymki odnotowano kilka rodzajów szarf: żółte ze złotą lamówką i frędzlami (Żukowo), złote szarfy z brązowymi frędzlami (Rumia), biało-niebieskie ze złotymi frędzlami (Kielno, Gdynia-Cisowa, Szemud, Reda i Gościcino [z upięciem w tym kolorze]), biało-czerwone ze złotymi frędzlami (Reda [z upięciem w tym kolorze], Wejherowo), złoto-brązowe ze zło-

tymi frędzlami (Wejherowo), niebiesko-bordowe/brązowe ze złotymi frędzlami i przypiętą dziesiątką różańca z krzyżykiem (Wejherowo), białe szarfy z czerwonym upięciem, złotymi frędzlami oraz medalikiem Matki Bożej na czerwonej wstążce (Gdynia-Cisowa). Wiele osób posiadających szarfy towarzyszy chorągwiom kółek różańcowych z poszczególnych parafii.

Szarfy biało-czerwone nawiązują do barw narodowych i wskazują też na wysoką rangę wydarzenia, jakim jest udział w pielgrzymce do Wejherowa. Z parafii z Szemudu pielgrzymują też ze swoim sztandarem mężczyźni z powstałego w 1919 r. Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Szarfy zakładają do garnituru, białej koszuli, białych rękawiczek (od 2002 r.) i beretu z orłem białym.



19 20



Uczestniczki pielgrzymki z Parafii pw. Trójcy Świętej (z koła różańcowego) w Gdańsku-Oliwie (fot. 19).
Dziewczynki w strojach kaszubskich reprezentujące Parafię pw. Trójcy Świętej w Gdańsku-Oliwie (fot. 20)

4.3.6. Motywy kaszubskie

Można spotkać wiele osób, które zakładają elementy ubioru zawierające motywy kolorowego haftu kaszubskiego, barw flagi kaszubskiej czy gryfa. W trzech grupach pielgrzymkowych odnotowano w 2025 r. obecność strojów kaszubskich. Pierwsza z nich to grupa z Gdańska-Oliwy. Dwie dziewczynki w strojach kaszubskich (granatowo-czarnym i czerwonym) towarzyszyły krzyżowej na czele pielgrzymki. Jak podkreślił przedstawiciel parafii, dawniej w orszaku szły też panny w strojach kaszubskich przy sztandarze. Dziś jednak już nie ma chętnych. Mimo zachęcania młodych dziewcząt w Parafii pw. Trójcy Świętej, żadna nie zadeklarowała jeszcze chęci do powrotu do tego zwyczaju, choć w siedzibie parafii nadal znajduje się kilka kompletów strojów kaszubskich, które czekają na to, by je założyć. Z kolei drugą grupą pielgrzymów zakładających stroje kaszubskie są przedstawiciele parafii z Redy-Rekowa czy z Pucka: *panie są też w strojach kaszubskich i właśnie pani [hafciarka] w tym roku zajmuje się szyciem strojów kobiecych dla pań noszących chorągwie i sztandary. I w tym roku już w Wejherowie były dwie panie w nowych całkiem strojach* (Puck KZ).

Najliczniej motywy kaszubskie są prezentowane na pojedynczych elementach ubioru. Mężczyźni niosący chorągwie i sztandary z Pucka mają krawaty z motywem kolorowego haftu kaszubskiego szkoły puckiej. W pozostałych grupach widać, że poszczególne osoby zakładają koszulki z drukowanym motywem haftu (Gościcino, Przodkowo, Puck, Nowy Dwór Wejherowski), chustki, wstążki do kapeluszy, skarpetki, trampki czy koszulki nawiązujące do symboliki Kaszub. Można było dostrzec też pojedyncze osoby z Bojana, Gościcina, Grzybna, które posiadały ręcznie haftowane koszule. Jak zauważyła rozmówczyni z Pucka: *coraz więcej tego widać, bo teraz ta moda [...] też idzie w tę stronę bardziej, żeby tam coś mieć takiego swojego, regionalnego. [...] Wiadomo, że teraz w ostatnich paru latach łatwiej jest zdobyć taką koszulkę np. z nadrukowaną grafiką haftu albo grafiką herbu Kaszub [...]. Myślę, że to tak od jakichś dziesięciu lat jest po prostu coraz więcej jakichś takich elementów [...]* (Puck KZ). Motyw drukowanego haftu kaszubskiego pojawił się też na spódnicach osób z pielgrzymki rowerowej z Kartuz. Z kolei wśród osób duchownych można było zauważyć motyw kolorowego haftu na stule (Gdynia-Dąbrowa, Przodkowo).

4.4. Tożsamość ukryta w ubiorze

Ubiór pielgrzyma w drodze do miejsca kultu staje się manifestacją jego tożsamości religijnej, etnicznej, regionalnej czy narodowej. Podczas rozmów w pielgrzymami można było usłyszeć, że zakładanie stroju kaszubskiego to wyrażanie szacunku wobec regionu, z którego się pochodzi. Bo to jest: *I kolorowo, i ładnie, i każdy tę przynależność do tych Kaszub jakoś pokazuje [...]. No ale to jednak jest takie fajne po prostu. Chociażby przez to, że ubiera [się] strój i nie wstydzi się, że jest Kaszubą* (Reda DK). *Ja myślę, że chcą się wyróżnić i podkreślić, że są Kaszubami tutaj, że się czują Kaszubami* (Luzino AK). Choć wskazywano na to, że podczas długiej trasy i upałów stroje takie są nieco uciążliwe.

Elementy ubioru również mogą stanowić powód do dumy i przywiązania do miejscowości i parafii, z której się pielgrzymuje, co podkreśliła kobieta pielgrzymująca z grupą z Przodkowa: *powinniśmy być bardzo, bardzo dumni z tego właśnie, skąd jesteśmy i że ta nasza parafia z Przodkowa to jest taka nasza mała ojczyzna [...]* (Przodkowo JDP). Ważna dla parafian jest aprobata proboszcza, który przychylnie się odnosi do prezentowania elementów kaszubskich czy zakładania chust pielgrzymkowych i wspiera swoich parafian w tym zakresie, *żeby przodkowska pielgrzymka się wyróżniała i zawsze tak z dumą szła do przodu, żeby było widać tę przodkowską parafię* (Przodkowo JDP). Podobną wypowiedź przedstawiła parafianka ze Skorzewa: *[ludzie] się oznaczają, że reprezentują tę naszą społeczność, która jest skorzewską czy kościerską, i pokazują, że idą, że oni są nasi, to pielgrzymka kościerska jest. Nawet ja nigdy nie zdejmuję [przypinki] [...] i chcę pokazać, że [...] to jest nasza tradycja [...]* (Skorzewo EB). Pokazuje to, że dla pielgrzymów tego rodzaju elementy ubioru czy emblematy stanowią o jedności grupy parafialnej jako wspólnoty lokalnej, bo: *my jednak działamy we wspólnocie, pewnie nam bliska jest ta wspólnota parafialna, ale chodzi też o wspólnotę dekanalną, albo dekanatów sąsiednich* (Kościerzyna PW). *Czujemy się i też widzimy namacalnie, że jesteśmy jednością, że jesteśmy tą konkretną parafią [...]* (Puck KZ).

Inni wskazywali, że elementy ubioru swoim kolorem mogą nawiązywać do lokalnego krajobrazu: *Też często może chcą pokazać [...] parafie, co mają, po-*

wiedźmy, zielone chusty, że na przykład u nich jest dużo lasów [...], że [jest] u nich dużo pól. Może to być też dla nich takie znaczenie [...], żeby odróżnić się, że należą do tej grupy pielgrzymkowej. [...] Są parafie, w których są [...] właśnie te bluzki, czy też na tych chustach zdjęcia kościołów, to chcą właśnie pokazać ludziom, jak w ich parafii wygląda kościół, tak z zewnątrz (Szemud AC).

Ubiór pielgrzyma i jego poszczególne elementy mają przede wszystkim być uosobieniem wiary, a założenie go to: *pokazanie się na zewnątrz, że jestem pielgrzymem, że jestem pątnikiem, że idę ze swoją wiarą. Poglębiam swoją wiarę i chcę pokazać na zewnątrz, żeby ta wiara gdzieś nie uciekła nam* (Gdańsk-Oliwa AD).

Ubiory pielgrzymów wędrujących na Kalwarię Wejherowską są dość zróżnicowane, jednak ich wymiar ma przede wszystkim znaczenie tożsamościowe i wspólnototwórcze. Ubiory stają się strojami, gdy mają charakter odświętny i razem z poszczególnymi elementami, jak chusty, koszulki z nadrukami czy czapki, stają się markerami identyfikacji, która ma wymiar jednostkowy i zbiorowy. Stają się też rzeczami, które niosą ze sobą intencjonalne i nieintencjonalne komunikaty i znaczenia (Barański 2007:138–156). Pielgrzymi noszący konkretny ubiór mogą więc podlegać procesowi identyfikowania, które Edwin K. Ardener określa jako utożsamianie i bycie utożsamianym. Pierwsze z nich może funkcjonować na dynamicznym poziomie subiektywnym i obiektywnym, a przez to wynikać z przypisywania podmiotowi lub podmiotom pewnych właściwości bądź tożsamości (Ardener 1992:22). Dlatego tożsamość pielgrzyma jest stale konstruowana przez niego samego, np. poprzez osobisty wybór określonego elementu ubioru z motywem kaszubskim, lub w pewien sposób „narzucana” poprzez grupę pielgrzymkową, parafię, lidera grupy, który jest decyzyjny w sprawie wyboru elementu ubioru dla wspólnoty parafialnej i nadania mu określonego znaczenia.

Podczas wywiadów wiele osób zwracało uwagę na to, że chętnie w przyszłych latach wprowadziliby podobne elementy ubioru, lecz o wyróżniającej ich parafię specyfice, np. koszulkę czy chustę z nazwą parafii bądź haftem kaszubskim. Pokazuje to, że parafie mają ważny wymiar wspólnototwórczy, który oddziałuje również na warstwę wizualną pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską.



Wykaz materiałów z badań własnych

Materiały z badań znajdują się w archiwum projektu w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wejherowie.

- Gdańsk-Oliwa AD – mężczyzna, zam. Gdynia, ur. 1952 r. w Wejherowie, obraźnik, wywiad przeprowadziła A. Paprot-Wielopolska, 6.06.2025 r., transkrypcja A. Paprot-Wielopolska.
- Kielno CD – kobieta, zam. Kamień, ur. 1952 r. w Donimierzu, wieloletnia członkini koła różańcowego, wywiad przeprowadziła A. Paprot-Wielopolska, 16.06.2025 r., transkrypcja A. Paprot-Wielopolska.
- Kościerzyna PW – mężczyzna, zam. Kościerzyna, ur. 1982 r. w Kościerzynie, opiekun Bractwa Świętego Krzyża, wywiad przeprowadziła A. Paprot-Wielopolska, 13.06.2025 r., transkrypcja A. Paprot-Wielopolska.
- Luzino AK – kobieta, zam. Luzino, ur. 1959 r. w Wejherowie, uczestniczka pielgrzymek związana z Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim, wywiad przeprowadziła A. Paprot-Wielopolska, 17.06.2025 r., transkrypcja A. Paprot-Wielopolska.
- Przodkowo JDP – kobieta, zam. Goręczyno, ur. 2001 r. w Kartuzach, w 2024 r. przeprowadziła się z Przodkowa, wieloletnia obraźniczka i uczestniczka pielgrzymek, wywiad przeprowadziła A. Paprot-Wielopolska, 5.06.2025 r., transkrypcja A. Paprot-Wielopolska.
- Puck KZ – kobieta, zam. Puck, ur. 2001 r. w Pucku, obraźniczka, wywiad przeprowadziła A. Paprot-Wielopolska, 27.06.2025 r., transkrypcja A. Paprot-Wielopolska.
- Reda DK – kobieta, zam. Reda, ur. 1958 r. w Więcborku, uczestniczka pielgrzymek, członkini Folklorystycznego Zespołu Redzanie, wywiad przeprowadziła A. Paprot-Wielopolska, 20.06.2025 r., transkrypcja A. Paprot-Wielopolska.
- Rumia JZ – kobieta, zam. Rumia, ur. 1972 r. w Wejherowie, uczestniczka pielgrzymek, wywiad przeprowadziła A. Paprot-Wielopolska, 20.06.2025 r., transkrypcja A. Paprot-Wielopolska.
- Skorzewo EB – kobieta, zam. Skorzewo, ur. 1961 r. w Kościerzynie, uczestniczka pielgrzymek, wywiad przeprowadziła A. Paprot-Wielopolska, 6.06.2025 r., transkrypcja A. Paprot-Wielopolska.
- Szemud AC – kobieta, zam. Szemud, ur. 2000 r. w Wejherowie, obraźniczka, wywiad przeprowadziła A. Paprot-Wielopolska, 13.06.2025 r., transkrypcja A. Paprot-Wielopolska.



Część II

O pielgrzymce z Przodkowa



W 2025 r. na pielgrzymce na Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego obecne były dwa feretrony – św. Józefa oraz Nawiedzenia św. Elżbiety, a także kopia figury Matki Bożej Przodkowskiej oraz cztery chorągwie



Rozdział 5

Z Przodkowa na Kalwarię Wejherowską. Historia pielgrzymek

Krótką historia Parafii św. Andrzeja Apostoła

Parafia św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie na Pomorzu może się poszczycić wielowiekową historią. Została wyodrębniona z Parafii Żukowo już w XIII w. lub okresie krzyżackim XIV w. Niemal przez trzy wieki po reformacji wspólnota przodkowska podlegała Parafii św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Kielnie. Biskup chełmiński Jan Marwicz przywrócił jej samodzielność w 1866 r. W latach 1874–78, za czasów proboszcza ks. Jana Sporsa, zbudowano nowy kamienno-ceglany kościół, którego wieża do dziś widoczna jest od drogi wojewódzkiej z Wejherowa. Parafia przeżywała uroczystości 100-lecie konsekracji kościoła (2010 r.) i 150-lecie powrotu do samodzielności (2016 r.). Okoliczności te zaowocowały wydaniem przez ks. Wacława Mielewczyka książki „Parafia św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie” (Mielewczyk 2016).

5.1. Z historii pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską

Kalwaria Wejherowska staje się miejscem pielgrzymek pod koniec XVII w. Los nie szczędzi franciszkanów, którym odebrano klasztor, a następnie nakazano opuszczenie Wejherowa w 1875 r. Mimo to ruch pielgrzymkowy w różnym stopniu jest

kontynuowany, by 250 lat później, w 1928 r. hucznie celebrować znaczny jubileusz. Przed II wojną światową obchody religijne Wniebowstąpienia Pańskiego odbywały się w czwartki. Wojna przerwała pielgrzymowanie na Kalwarię Wejherowską.

Badaczem ruchu pielgrzymkowego na Pomorzu był ks. Władysław Szulist (1936–2022). Już w 1974 r. na łamach „Studiów Pelplińskich” pisał, że „Dość skąpo przedstawia się rękopiśmienna spuścizna dotycząca dziejów pielgrzymowania na Kaszubach” (Szulist 1974:51). O pielgrzymkach i uroczystościach wspominają takie gazety, jak „Pielgrzym”, „Gazeta Kartuska”, „Gazeta Kościerska”, „Wiadomości Wejherowskie” oraz „Zrzesz Kaszëbskô”.

Franciszkanin ojciec Gaudenty A. Kustusz w 1991 r. zgłębia fenomen pielgrzymowania na Święte Góry Wejherowskie, tak tytułując też swoją publikację (Kustusz 1991). Warto tu nadmienić, że zaraz po wojnie to właśnie środowiska Kaszubów nawoływały do finansowego wsparcia odbudowy wejherowskiej kalwarii („Zrzesz Kaszëbskô” 1945). O ile pojawiały się kolejne wydawnictwa poświęcone Kalwarii Wejherowskiej, jako obiektowi architektonicznemu tudzież dziejom najstarszych kompanii pielgrzymkowych zdążających na Święte Góry, o tyle trudno doszukać się informacji o pielgrzymkach i pątnikach z mniejszych miejscowości. Do nich należą właśnie pielgrzymka z Przodkowa.

5.2. Historia pielgrzymek z Przodkowa

Ruch pielgrzymkowy w Parafii Przodkowo ma swoje korzenie jeszcze w I połowie XX w., kiedy to wierni udawali się na pielgrzymki do Swarzewa i Wejherowa – o czym wspomina w zapiskach parafialnych („Publikacje”) ks. Józef Paszotta, proboszcz w latach 1927–1962.

Najważniejszy zapisek lokujący dokładnie pierwszą oficjalną zorganizowaną pielgrzymkę na Kalwarię Wejherowską pochodzi z „Publikacji” z 1934 r.¹. W dokumentach znalazła się też datowana na 6.10.1935 r. pielgrzymka z Czacze-wa² czy ujęta pod datą 5.09.1937 r. pielgrzymka na odpust do Swarzewa. „Uczest-

¹ Księga parafialna, wpis datowany 6.05.1934.

² Tamże, wpis datowany 6.10.1935.

ników na jeden samochód zgłosiło się już dosyć. Gdyby zebrała się jeszcze większa ilość chętnych, zamówilibyśmy samochód drugi”³ (zachowano pisownię oryginalną). W kolejnych latach nieobce były parafianom z Przodkowa indywidualne wyprawy do Sianowa na odpusty. O grupie przodkowian wspomina się przy okazji koronacji Matki Bożej Sianowskiej we wrześniu 1966 r.

„Według danych uzyskanych przez SB największe zainteresowanie sianowskimi uroczystościami przejawiali wierni parafii Przodkowo. Według informacji uzyskanych od TW «Morze»: Najliczniej ze wszystkich parafii reprezentowana była właśnie przodkowska parafia, niemal cała ludność Przodkowa, która nie miała konieczności pozostania w domu szła pieszo, wozami konnymi i innymi środkami lokomocji i udała się do Sianowa” (Błaszczuk 2008:298).

W 1994 r. parafianie zainicjowali pielgrzymowanie do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Kaszub w Sianowie dwukrotnie w ciągu roku – na lipcowy Odpust Matki Bożej Szkaplerznej oraz we wrześniu – na Odpust Narodzenia NMP. Od roku 2004, kiedy proboszczem parafii został ks. Wacław Mielewczyk (rok święceń: 1985 r. w Pelplinie), organizowane są zagraniczne parafialne pielgrzymki do miejsc świętych i sanktuariów.



5.3. Historia pielgrzymek z Przodkowa na Kalwarię Wejherowską

5.3.1. 1933–1939: poświęcenie feretronu, wzmianki w ogłoszeniach parafialnych

Historia pielgrzymek z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie do Wejherowa jest udokumentowana od 1933 r. Był to nadzwyczajny rok jubileuszowy związany 1900. rocznicą śmierci Jezusa, obchodzony od 2 kwietnia 1933 do 2 kwietnia 1934 r., ogłoszony przez papieża Piusa XI. Być może właśnie to spowodowało, że zrodziła się inicjatywa pielgrzymowania do Kaszubskiej Jerozolimy. Jeszcze w zapowiedziach parafialnych pod datą 21.05.1933 V Dom. p. Pasch. jest tylko krótka informacja: „W czwartek przypada uroczystość Wniebowstą-

³ Tamże, wpis datowany 5.09.1937.

pienia Pańskiego”⁴. Natomiast już rok później pod datą 6.05.1934 r. (Dom. V post Pasch.) zapisano: „We wtorek wyruszy ztąd pielgrzymka na odpust do Wejherowa. O 5 rano odprawi się msza św., potem udzielię błogosławieństwa wszystkim pątnikom i wyruszamy. Krótki postój w Kościele w Pomieczynie. O godz. 9 odwiedzenie kościoła w Łebnie, gdzie odprawi się na int. Pątników msza św. W Szemudzie będzie postój obiadowy do godz. 1. W pielgrzymce tej niesiony będzie nasz nowy obraz, który już dziś wszyscy oglądać możecie. Poświęcenie tego obrazu nastąpi dziś po majowym nabożeństwie. Potem różaniec Apost. Modlitwy”⁵ (zachowano pisownię oryginalną).

Ten wspomniany obraz jest udokumentowany czarno-białym zdjęciem zachowanym w albumie rodziny Dampców. Na tle pomnika poświęconego mieszkańcom poległym w I wojnie światowej „Bohaterom parafia Przodkowo” widać feretron z czterema obraznikami oraz proboszczem ks. Józefem Paszottą. Jest to prawdopodobnie jedyne zachowane zdjęcie z tego wydarzenia.

Na obrazie przedstawiony jest św. Józef trzymający na prawej ręce małego Jezusa, zaś w lewej ręce – lilię. Jak głosi przekaz rodzinny, zdjęcie zostało wykonane w dniu poświęcenia obrazu, gdy pierwszy raz ten męski feretron siedł do Wejherowa. Zastanawiająca jest wypisana na karcie albumu czerwoną kredką data „1936”.

– Według mojej wiedzy ten obraz był kupiony. Ja tylko wiem z opowiadania, co moja ciotka mówiła, ciocia Konrada, siostra mojego ojca, bo ona też chodziła do obrazu – opowiada Waldemar Dampc. – Gdy pojawiła się informacja, że poszukiwane są stare zdjęcia, zaczęliśmy ich szukać. I kuzyn wspomniał, że taki stary album ma mój wujek, Henryk Dampc. I dotarliśmy do niego. Tu na zdjęciu jest mój wujek, czyli Joachim Dampc (od prawej), wtedy jest Fularczyk Aleks, wtedy jest Bronisław Mionskowski i Edward Barzowski z Kawli Górnych.

⁴ Księga parafialna, wpis datowany 21.05.1933. Trzeba wspomnieć, że do roku 1951 święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbywało się dokładnie 40 dni po Zmartwychwstaniu, czyli w czwartki. I pielgrzymki z Przodkowa wyruszały we wtorek o poranku.

⁵ Tamże, wpis datowany 6.05.1934.



Pierwsze zdjęcie feretronu z Parafii
Przodkowo z 1934 r. (lub 1936 r.).
Zdjęcie ze zbiorów rodziny Dampców

W kolejnych latach księga parafialna odnotowuje już przygotowania do pielgrzymki. Na przykład pod datą 24.03.1935 (II Dom. Quadr.; Quadragesima – Wielki Post zwany „czasem czterdziestnicy”) znajduje się zaproszenie na spotkanie u pana Pipki – w sali przodkowskiej gospody – osób zainteresowanych pielgrzymką do Wejherowa⁶.

19 kwietnia 1935 r. ogłoszenia parafialne informują, że „Na cele misji i pielgrzymki zbierać będą kolektorzy we wszystkich miejscowościach parafii. Wyniki zbiórki z każdej miejscowości ogłoszą z ambony”⁷.

Wpisane ołówkiem ogłoszenia piątej niedzieli po Wielkanocy (Dom. V post Pasch.) [26.05.1935 r. – dop. red.] brzmią tak: „W czwartek przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Nabożeństwo odprawi się w godz. ½ 11, potem majowe nabożeństwo. Zaznaczam, że odprawi się tylko 1 msza św. (...) W wtorek wyruszamy stąd pielgrzymką na odpust do Wejherowa. 15 minut po 4-tej odprawi się msza św., potem błogosławieństwo (pielgrzymów) ... potem krótki postój, jak zaznaczono (nieczytelne) w Pomieczynie. W Łebnie msza św. na intencję pielgrzymki, w Szemudzie postój obiadowy. Na pielgrzymkę mamy nowy krzyż i dwie nowe chorągwie, poświęcę je po majowem”⁸. Kolejna informacja o pielgrzymowaniu do Wejherowa pojawia się

stowo odprawi się w godz. ½ 11, potem majowe nabożeństwo. Zaznaczam, że odprawi się tylko 1 msza św. (...) W wtorek wyruszamy stąd pielgrzymką na odpust do Wejherowa. 15 minut po 4-tej odprawi się msza św., potem błogosławieństwo (pielgrzymów) ... potem krótki postój, jak zaznaczono (nieczytelne) w Pomieczynie. W Łebnie msza św. na intencję pielgrzymki, w Szemudzie postój obiadowy. Na pielgrzymkę mamy nowy krzyż i dwie nowe chorągwie, poświęcę je po majowem”⁸. Kolejna informacja o pielgrzymowaniu do Wejherowa pojawia się

⁶ Tamże, wpis datowany 24.03.1935.

⁷ Tamże, wpis datowany 19.04.1935.

⁸ Tamże, wpis datowany 26.05.1935.

w „Publikacjach” 10.05.1936 r. (IV niedziela po Wielkanocy). Tam ks. proboszcz wykazuje, jakie kwoty zebrali na cele pielgrzymki kolektorzy. „Wszystkim ofiarodawcom niech P. Bóg hojnie wynagrodzi!”⁹

Tydzień później, 17.05.1936 r. (Dom. V post Pasch.), informacji o uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego towarzyszy dalsza notka: „We wtorek pójdzie nasza pielgrzymka do Wejherowa. O ½ 5 odprawi się msza św. potem błogosławieństwo dla pielgrzymów i wymarsz. Pójdziemy tą samą drogą i tym samym porządkiem jak po inne lata. W Pomieczynie przyłączą się pielgrzymi z Kartuz. W Łebnie odprawi się msza św. na int. Pątników. (...) Kolektorom i ofiarodawcom niech P. Bóg hojnie wynagrodzi”¹⁰.

2 maja 1937 r. księga parafialna zapowiada, że „We wtorek wyruszy ztąd nasza pielgrzymka na Kalwarię do Wejherowa. O 5. będzie msza św. dla pątników, potem wymarsz. Porządek pielgrzymki ten sam jak po inne lata. (...) Na pielgrzymkę zebrał kolektor Hinc ze Smołdzina 16 zł”¹¹.

W 1938 r. w księdze parafialnych ogłoszeń na IV niedzielę po Wielkanocy (15.05.1938 r.) zamieszczona jest zapowiedź: „Od wtorku za tydzień wyruszy jak po inne lata pielgrzymka nasza do Wejherowa. Porządek pielgrzymki będzie ten sam jak dotąd o 5 rano odprawi się msza św. na in. pątników, potem wymarsz”. I tu następuje wyliczenie składek¹².

Tydzień później (Dom. V post Pasch. 22.05.1938 r.) w księdze parafialnej znajduje się zapis: „We wtorek o godz. 5 będzie msza św. dla pątników, potem błogosławieństwo i pielgrzymka wyruszy do Wejherowa”¹³. I następuje dalsze wyliczenie składek. „W czwartek przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Nabożeństwo odprawi się jak zwykle I msza o 8, suma o 10”¹⁴. Parafialny dokument obrazuje też wdzięczność pątników. 29.05.1938 r. (Dom. VI post Pasch.),

⁹ Tamże, wpis datowany 10.05.1936.

¹⁰ Tamże, wpis datowany 17.05.1936.

¹¹ Tamże, wpis datowany 2.05.1937.

¹² Tamże, wpis datowany 15.05.1938.

¹³ Tamże, wpis datowany 22.05.1938.

¹⁴ Tamże, wpis datowany 22.05.1938.



według zapisków księgi parafialnej z VI niedzieli po Wielkanocy: „Msze św. (...) piątek z wystawieniem Prz. Sakr. za ofiarodawców na cele pielgrzymkowe”¹⁵.

Ostatnia przedwojenna adnotacja pielgrzymkowa datowana jest na 14 maja 1939 r. „We wtorek o godz. 5 będzie msza św. dla pątników, potem błogosławieństwo i pielgrzymka wyruszy do Wejherowa. Na pielgrzymkę zebrali kolektor Markowski z Kobysewa 7 zł, Drawc z Kosowa 22,50, Halman z Przodkowa, Kawłów, Bursztynika i Kczewa – 56,00, Cirocki z Załęża 33,85, Kuling z Hop, Wilanowa i Buczna 31,70, Hinc ze Smołdzina 10,40, Lewańczyk z Brzezina 19,00, Kruszyński z Szarłaty 22,10 zł”¹⁶.

Tradycja zbierania datków na orkiestrę i organizację pielgrzymki była i jest kontynuowana w formie zbiórki przy kościele na dwa tygodnie przed terminem pielgrzymki.

5.3.2. 1939–1945: czas wojny

Czas wojny był trudny dla parafian i ocalałego z wrześniowej pożogi duchowieństwa. Okupant zastosował wiele restrykcji, poczynając od zakazu używania języka polskiego w nabożeństwach, przez usunięcie polskiego nazewnictwa z kościołów czy cmentarzy, po ingerencję w sakrament pokuty i ograniczenie świąt religijnych oraz ich celebrowanie. Pisze o tym szczegółowo ks. prof. Jan Walkusz w „Kościół katolicki w Kartuskiem (1939–1945)” (Walkusz 1988). Kościół w Przodkowie dodatkowo był wykorzystany w czasie wojny do celów okupanta – tu w październiku 1939 r. przetrzymywano aresztowanych przez Niemców parafian, a na przełomie stycznia i lutego 1945 r. więźniów „Marszu Śmierci” z obozu Stutthof.

5.3.3. 1946–1956: powrót franciszkanów do Wejherowa, zmiana daty Wniebowstąpienia

Po II wojnie światowej kalwaria była mocno zdewastowana. Pierwszy odpust zorganizowano 30 maja 1946 r. Jesienią, 4 października 1946 r. do Wejherowa

¹⁵ Tamże, wpis datowany 29.05.1938.

¹⁶ Tamże, wpis datowany 14.05.1939.

wrócili franciszkanie i przejęli opiekę nad kalwarią oraz organizację odpustów. Od 1947 r. na góry wróciły nabożeństwa i pielgrzymi, a – jak wspomniał na jednym z kalwaryjskich kazań ks. Franciszek Grucza (9.05.1989 r.) – od 1947 r. powitania pielgrzymów z południowych Kaszub odbywały się przy kaplicy Piłata¹⁷.

Od 1951 r. celebrację na Górach Kalwaryjskich przeniesiono na najbliższą sobotę i niedzielę po czwartku będącym 40. dniem od niedzieli Zmartwychwstania.

Po roku 1956 w Polsce zmienia się sytuacja polityczna i ruch pielgrzymkowy powoli się odradza. Sprawozdanie roczne o stanie Parafii Przodkowo dekanat żukowski za rok 1956 podaje, że w parafii jest 2851 dusz. Po święceniach kapłańskich (1956 Pelplin) do pracy w parafii w Przodkowie zostaje skierowany ks. Henryk Ormiński. I to prawdopodobnie on jako wikariusz podążył pierwszy raz po wojnie z pielgrzymką na kalwarię, bowiem w sprawozdaniu ze stanu Parafii pw. św. Andrzeja w Przodkowie w dekanacie Żukowo za rok 1957 czytamy w pkt. II Nabożeństwa ppkt i/ „Pielgrzymka odbyła się do Wejherowa – około 200 uczestników”. W pkt. VII wymieniony jest ks. H. Ormiński jako pracujący od 1 i pół roku¹⁸.

5.3.4. 1957–1973: pierwsza wzmianka w sprawozdaniach parafii – do pierwszej wzmianki w kronice franciszkańskiej

Sprawozdanie parafialne za rok 1959 r. w pkt. V Wielka nowenna wykazuje, że „4. Pielgrzymki Maryjne idą rocznie do Wejherowa”¹⁹.

Kwestionariusz duszpasterski za rok 1973 dla Parafii Przodkowo w dekanacie Żukowo w pkt. 8 wylicza, że „Na Wniebowstąpienie rok rocznie wyrusza nasza pielgrzymka do Wejherowa na obchody Kalwaryjne, około 200 osób. Poza tym indywidualnie parafianie udają się do Matki Boskiej Sianowskiej z okazji tamtejszych odpustów parafialnych”²⁰ (zachowano pisownię oryginalną).

Kronika Zakonu Franciszkanów w Wejherowie w roku 1973 po raz pierwszy odnotowuje z nazwy grupę: „Do pielgrzymek przychodzących na odpust

¹⁷ Kronika Klasztoru oo. Franciszkanów w Wejherowie 1989–1996, t. 4, s. 18.

¹⁸ Archiwum Diecezji Pelplińskiej – sprawozdanie Parafii Przodkowo za rok 1956 i 1957.

¹⁹ Tamże, sprawozdanie Parafii Przodkowo za rok 1959.

²⁰ Tamże, sprawozdanie parafii Przodkowo za rok 1973.

Wniebowstąpienia zwanym lądowym należą: Kartuzy, Żukowo, Przodkowo, Kielno, Kack Wielki, Szemud, Linia, Strzecz, Bolszewo²¹.

Wspomniany wcześniej ks. W. Szulist w 1974 r. pisze, że „Najliczniej, jak dotychczas, przychodzą pielgrzymki do Wejherowa na odpusty kalwaryjskie Wniebowstąpienia Pańskiego i Trójcy Świętej. Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego przenosi się na najbliższą niedzielę. Przychodzą wtedy kompaniami pielgrzymi z następujących parafii: Oliwy, Kościerzyny, Kartuz, Wielkiego Kacka, Kielna, Żukowa, Przodkowa, Szemuda, Linii, Strzecz i Bolszewa” (Szulist 1974:56) (pisownia oryginalna). Autor dodaje, że do pielgrzymki kartuskiej lub przodkowskiej dołączają się luźni pątnicy z parafii Pomieczyno i Łebno” (Szulist 1974:57).

5.3.5. 1974–2004: rozkwit ruchu pielgrzymkowego

W kwestionariuszu duszpasterskim Parafii Przodkowo za rok 1974 ks. Paweł Janowski (proboszcz w latach 1962–1978) podaje (pkt. 10), że „w roku jubileuszowym urządzono pielgrzymkę do Wejherowa i odwiedzano świątynie jubileuszowe podane przez Kurię Biskupią²².

W 1974 r. Kalwarię Wejherowską podczas pierwszego odpustu (czyli Wniebowstąpienia Pańskiego) nawiedził – pierwszy raz oficjalnie w 300-letniej historii tego miejsca – prymas Polski w osobie kardynała Stefana Wyszyńskiego. To do niego skierował słowa powitania kustosz kalwarii, ojciec Benedykt Norbert Niemiec:

Eminencjo! Najdostojniejszy Księżę Kardynale – Prymasie Polski – Nie potrafię nawet wyrazić radości, z jaką jako Kustosz tutejszej Kalwarii, witam Waszą Eminencję. Przypadł mi w udział ten zaszczyt witać Cię w imieniu zebranych tu wiernych. Eminencjo! Proszę, popatrz na te tłumy. Każdy z osobna chciałby uścisnąć Twoją prymasowską a zarazem ojcowską dłoń. Witam Waszą Eminencję na górach Jerozolimy kaszubskiej. Witam najpierw w imieniu pielgrzymów z Oliwy i Kacka Wielkiego, Kościerzyny i Kartuz, Przodkowa, Pomieczyna i Łebna, Kielna, Szemuda, Strzecz i Linii oraz tych parafii, które się do tych pielgrzymek dołączyli²³” (zachowano pisownię oryginalną).

²¹ Kronika Klasztoru oo. Franciszkanów w Wejherowie 1946–1976, t. 1, s. 281.

²² Archiwum Diecezji Pelplińskiej – sprawozdanie Parafii Przodkowo za rok 1974.

²³ Kronika Klasztoru oo. Franciszkanów w Wejherowie 1946–1976, t. 1, s. 303.



Sprawozdanie duszpasterskie za rok 1979 wskazuje, że wśród sześciu najważniejszych wydarzeń roku w przodkowskiej parafii był Dzień Modlitwy za Ojca św. Jana Pawła, 2 lutego, rekolekcje wielkopostne, ponowienie Milenijnego Aktu Oddania Narodu za Kościół św., przyjazd Ojca Świętego do Polski, odnowienie Misji Świętych. W ppkt. D ks. kanonik Jan Szwaba (proboszcz w latach 1979–2003) wymienia też pielgrzymkę parafialną na kalwarię do Wejherowa na Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego, w której wzięło udział ok. 260 osób! Pielgrzymka ta była związana z przygotowaniem na przyjęcie Ojca św. w Polsce²⁴.

Strażacy ze sztandarem

Pielgrzymka przodkowska wyróżnia się obecnością sztandaru strażackiego. Został on ufundowany jednostce w 1989 r. A ponieważ był to czas spodziewanych przemian, do wykonania dano dwa projekty sztandaru. Kronika strażacka głosi: „Uroczyste wręczenie obu sztandarów odbyło się we wrześniu 1989 r. Jeden, urzędowy – «W służbie Polski Ludowej» i drugi – «Bogu na chwałę, Bliźniemu na pomoc». Była to wielka uroczystość, sztandary poświęcono w kościele podczas mszy św., a wręczono je strażakom pod strażnicą²⁵.

Pod datą 1992 znajduje się w kronice zdjęcie strażaków ze sztandarami i adnotacją: „Druga pielgrzymka na Kalwarię do Wejherowa Poczci sztandarowy reprezentują: Stencel Zdzisław, Stencel Jędrzej, Pettke Mirosław”²⁶ (zachowano pisownię oryginalną).



Pielgrzymka z Przodkowa do Wejherowa w 1992 r. Na pierwszym planie sztandar OSP

²⁴ Archiwum Diecezji Pelplińskiej – sprawozdanie Parafii Przodkowo za rok 1979.

²⁵ Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Przodkowie, t. 1.

²⁶ Tamże.

Na kolejnej stronie kroniki znajduje się zdjęcie z podpisem: „I znów pielgrzymka do Wejherowa 23.05.1993 r. Poczet sztandarowy reprezentują: Zdzisław i Jędrzej Stencłowie oraz Mirosław Pettke. Ksiądz Andrzej Lemańczyk”²⁷. Strażacy są w pełnym umundurowaniu, w błyszczących hełmach. I tu uwagę zwraca na zdjęciu fragment wielkiego drewnianego krzyża niesionego przez pielgrzymów. Wiąże się z nim jeszcze jedna historia, ale o niej – poniżej.

Gdy coraz trudniej było zorganizować trzyosobowy poczet sztandarowy na pielgrzymki, strażacka brać wyszła z inicjatywą ufundowania chorągwi. Poświęcono ją w dniu św. Floriana 4.05.2019 r.

– Teraz mamy chorągiew ze świętym Florianem z jednej strony, z drugiej strony jest Matka Boska Przodkowska i strażacy chodzą od paru lat z tą chorągwią i do Sianowa, i do Wejherowa – wyjaśnia Andrzej Deyk, komendant gminny OSP w gminie Przodkowo. – Idzie strażak, ale w cywilu.

1993: jubileusz 60-lecia pielgrzymki z Przodkowa

Rok 1993 obchodzony jest jako 60. rocznica pielgrzymowania z Przodkowa na Wejherowskie Góry. Mówi o tym transparent niesiony przez pielgrzymów. To rok wyjątkowy także pod innym względem – naukę we franciszkańskim seminarium rozpoczyna parafianin Wiesław Szulca. Był też aktywnym pielgrzymem na kaszubską kalwarię, gdy zabrało orkiestry, miał niewielkie



1993 r. Brunon Szulca idzie z pielgrzymką w intencji swojego syna Wiesława, który wstąpił do nowicjatu franciszkanów. Chodził z nim przez 6 lat. Wyświęcony ojciec Dawid (Wiesław Szulca) od jesieni 2025 r. jest proboszczem w kościele klasztorным Franciszkanów pw. św. Anny.

²⁷ Tamże.



Pielgrzymi z Przodkowa w drodze na Kalwarię Wejherowską niosą transparent upamiętniający 60 lat pielgrzymowania

organy (keyboard) i przygrywał. Jego ojciec, Brunon Szulca, stolarz, wykonał kilkumetrowy krzyż z sosnowego drewna. I do 1999 r. krzyż ten nosił z pomocą innych pielgrzymów na kalwarię i z powrotem. W roku święceń syna (11 maja 2000 r.), który przybrał imię zakonne Dawid, krzyż już nie był obecny na pielgrzymce, za to do dziś służy w parafii – czy podczas drogi krzyżowej ulicami Przodkowa, czy do wielkanocnych dekoracji.

1997: jubileusz kalwarii

W 1997 r. z okazji 350. rocznicy przybycia ojców franciszkanów do Wejherowa wydana została książka Stanisława Kleina „Ruch pielgrzymkowy na Kalwarię Wejherowską. Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego”²⁸. To zwieńczenie wieloletnich badań nad ruchem pielgrzymkowym, charakteryzujące w encyklopedyczny sposób dane o dziewnastu zorganizowanych pieszych pielgrzymkach przybywających na pierwszy z dwóch dużych odpustów wejherowskich. Wymieniana jest tu także pielgrzymka z Przodkowa. Przybywa ona na Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego, tzw. odpust lądowy.



Pielgrzymka z Przodkowa do Wejherowa w 1997 r.

²⁸ Klein Stanisław, *Ruch pielgrzymkowy na Kalwarię Wejherowską. Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego*, Wejherowo 1997.

Ustalone od dziesiątków lat powitanie pielgrzymek od strony lądu – Przodkowa, Żukowa, Kartuz (do 2017 r.), Grzybna (od 2001 r.) następuje przy kaplicy Pałac Piłata. Przychodzące grupy witane są przez feretron i gospodarzy miejsca, ojców franciszkanów. Według Stanisława Kleina Parafia pw. św. Andrzeja Apostoła rozpoczęła pielgrzymowanie na Kalwarię Wejherowską w 1933 r. Grupa ma do pokonania 36 km, a rozpoczyna wędrówkę w piątek przed odpustem o godz. 6.15. Powrót następuje w niedzielę, ok. godz. 22. Trasa prowadzi przez Załęże, Hopy, Łebno, Donimierz, Szemud, Przetoczyno, Sopieszyno – do Wejherowa. Wraz z pielgrzymami wędrują krzyż pielgrzymkowy, chorągwie, dwa feretrony. Zawsze obecny jest ksiądz-pielgrzym.

W feretronie niesionym przez mężczyzn (kawalerów) z jednej strony jest wizerunek św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus, z drugiej – obraz św. Andrzeja Apostoła z charakterystycznym krzyżem. Na czubku feretronu znajduje się krzyż, a boki ozdobione są białą koronką i błękitnymi wstążkami, z gałązkami mirty. Dolną część feretronu zdobi biała koronkowa firanka.

Feretron damski obrazuje scenę nawiedzenia św. Elżbiety, z drugiej strony przedstawia św. Piotra Apostoła w asyście św. Jana i św. Jakuba. Boki feretronu ozdobione są – podobnie jak w feretronie męskim – białą koronką i błękitną szeroką wstążką. Ten feretron na pielgrzymki do Wejherowa zaczął chodzić w 1989 r.²⁹. Wokół obrazów umieszczone są zielone gałązki mirty i czerwone goździki.



Czerwone goździki umieszczone wokół obrazu to charakterystyczny element przodkowskiego feretronu

²⁹ Relacja obrazniczki Joanny Pielowskiej.

2003: personalne konflikty w parafii

Lata 2003–2004 to wyjątkowo trudny czas w dziejach parafii. Najpierw parafianie wyrazili sprzeciw wobec poczynań proboszcza ks. Dariusza Bartnickiego, a po decyzji biskupa pelplińskiego Jana Bernarda Szłagi o przeniesieniu lubianego wikariusza ks. Waldemara Pieleckiego – wystąpili z protestem. Kolejny konflikt dotyczył proboszcza, ks. Jerzego Kąkola, który wobec braku zaufania parafian zrezygnował z funkcji. Biskup pelpliński dekretem z 18.05.2004 r. ustanowił proboszczem ks. Wacława Mielewczyka z dniem 20.05.2004 r.³⁰. Był to czwartek przed wyjściem pielgrzymki do Wejherowa. Na kalwarię 21 i 23 maja pojechała reprezentacja parafii – krzyż, chorągwie i feretrony.

5.4. Od 2004 r. do 2025 r.

Od 2004 r. w Polsce, w Kościele rzymskokatolickim, uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzona jest w VII Niedzielę Wielkanocną na podstawie dekretu watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 4 marca 2003 r.

Nowy proboszcz zaczyna wprowadzać zmiany w dotychczasowych zwyczajach pielgrzymowania. Od 2007 r. pielgrzymkę rozpoczyna msza św. w kościele św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie – wcześniej, do roku 2006, odprawiano ją w południe, podczas przerwy obiadowej w Szemudzie. Przy dźwiękach pieśni „Kto się w opiekę” kolumna kieruje się od kościoła do figury Matki Bożej na placu Jana Pawła II, a potem do pierwszego krzyża, przy rondzie, od 2010 r. noszącego imię ks. kan. Jana Szwaby. Tu następuje pożegnanie i pokłon chorągwi oraz wspólny pokłon wszystkich feretronów. Do roku 2019 msza św. odbywała się o godz. 6.30, po niej pielgrzymi ruszali w trasę – kierując się drogą wojewódzką na Załęże, Pomieczyno, Łebno, Szemud, Przetoczyno, Sopieszyno. Do Wejherowa należało wejść między godz. 17.30 a 18, więc czas odpoczynku na ostatnim postoju odpowiednio regulowano.

³⁰ Rozpisywały się o tych wydarzeniach lokalne media: „Głos Kaszub”: „Najbardziej cieszy się diabeł” (25.05.2004, str. 9), „Tygodnik Kartuzy”: „Bez wikarego. Protest parafian w Pelplinie” (21.05.2004, str. 1).





Henryk Kalkowski (drugi od prawej), Alojzy Byczkowski (pierwszy z prawej),
Wacław Hewelt i Franciszek Węzeł

Z nastaniem nowego proboszcza wzrosła liczba feretronów – dziewczęta niosą wykonaną w drewnie podobiznę Jana Pawła II (od 2007 r.) oraz kopię figurki Matki Bożej Przodkowskiej, dzieło kaszubskiego rzeźbiarza Czesława Birra. Na święto Bożego Ciała 2017 r. obrazniczki otrzymały jednolite stroje kaszubskie.

Nadszedł rok 2020. Z powodu pandemii koronawirusa odwołano uroczystości odpustowe na Kalwarii Wejherowskiej. W okrojonej skali odprawiono nabożeństwa w świątyni. Na te modlitwy z Przodkowa wyjechała autobusem delegacja złożona z krzyża, chorągwi, orkiestry, feretronów i pątników, ok. 50 osób³¹. Podobnie było w roku 2021. Wyjazdy te kończyły się w parafialnej świątyni tradycyjnymi pokłonami feretronów.

³¹ Kronika parafialna Parafii Przodkowo, wpis datowany 24.05.2020.

Po pandemii koronawirusa, od roku 2022 pielgrzymka zmieniała trasę i godzinę wyjścia. Msza św. jest odprowadzana o godz. 8.30, a pielgrzymka w Załężu skręca z drogi wojewódzkiej na Trzy Rzeki, zatrzymuje się na pierwszy postój w Rębie, w gościnnej świetlicy wiejskiej, gdzie dawniej mieściła się szkoła. W Roku Jubileuszowym 2025 pątników podejmowała rada sołecka. Stąd przez Szemudzką Hutę kolumna dociera do Szemuda na dłuższy odpoczynek. Z Szemuda już idzie utartym przez lata szlakiem, przy czym ten się zmienił – od nawierzchni z kocich łbów, przez asfalt na prostej drodze wojewódzkiej aż po wjazdy i zjazdy na drogę ekspresową S6 w Szemudzie, przez co grupa przechodzi pod Trasą Kaszubską i pokonuje dwa ronda.

– Zmiana ta podyktowana jest kwestią bezpieczeństwa pieszych na drogach – uzasadnia ks. proboszcz Wacław Mielewczyk. – Dzięki temu, że trasa jest krótsza o 6,5 km, pielgrzymi wracają do Przodkowa jeszcze przez zmierzchem. Do kościoła docierają przed godz. 21.

Przodkowską pielgrzymkę 50 razy prowadził śp. Leon Deyk, który w 2009 r. przekazał krzyż Alojzemu Byczkowskiemu. Informację o grupie przekazuje też tablica z napisem „Parafia Przodkowo pielgrzymuje od 1933 r.”. Na czele kolumny idą znaki parafialne – już nowe chorągwie (2013) i feretrony. Od 2015 r. grupie towarzyszy Przodkowska Orkiestra Dęta pod kierunkiem Zdzisława Plichty. Skład muzycznej grupy zmienia się, ale wyróżnia się ona strojem i opracowaniem melodii.



Pielgrzymka z Przodkowa do Wejherowa. Z krzyżem idzie wieloletni pielgrzym Leon Deyk. Zdjęcie ze zbiorów R. Dombrowskiego

5.5. Pielgrzymka 2025 r.

W 2025 r. na pielgrzymce na Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego obecne były dwa feretrony – św. Józefa oraz nawiedzenia św. Elżbiety, a także kopia figury Matki Bożej Przodkowskiej oraz cztery chorągwie. Pierwsza – z napisem „Ty jesteś Piotr Skała, na tej skale zbuduję mój kościół”, a na rewersie „Dobry krzyżu od dawna upragniony par. św. Andrzeja Ap. 2013”. Tu widnieje patron parafii – św. Andrzej. Na kolejnej chorągwi jest napis „Święty Antoni cudownie odnajdujący zagubione rzeczy” okalający postać św. Antoniego z Dzieciątkiem Jezus. Na rewersie chorągwi znajduje się postać św. Maksymiliana Marii Kolbego z napisem „Zło dobrem zwyciężaj par. św. Andrzeja Ap. 2013”. Trzecia chorągiew z wizerunkiem MB Częstochowskiej ma napis: „Maryjo Królowo Polski jestem pamiętam czuwam”, a na rewersie znajduje się postać św. Jana Pawła II i napis



Feretron damski Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła z Przodkowa obrazuje scenę nawiedzenia św. Elżbiety, z drugiej strony przedstawia św. Piotra Apostoła w asyście św. Jana i św. Jakuba

„Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Najmłodsza z chorągwi – strażacka, z wizerunkiem św. Floriana i z napisem „Bogu na chwałę bliźniemu na pomoc OSP Przodkowo 2019” – ma na rewersie postać Maryi z przodkowskiej świątyni z napisem „Matko Boska Przodkowska módl się za nami par. św. Andrzeja Ap.”.

Od 2007 r. uczestnicy pielgrzymki otrzymują przypinkę. Wyróżnia ich także czerwony kolor chust.

– Czerwony, bo to kolor męczeństwa, a nasz patron – św. Andrzej Apostoł – zginął śmiercią męczeńską – wyjaśnia ks. Wacław Mielewczyk. – Dlatego też pewnie dziewczęta przy feretronach noszą czerwone spódnice. Zdjęcie na przypince jest aktualizowane do kolejnych haseł roku liturgicznego, rocznic czy wydarzeń w parafii.



W feretronie niesionym przez mężczyzn – kawalerów z jednej strony jest wizerunek św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus, z drugiej znajduje się obraz św. Andrzeja Apostoła z charakterystycznym krzyżem



Pielgrzymi otrzymują przypinkę. Wyróżnia ich także czerwony kolor chust

Frekwencja: *Jak obserwuję, z początku były piątki bardziej liczne, a teraz obserwuję – że niedziele. I chyba to jest z pracą mocno związane, bo bezrobocia prawie że żadnego nie ma, więc wszyscy zajęci są pracą. Piątek nie jest dniem wolnym, dlatego jest więcej młodzieży, a w niedzielę więcej dorosłych jest* (ks. Wacław Mielewczyk).

Powrót z pielgrzymki z Wejherowa do Przodkowa to wydarzenie dla wsi. Kiedyś (do 2020 r.) pielgrzymi wracali już nocą, ok. godz. 22. Dawniej – ze świecami, w świetle pochodni, z latarkami. Dziś są o 1,5 godziny szybciej. Mieszkańcy wychodzą na spotkanie grupy – schodząc „wążewnicą” – tak nazywany jest odcinek drogi wojewódzkiej Przodkowo–Wejherowo. Ten ostatni fragment – pod górę – pokonują wspólnie. Tuż przed kościołem pielgrzymi trzykrotnie okrążają rondo ks. kan. Jana Szwabę. Tu panuje już radosna atmosfera, feretrony okręcają się, tańczą. Cała kolumna dociera na plac św. Jana Pawła II przed plebanią, tu odbywają się tradycyjne pokłony chorągwi i feretronów, po czym pielgrzymka,

okrążając prawą stronę kościoła, wchodzi do świątyni z pieśnią „Kto się w opiekę”. Tu następuje obrzęd pokropienia wodą święconą i ostatnie pokłony przy wtórze orkiestry. Jednak ostatnie słowo należy do ks. proboszcza Wacława Mielewczaka. Symbolicznie dziękuje całej wspólnocie pielgrzymkowej, wyróżniając obrazników niosących feretrony, osoby odpowiedzialne za śpiew, bezpieczeństwo na drodze, orkiestrę oraz najstarszych pielgrzymów – Alojzego Byczkowskiego z Przodkowa i Jana Lidzbarskiego z Załęża – słodkim upominkiem.

Rowerami na kalwarię

Nie sposób pominąć obecności na Oduście Wniebowstąpienia Pańskiego na kalwaryjskich górach pielgrzymów rowerowych z Przodkowa. To dobrze zorganizowana grupa, która w ten sposób pielgrzymuje na Jasną Górę. W ostatnich latach ich żółte koszulki wyróżniają się wśród uczestników uroczystości kalwaryjskich. Pierwsza pielgrzymka rowerowa odbyła się w 2021 r. Grupa wyjeżdża o godz. 7, powraca do Przodkowa w zależności od roku i warunków pogodowych – ok. godz. 16–17.

Przez dziewięć dekad piesza pielgrzymka z Przodkowa do Wejherowa na Oduście Wniebowstąpienia Pańskiego nie zmieniła silnego przywiązania do Kalwarii Wejherowskiej. Franciszek Baranowski z Pomieczyna od 1974 r. rokrocznie pielgrzymuje na Święte Góry, a do tego podczas Wielkiego Postu jeździ na nabożeństwa drogi krzyżowej na kalwarii, niosąc klasztorną chorągiew.

Choć modyfikacji ulegają sposoby pielgrzymowania, wiek uczestników, ich zaangażowanie i udział w uroczystościach kalwaryjskich, przodkowskie feretrony w rytm kroków obrazników niezmiennie przemieszczają się wśród pól i łąk, kłaniając się przy przydrożnych krzyżach i kaplicach. Moment ten wzbogaca zawsze modlitwa i wezwania do świętych.





Rozdział 6

Praktyka i przekaz tradycji pokłonu feretronów. Przykład wspólnoty parafialnej w Przodkowie

Pokłony feretronów, odnotowane już w XIX stuleciu w Wejherowie, cieszą się w ostatnich latach szczególnym zainteresowaniem. Dzięki temu zostały zidentyfikowane jako ważny element kultury i w 2024 r. zyskały szczególny status – pod szyldem UNESCO wpisano je na Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W długiej historii pielgrzymowania na Kaszubach, z którą pokłony są nierozdzielnie związane, zaznaczyły się też trudne okresy. Można zaliczyć do nich: okupację niemiecką, represje wobec Kościoła w okresie PRL-u, pandemię COVID-19 czy wreszcie współczesną, podsycaną w niektórych środowiskach społecznych, a motywowaną nierzadko politycznie niechęć do chrześcijan czy wprost katolików. Sytuacje te rzutowały na konkretne postawy, decyzje i praktyki wiernych, utrudniając, a niekiedy uniemożliwiając udział w pielgrzymce, modyfikowały działania związane z praktykowaniem wiary bądź wyrażaniem swoich przekonań.

Tradycja ta, mimo wspomnianych trudności i ograniczeń, jakie do tej pory napotkała na swej drodze, trwa od wieków, jest żywa, gdyż – jak podpowiada etymologia – jest przekazywana „z ręki do ręki”. Myślą przewodnią niniejsze-

go artykułu jest właśnie praktykowany od wielu pokoleń, a wpisany wyłącznie w kaszubską tradycję, obyczaj pokłonu feretronów. Stawiam sobie za cel poszukiwanie odpowiedzi na kilka ważnych w moim przekonaniu, związanych z tym pytań. Czym jest tradycja i czego ona dotyczy w tym konkretnym przypadku? Kto obecnie ją przekazuje? Jakie czynniki wpływają na skuteczność jej przekazu? Co ją osłabia, a co wzmacnia? Przeprowadzona analiza, jak również przedstawione tu refleksje i wnioski oparte są na źródłach zastanych oraz uzyskanych w trakcie badań terenowych opartych na wywiadach i obserwacji uczestniczącej.

6.1. Pojęcie i przekaz tradycji

Pokłon feretronów polegający na wykonaniu odpowiednich, dość spektakularnych gestów symbolicznych w ściśle określonych miejscach i sytuacjach, jest nałożonym przez tradycję wzorem zachowania. Możemy więc postrzegać to zachowanie w kategoriach obyczaju, którego egzekwowanie w odróżnieniu do zwyczaju stawia



Figury pokłonu feretronów w wykonaniu obrazniczek i obrazników z Parafii pw. Wniebowzięcia NMP oraz Parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy w Redzie

przed członkami danej społeczności nieco większe wymagania (por. Kabat 1997). Obyczaj ten, jak wiele innych, wpisany jest w przekaz tradycji, bez której trudno wyobrazić sobie ciągłość kultury, a nawet samą kulturę. Czym zatem jest tradycja? Słowo „tradycja”, podobnie jak utworzony od niego przymiotnik „tradycyjny”, używane jest dość często w wielu różnych kontekstach. W dużym skrócie tradycję możemy zdefiniować jako „dobra kulturowe przekazywane w czasie (również w przestrzeni), przejmowane i wartościowane” (Jasiewicz 1997:353). Za Jerzym Szackim przyjmuję wyróżnienie w tradycji jej trzech podstawowych aspektów. Pierwszy to aspekt czynnościowy, skupiony na działaniach i sposobach przekazywania dóbr kultury, a w którym staramy się odpowiedzieć na pytanie: jak one są przekazywane? Po drugie, tradycja ma swój aspekt przedmiotowy, w którym zadajemy pytanie: co jest przekazywane? Po trzecie, wyróżniamy aspekt podmiotowy, który ujawnia się w odpowiedzi na pytanie: kto przekazuje? Nastawiony jest na poznanie stosunku danego pokolenia do przekazywanych dóbr (por. Szacki 1971).

Ujęcie Szackiego wskazuje, jak widać, na ważne aspekty tradycji pozwalające określić w pewnym sensie jej „kondycję”. Inaczej mówiąc, widzimy w tym ujęciu zespół czynników warunkujących przekaz kultury. Badacze zwracają uwagę na dziedzictwo jako pojęcie bliskoznaczne dla pojęcia tradycji. Moim zdaniem dziedzictwo i tradycja pozostają we wzajemnej relacji: dziedzictwo jest statyczne, nieruchome, i w pewnym sensie martwe, dopóki tradycja jako przekaz, międzyludzka komunikacja i działanie nie uruchomi dziedzictwa, by pozwolić mu w jakimś stopniu przejść z pokolenia na pokolenie. Nasuwa się zatem ogólny wniosek, że warunkiem niezbędnym dla zaistnienia tak rozumianej tradycji jest grupa ludzi pozostająca w określonych relacjach społecznych i dzielająca pewne wartości.

6.2. Tradycja potrzebuje wspólnoty i więzi społecznych

Jednym z paradoksów współczesności jest zanik międzypokoleniowej komunikacji i przekazu związanej z nią tradycji, mimo że dysponujemy tak wydajnymi środkami technicznymi w tym zakresie. Problem ten dotyczy zwłaszcza społeczeństw miejskich podążających za nurtem dynamicznych zmian społeczno-kulturowych. „Antytezą stabilnego ładu moralnego społeczności ludowej jest



cywilizacja oparta na porządku technologicznym, w której słabnie rola tradycji, więzi bezpośredniej, postępuje indywidualizacja i pogłębia się społeczne rozwarstwienie” (Burszta 1997:98).

Z poczynionych obserwacji i przeprowadzonych rozmów wynika, że mieszkańcy Przodkowa tworzą dobrze zorganizowaną, skonsolidowaną grupę społeczną, stanowią wspólnotę. Z jednej strony jest to wspólnota wiernych, z drugiej zaś w znacznej mierze grupa ludzi związanych poprzez swoje życie z danym miejscem, którą możemy także określić jako społeczność lokalna. Wspólnota „najbardziej bezpośrednio uzewnętrznia się w więzach krwi i bliskości pokrewieństwa, dalej w bliskości terytorialnej, wreszcie – w przypadku ludzi – w bliskości duchowej” (Tönnies 2008:43).

Do spojrzenia na mieszkańców Przodkowa i okolic jako wspólnotę i wzorową wręcz społeczność lokalną przekonały mnie wnioski z obserwacji dokonanych podczas uczestnictwa nie tylko w tegorocznej pielgrzymce, ale także w innych wydarzeniach. Jednym z nich było zakończenie oktawy Bożego Ciała. Mimo że to dzień powszedni, kościół parafialny był wypełniony wiernymi. Po nabożeństwie, któremu w tym dniu towarzyszyło zwyczajowe poświęcenie wianków, nastąpiło także oryginalne w swej formie, a praktykowane od lat, pełne humoru obsypywanie płatkami kwiatów księży z parafii. Brały w tym udział przede wszystkim dzieci, które sypią kwiaty podczas procesji związanych z Bożym Ciałem. Dopiero wtedy też obraźniczki i obraźnicy kończą swój doroczny udział w noszeniu feretronów – nie tylko w pielgrzymce, ale również w procesjach, i odbierają od księdza proboszcza podziękowania. Innym przykładem integracji społecznej w Przodkowie może być jubileusz 40-lecia posługi kapłańskiej i duszpasterskiej ks. proboszcza Wacława Mielewczyka. Obchody tego jubileuszu, połączone z parafialnym festynem z okazji Dnia Dziecka, zorganizowano z wielką pompą i zaangażowaniem wielu mieszkańców.

Organizacja i przebieg samej pielgrzymki jest wydarzeniem angażującym wiele osób. Nie wszystkie role są jednak tak widoczne jak obraźniczek i obraźników bądź osób wchodzących w skład orkiestry pielgrzymkowej czy noszących krzyż i chorągwie. Z całkowitym jednak przekonaniem możemy stwierdzić, że





Obrażnicy z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie z feretronem. Charakterystycznym elementem stroju są białe rękawiczki i elegancka muszka z motywem haftu kaszubskiego

bez osobistego wkładu – materialnego, intelektualnego czy duchowego także tych niewidocznych na pierwszy rzut oka osób – pielgrzymka straciłaby wiele na swojej jakości. Niekiedy w grę wchodzi detale jak np. oryginalne, eleganckie muszki z motywem haftu kaszubskiego, które w 2023 r. pojawiły się jako element męskiego ubioru obrażników, a zaprojektowane i wykonane zostały przez panią Emilię Rochewicz, ciotkę pana Mikołaja, który nadal jest czynnym obrażnikiem. Ważne jest przystrojenie feretronów, ale też zabezpieczenie ich, gdyż niesione są przez całą drogę na ramionach w różnych warunkach atmosferycznych i poddawane znacznym obciążeniom podczas pokłonów.

Zawsze, kiedy łapie nas deszcz, no to idą dalej feretrony, ale musimy w jakiś sposób je ochronić (...). I to też zawsze nam szły jeden pan z Przodkowa, pan Tomek Petryński. (...). To jest człowiek o tak dobrym sercu, nigdy nie wziął za to pieniędzy (Somonino JD-P).

W tym kontekście ciekawym przykładem wydaje się być zaangażowanie siedmioletniej dziewczynki Michaliny. Ona bowiem wytrwale podążała wraz z pielgrzymami całą drogę i – jak wynika z rozmowy z jej ojcem, który z kolei wytrwale niósł nagłośnienie – sama namówiła go do udziału w tej pielgrzymce. Była to jednocześnie najmłodsza osoba, która w olbrzymiej części o własnych siłach przebyła tam i z powrotem pielgrzymkowy szlak łączący Przodkowo z Wejherowem. Najstarszym uczestnikiem był natomiast pan Jan (lat 90), który szedł już 57. raz. Niezwykle istotna jest także pomoc pana Henryka – on bowiem, dysponując samochodem ciężarowym, wzorowo wypełnia swoje zadanie logistycznego wsparcia pielgrzymki. Podwozi bagaże pielgrzymów, czasem osoby, które opadły z sił, instrumenty albo i całą orkiestrę, jeśli są jakieś dłuższe odcinki na trasie bez potrzeby grania. Użycza też paki zwłaszcza obraźnikom i obraźniczkom jako miejsca schronienia i odpoczynku na postojach.

Wracając do samych obraźniczek i obraźników, warto zauważyć, że obyczaj pokłonu feretronów obserwowany wyłącznie na Kaszubach, w porównaniu do



Michalina, najmłodsza uczestniczka pielgrzymki, wraz z ojcem. O własnych siłach przebyła szlak pielgrzymkowy łączący Przodkowo z Wejherowem

organizacji pielgrzymek w innych regionach Polski, wymaga już na etapie przygotowań dodatkowych zabiegów i czynności. Poza wspomnianym wyżej wymiarem materialnym w gronie obraźniczek i obraźników podejmowane są także określone działania i zachodzą rozmaite interakcje. Przede wszystkim trzeba się dopasować i zgrać. Oprócz statusu panny, kawalera ważne jest kryterium wzrostu – idealna sytuacja jest wtedy, gdy wszystkie cztery osoby niosące feretron i wyko-



Pan Jan był najstarszym uczestnikiem pielgrzymki w 2025 r. Szedł w pielgrzymce już po raz 57.

nujące pokłony mają tę samą wysokość. W wielu kaszubskich parafiach, jak na przykład w Kościerzynie, organizowane są spotkania, na których ćwiczy się pokłon. W Przodkowie w ostatnich latach takie próby odbywają się przede wszystkim w gronie obrazniczek, ale na krótko przed pielgrzymką. Jeśli do zespołu dołączy ktoś nowy, uczy się też na bieżąco w trakcie swojego de-

biutu, dostosowując się podczas pokłonu do rytmu i ruchów pozostałych osób. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że obrazniczek i obraznicy z Przodkowa wykonują także tańce feretronów, ale trudno pomyśleć, gdy się je ogląda, że nie były poprzedzone serią intensywnych prób. Czas przed pielgrzymką w parafii przodkowskiej to także okazja do zaangażowania nowych obrazniczek i obrazników. W tym roku 19 maja zorganizowano w tym celu specjalne spotkanie, niestety bez znaczącego odzewu ze strony potencjalnych kandydatek i kandydatów.

Niezależnie od tego nie brakowało osób do wypełnienia określonych ról podczas tegorocznej pielgrzymki, a na jej zakończenie proboszcz nie szczędził im słów uznania i wdzięczności i przekazał drobne nagrody w postaci np. tabliczki czekolady. Mimo że wszyscy są zmęczeni, a niekiedy i przemoczeni albo zziębnięci, zakończenie przebiega w radosnej i ciepłej atmosferze oraz poczuciu spełnienia. Podczas spotkania w kościele parafialnym ksiądz Wacław Mielewicz wyróżnia wiele osób, prosi o pokazanie się, o wyjście do przodu, przed ołtarz, a orkiestrę o zagranie jakiegoś kawałka w ramach podziękowań. W tym roku podziękowania zostały skierowane także do pani Janiny Stefanowskiej i pi-

szącego te słowa, ujawnionych na początku pielgrzymki. Podążając z nią, staraliśmy się udokumentować przebieg tego wydarzenia. Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, jest to już pewien zwyczaj stanowiący ważny element tradycji pielgrzymowania. Zakończeniu pielgrzymki towarzyszy czasem wiele emocji, zwłaszcza gdy ktoś z grona obraźniczek czy obraźników ma zaplanowane zawarcie związku małżeńskiego, w związku z czym ma świadomość, że niesie obraz ostatni raz.

Po prostu w piątek tak padało, że jak szliśmy, to już była nowa trasa pielgrzymki wejherowskiej z Przodkowa, schodziliśmy z „szemuckiej góry” w dół, to po prostu potok lał się wody. My schodziliśmy z tymi obrazami, nogi po prostu do kostek w wodzie. I to mi tak bardzo utkwilo. To jest takie jedno z takich wspomnień z anomaliami pogodowymi. Padało strasznie wtedy. Mówiliśmy wtedy, że nawet niebo się smuci, że nasz Rafał odchodzi od obrazu (Somonino JD-P).



Obrażniczka z Przodkowa Joanna Depka-Prondzyńska żegna się ze „swoim” obrazem

Jak wynika z przeprowadzonych rozmów, nawet data ślubu wyznaczana jest z uwzględnieniem daty pielgrzymki w danym roku, czyli nie przed, lecz po niej. W konsekwencji zmiany, jaka zachodzi w życiu obraźników, wytworzył się nie tylko w Przodkowie dodatkowy zwyczaj podczas ślubu, który polega na pożegnaniu z obrazem – feretronem. Wykonywane są wówczas pożegnalne pokłony. Zwyczaj ten w mojej opinii jest ciekawym przejawem więzi duchowej z obrazem i więzi społecznej z obraźnikami, którzy – jak przypuszczam – są też zapraszani na wesele.

Ważnym aspektem społecznego funkcjonowania obraźników, jak i w ogóle pielgrzymów, jest trasa pielgrzymki, zorganizowane na niej miejsca postoju. Zachodzą na niej interakcje z mieszkańcami przyległych miejscowości, co zostało już częściowo omówione przeze mnie na przykładzie pielgrzymki kościerskiej (por. Błahut 2024). Na tej trasie dochodzi także do spotkań z pielgrzymką z Grzybna. Najbardziej oficjalną formę ma spotkanie w Szemudzie, gdzie przed



Monika Plichta i Rafał Dombrowski po wyjściu z kościoła parafialnego w Żukowie. Za nimi feretron, z którym pan młody pielgrzymował jako kawaler



Wzajemne pokłony feretronów obraźników i obraźniczek z Przodkowa i z Grzybna
(brązowe spódnice i serdaki)

kościółem parafialnym czynione są wzajemne pokłony feretronów. Zmieniona nieco w 2022 r. trasa pielgrzymki zaburzyła wypracowane we wcześniejszych latach rytuały i wygląda na to, że parafianie z Przodkowa muszą w najbliższym czasie na zmienionych odcinkach opracować je na nowo. W kronice parafialnej z 2004 r. czytamy, że podczas pielgrzymki do Wejherowa wykonywanych jest około 36 pokłonów, składane są, rzecz jasna, także przydrożnym kapliczkom i krzyżom, przy których często gromadzą się miejscowi gospodarze.

Był taki krzyż czy kapliczka, gdzie każdego roku przychodziła taka pani w bardzo, bardzo podeszłym wieku, ale ona zawsze była i zawsze czekaliśmy na nią. Nawet jak był taki motyw, że wiedzieliśmy, że idzie, ale, że my będziemy szybciej przy tym krzyżu, to ksiądz proboszcz nawet pozwolił poczekać, (...). Pamiętam, że ona wtedy wychodziła o tych kulach dwóch i czekała. Albo czekała na nas, albo po prostu my czekaliśmy na nią, żeby ona mogła zobaczyć ten pokłon (Somonino JD-P).

Jak wynika z powyższej wypowiedzi, jest to ważny aspekt odnawiania więzi społecznych na Kaszubach, który niestety zanika z kilku powodów. Jednym z nich jest rezygnacja z niesienia feretronu przez całą drogę i używanie do transportu specjalnego wózka (por. Łaga 2024). Obrażniczki i obraźnicy z Przodkowa są jednak przywiązani do tradycji noszenia obrazu czy figurki na własnych ramionach przez całą drogę. Zyskują w ten sposób powszechny podziw i uznanie. Z obliczeń obiektów sakralnych na nowej trasie pielgrzymki, przy których następują pokłony, wynika, że jest ich o jedną trzecią mniej niż na starej trasie.

Podczas przemarszu pojawiają się okazje do wzajemnej pomocy, w tym w niesieniu feretronu. Biorąc pod uwagę topografię Kaszub, wsparcie jest potrzebne, zwłaszcza w trakcie pokonywania wzniesień terenu. Okazja do takiej pomocy jest więc także sytuacją, w której dochodzi do umocnienia więzi społecznej, zwłaszcza w grupie rówieśniczej obraźniczek i obraźników.



W drodze na Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego obraźnicy korzystają z wózków, na których ciągną feretron



6.3. Wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania

Przekaz tradycji pokłonu feretronów, najpierw przez zademonstrowanie, następuje już w okresie dzieciństwa. Biorąc pod uwagę fakt, że obraźnikami zgodnie z zasadami mogą być osoby przed zawarciem związku małżeńskiego, z założenia dość młode, a współcześnie często też przed podjęciem studiów, kiedy zazwyczaj opuszcza się na dłużej, jeśli nie na stałe, swoją rodzinną miejscowość, czas dzieciństwa lub wczesnej młodości można uznać za najbardziej odpowiedni do wdrożenia się w praktykę pokłonu. Podczas pielgrzymki z Przodkowa do Wejherowa są noszone obecnie dwa feretrony żeńskie. Jeden z nich, mniejszy i lżejszy, jest przeznaczony dla młodszych, nierzadko też początkujących obraźniczek. Sytuacja ta pozwala podtrzymać większą liczbę osób praktykujących pokłony, ale i stwarza pewne możliwości edukacyjne.



Współczesny świat, pełen technologicznych błyskotek i udogodnień obiecujących przyjemne życie, stanowi pewnego rodzaju konkurencję i rzuca tej tradycji dość duże wyzwanie. Noszenie feretronu do Wejherowa i z powrotem do Przodkowa, wykonywanie pokłonów może być więc postrzegane w tym kontekście jako zajęcie nieatrakcyjne, gdyż nie jest źródłem przyjemności, do których od najmłodszych lat przyucza nas propagowana na różne sposoby idea konsumpcyjnego stylu życia. Oprócz odpowiedniego wychowania w duchu wiary chrześcijańskiej i szacunku dla tradycji, obraźniczkom i obraźnikom z Przodkowa, pewnie jak z innych parafii na Kaszubach, zdaje się przyświecać inna myśl: chodzenie z obrazem to coś wyjątkowego, wymagającego, „tylko dla orłów”, dla najbardziej wytrwałych i zdyscyplinowanych.

Ponadto trzeba zauważyć, że bycie obraźniczką, obraźnikiem wiąże się z przynależnością do grupy społecznej o określonej tożsamości. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu, jak powiada były obraźnik z Przodkowa, pan Rafał, był to również ogromny prestiż: *to właśnie tylko ci panowie mogli chodzić, bo to był jakiś zaszczyt. I to nie była taka prosta sprawa* (Załęskie Piaski RD). Jeszcze wcześniej, co wiemy z literatury o pielgrzymce kościerskiej, by móc zostać obraźnikiem, należało wnieść solidną opłatę (por. Jażdżewski 2024). Zawsze jednak jest to grupa, która, jak każda inna, ma swoją dynamikę pod względem relacji i interakcji zachodzą-

cych między poszczególnymi osobami. Są to, jak wiadomo, osoby młode, będące w procesie enkulturacji i socjalizacji, kiedy określone wartości i normy zachowań są jeszcze przyswajane. Dlatego wydaje się też ważne, aby grupa ta miała wsparcie ze strony księdza, a także okazje do budowania odpowiednich relacji nie tylko w okolicznościach związanych z pielgrzymką. Nie do przecenienia jest rozumienie przez księży w poszczególnych parafiach specyfiki kaszubskiego pielgrzymowania, przejawiającej się właśnie w pokłonach feretronów. Ponadto wyjazdy integracyjne obrazników, mniej formalne spotkania i inne wspólnie organizowane wydarzenia okazują się być pod tym względem dość ważne. W wywiadach wielokrotnie podkreślają oni wagę życia towarzyskiego, wspólnych doświadczeń, spotkań, jak i okazji do świętowania poza przestrzenią i czasem pielgrzymki.

Imponująca, jak na współczesne realia, jest reprezentacja obrazniczek i obrazników z Przodkowa. W tym roku podczas pielgrzymki niesione były przez całą drogę tam i z powrotem aż trzy feretrony, co – jak wiadomo – wymaga zaangażowania co najmniej dwunastu osób. W rzeczywistości czynnych obrazników i obrazniczek gotowych do niesienia i wykonywania pokłonów było więcej. Niewiele brakowało, aby „poszedł” czwarty obraz, jak przyznaje szesnastoletnia Agata, obrazniczka z trzeciego żeńskiego zespołu. Podczas gdy na ogół na uroczystości odpustowe do Kaszubskiej Jerozolimy przybywają współcześnie pielgrzymki z jednym lub najwyżej dwoma (męski i żeński) feretronami, budzi to, rzecz jasna, szacunek i podziw, ale także pytanie: skąd bierze się to zaangażowanie? Na odpowiedź składa się wiele czynników i zjawisk, które starałem się w ogólnym zarysie wyżej przedstawić.

Społeczność parafialna z Przodkowa ma w sobie siłę i duży potencjał do pielęgnowania i przekazu swoich zasobów kulturowych, w tym obyczaju pokłonu feretronów, który został uznany za wartościowy element kaszubskiej tradycji i zasługuje na ochronę. Bez wątpienia znaczną rolę odgrywa w tym przypadku religia. Grupy, dla których ważną wartością społeczną jest religia, „zdają się posiadać silniejsze od innych zdolności do przetrwania ze względu na funkcjonującą w ich ramach i rozbudowaną wspólnotę, współczucie, współpracę, zaufanie, minimalizowanie anarchii i często występujące tam wzmocnienie rodzinnych struktur

grupowych (Załęcki 2009:112–113). W społeczności parafian z Przodkowa te elementy, jak również dobrze zarządzana parafia i silna wiara, są wyraźnie widoczne.

Widać także dobrą współpracę w zakresie organizacji pielgrzymki, co bez wątpienia stanowi odpowiedni fundament dla budowania właściwych temu postaw. Obrażnik i obrażniczka to osoby, które pełnią funkcje reprezentacyjne dla pielgrzymki, ale wymiar ich społecznego funkcjonowania wydaje się mieć znacznie szerszy zasięg. W społecznym środowisku obrażniczek i obrażników jest wiele czynników, które w moim przekonaniu mają istotny wpływ na ich decyzje i motywacje dotyczące posługi „chodzenia z obrazem”. Można usłyszeć wiele różnych historii w odpowiedzi na pytanie: jak zostałam obrażniczką, jak zostałam obrażnikiem? Historie te mają jednak jeden wspólny wątek. Impuls pochodzi ze spotkania, z rzeczywistego doświadczenia i bezpośrednich międzyludzkich relacji.

Z drugiej strony należy otwarcie przyznać, że zmiany społeczno-kulturowe coraz bardziej dotyczą i takich społeczności. Z wielu przeprowadzonych przeze mnie rozmów wynika, że coraz częściej brakuje chętnych do noszenia obrazu, a pielgrzymka, abstrahując nieco od kwestii wiary i religii, jest jednym z wielu doświadczeń, jakie oferuje współczesny świat. Dlatego warto zadbać o wszystko, co przyczynia się do zachowania i skutecznego przekazu tej tradycji.

Wykaz materiałów z badań własnych

Materiały z badań znajdują się w archiwum projektu w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wejherowie.

Somonino JD-P – kobieta, zam. Somonino, ur. 2001 w Kartuzach; wywiad przeprowadził G. Błahut,

6.06.2025, transkrypcja Zuzanna Łaga.

Załęskie Piaski RD – mężczyzna, zam. Załęskie Piaski, ur. 1990 w Kartuzach; wywiad przeprowadził

G. Błahut, 9.09.2025, transkrypcja Z. Łaga.



Część III

Wzmacnianie tradycji pokłonu feretronów – debaty i rekomendacje



1



2



3



4



5



6

Debata inauguracyjna oraz konsultacje społeczne odbyły się 8 września 2025 r. w Przodkowie (fot. 1 i 2). Kolejne konsultacje społeczne przeprowadzono w Redzie (fot. 6). Spotkania konsultacyjne odbyły się również w parafiach w Szemudzie (fot. 4), Luzinie (fot. 3) oraz Wejherowie (fot. 5)



Rozdział 7

Razem w trosce o tradycję

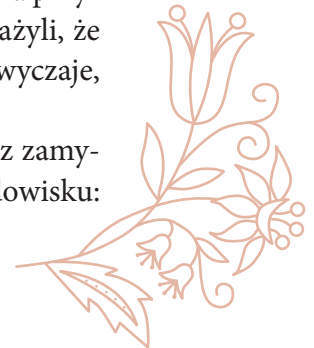
Od pierwszego projektu poświęconego tradycji pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską przyświeca nam jedna myśl: wszystko robimy razem z tymi, którzy tę tradycję tworzą i pielęgnują. To pielgrzymi – ludzie zakorzenieni w parafiach, rodzinach i wierze – są jej prawdziwymi strażnikami. Zadaniem innych interesariuszy – badaczy, samorządowców, ekspertów – jest słuchać ich, rozmawiać z nimi i razem decydować o tym, jak najlepiej chronić i przekazywać dalej to dziedzictwo.

Takie podejście nie jest przypadkowe – wynika z zasad przyjętych przez UNESCO, które od lat podkreśla, że to ludzie i wspólnoty są najważniejszymi opiekunami swojego dziedzictwa.

7.1. Konwencja UNESCO

Żeby zrozumieć, skąd to podejście, warto wspomnieć o Konwencji UNESCO z 2003 r. o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Została ona przyjęta w Paryżu przez przedstawicieli krajów z całego świata, którzy zauważyli, że dziedzictwo kulturowe to nie tylko zabytki, ale także żywe tradycje, zwyczaje, pieśni, wiedza i umiejętności przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Celem Konwencji jest ochrona tego, co żyje w ludziach – nie przez zamykanie tradycji w muzeach, ale przez wspieranie jej w naturalnym środowisku: w parafiach, rodzinach, podczas świąt i pielgrzymek.



UNESCO podkreśla, że to społeczności i grupy są prawdziwymi właścicielami swojego dziedzictwa, a wszelkie działania dotyczące ochrony i dokumentacji powinny być prowadzone z ich udziałem i zgodą. To właśnie ta idea leży u podstaw wszystkich naszych działań.

7.2. Konsultacje

Konsultacje z depozytariuszami, czyli rozmowy z osobami, które tworzą i przekazują tradycję, towarzyszą nam od samego początku.

Podczas badań terenowych rozmawialiśmy z pielgrzymami, nagrywaliśmy ich opowieści i wspomnienia, a także dokumentowaliśmy przebieg pokłonów feretronów. Dzięki tym spotkaniom mogliśmy lepiej zrozumieć znaczenie tradycji dla uczestników i zobaczyć, jak głęboko jest zakorzeniona w lokalnych wspólnotach.

Później konsultacje dotyczyły także prac nad logo, publikacjami i archiwum społecznym. Zawsze zależało nam na tym, by osoby uczestniczące w tradycji mogły zobaczyć, jak ich historia została opisana i podzielić się swoimi uwagami. Ich głos był i jest dla nas najważniejszy.

7.3. Krajowa lista

Szczególnie ważnym momentem naszych rozmów były konsultacje prowadzone w związku z przygotowaniem wniosku o wpis tradycji pokłonu feretronów na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Zgodnie z zasadami UNESCO taki wpis może być dokonany tylko wtedy, gdy sami depozytariusze wyrażą zgodę i aktywnie w tym uczestniczą. Dlatego spotykaliśmy się z przedstawicielami parafii i pielgrzymów, by razem opisać tradycję, zastanowić się, jak ją najlepiej chronić i jak przekazywać ją młodszemu pokoleniu. Dzięki temu zgłoszenie było wynikiem pracy zespołowej, a nie inicjatywą narzuconą z zewnątrz.

7.4. Trzecia edycja – kontynuacja wspólnej drogi

Zakończyliśmy właśnie trzecią edycję naszego projektu pod tytułem „Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona tra-



dycji i wzmacnianie wspólnoty depozytariuszy. Kontynuacja”. Był to kolejny etap tej samej drogi – z jednej strony kontynuacja wcześniejszych działań, z drugiej – okazja, by spotkać się z depozytariuszami i wsłuchać się w ich doświadczenia.

W tej edycji odwiedziliśmy parafie, w których wcześniej nie byliśmy: Parafię pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie, Parafię pw. św. Leona Wielkiego w Wejherowie, Parafię pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Katarzyny w Redzie, Parafię pw. św. Mikołaja w Szemudzie oraz Parafię pw. św. Wawrzyńca w Luzinie. Każda z tych wspólnot wnosi do tradycji pokłonu feretronów coś wyjątkowego. Różnią się sposobem pielgrzymowania, śpiewami, a czasem też drobnymi elementami samego obrzędu, ale duch jest ten sam – głęboko zakorzeniony w wierze, przywiązaniu do miejsca i więziach między ludźmi. Za każdym razem rozmawialiśmy z parafianami o tym, jak wygląda ich pielgrzymowanie, jak zmienia się ono z pokolenia na pokolenie i co dziś znaczy dla nich gest pokłonu feretronów.

7.5. Wyjątkowa atmosfera

Atmosfera wszystkich konsultacji była wyjątkowa – twórcza, pełna otwartości i życzliwości. Rozmowy toczyły się swobodnie, a każda z nich przynosiła nowe wspomnienia i refleksje. Na salach byli obaźnicy – zarówno obecni, jak i dawni, którzy dzielili się swoim doświadczeniem, opowiadali, jak wyglądały pielgrzymki kiedyś i jak przebiegają dziś. Dyskusje były pełne emocji, ale zawsze prowadziły do wspólnego wniosku: choć zmienia się świat, a życie płynie coraz szybciej, niezmienny pozostaje duchowy wymiar tradycji. To właśnie on sprawia, że pielgrzymki i pokłony feretronów wciąż jednoczą ludzi, budują więź między pokoleniami i przypominają o tym, co naprawdę ważne.

Tak jak w poprzednich edycjach, bardzo istotny jest aspekt historyczny. Coroczny rytm pielgrzymkowy tworzy oś czasu, która spaja parafian, porządkuje ich przeżycia i staje się punktem odniesienia dla całych rodzin. Spotkania w ramach projektu sprzyjają refleksji nad kondycją tradycji, nad tym, jak zmieniają się formy uczestnictwa, ale też jak trwałe pozostaje przekaz międzypokoleniowy. Dla wielu uczestników rozmowy te są okazją do wspomnień o przodkach, którzy nieśli feretrony przed laty, i do zastanowienia się, jak przekazać tę rolę młodszym.

W ten sposób historia i terażniejszość łączą się w jednym doświadczeniu, które daje poczucie ciągłości i wspólnoty.

7.6. Różne parafie – jedna rodzina

Pozytywnym efektem naszych projektów jest również to, że pielgrzymi coraz częściej chcą się wzajemnie poznawać – nawiązywać kontakty między parafiami, wymieniać doświadczenia i inspirować się nawzajem. Dobrym przykładem była wizyta delegacji Bractwa Krzyża Świętego przy Archikatedrze Oliwskiej podczas inauguracji projektu w Przodkowie. Goście z Oliwy opowiedzieli o swojej pracy przy renowacji zabytkowego feretronu z archikatedry, przedstawiającego Matkę Bożą. Ten wyjątkowy feretron, datowany na XVIII w. i obecny w Oliwie od 1850 r., został poddany pełnym pracom konserwatorskim i restauratorskim. Uroczyste przywrócenie feretronu do katedry odbyło się 22 marca 2025 r. Okazją do rozmów w większym gronie są konferencje kończące poszczególne edycje projektu. Odbywają się one w gościnnych progach Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wejherowie.

Naszym celem było nie tylko dokumentowanie tego, co się dzieje, ale też wzmacnianie wspólnot, które tę tradycję niosą. Wierzimy, że właśnie w spotkaniach i rozmowach kryje się prawdziwa siła ochrony – bo tradycja pokłonu feretronów trwa tak długo, jak długo trwają ludzie, którzy ją podtrzymują i przekazują dalej.

7.7. Razem w trosce o żywą tradycję

Trzecia edycja projektu potwierdziła, że tradycja pokłonu feretronów wciąż żyje – zmienia się, dojrzewa i rozwija wraz z ludźmi, którzy ją kultywują. Dialog umacnia przekonanie, że to, co najcenniejsze, nie znika, lecz odnawia się w każdej kolejnej pielgrzymce. Dzięki pracy depozytariuszy, parafii i osób zaangażowanych w projekt możemy mówić nie tylko o ochronie dziedzictwa, ale też o wzmacnianiu więzi międzyludzkich, które są jego prawdziwym fundamentem.

Tradycja – jak przed wiekami – łączy wiarę, wspólnotę i pamięć. I dlatego warto ją pielęgnować z sercem i z szacunkiem dla tych, którzy ją niosą.





Rozdział 8

Komentarz do rekomendacji do planu ochrony tradycji pokłonu feretronów w kontekście pielgrzymowania na Kalwarię Wejherowską

Wzorem tomu wejherowskiego z 2024 r., w tomie tegorocznym zamieszczamy rekomendacje, jakie autorzy rozdziałów, a zarazem badacze i eksperci w swoich dziedzinach, sformułowali na podstawie analiz i interpretacji opisanych w kolejnych rozdziałach. Definicji i idei rekomendacji K. Smyk poświęciła sporo miejsca w innych publikacjach mających służyć budowaniu planu ochrony zjawisk dziedzictwa niematerialnego, przede wszystkim kwietnych dywanów układanych na Boże Ciało. Pisała o tym w pierwszym i drugim tomie „Serii Spycimierskiej”, zamykających tamtejsze projekty badawczo-dokumentacyjno-promocyjne, realizowane w latach 2019–2022 (Smyk 2020a, 2020b, 2022a, 2022b, 2023b, 2023e, 2024a, 2024b, 2024c, 2024d) oraz w tomie zamykającym projekt z lat 2022–2023 realizowany w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce w gminie Ujazd na Opolszczyźnie (Smyk 2023b:125–128). Pomysł bowiem, aby raport z badań zakończyć zestawieniem

rekomendacji, został wypracowany w toku szeregu dyskusji w gronie badaczy zaproszonych w 2018 r. przez Urząd Miasta Uniejów do współpracy z parafianami spycimierskimi, władzami, instytucjami i organizacjami związanymi z kultywowaniem i ochroną tamtejszej tradycji kwietnych dywanów układanych na Boże Ciało. Najistotniejszy okazał się wtedy głos prof. UAM dr hab. Anny Weroniki Brzezińskiej.

8.1 Rekomendacje – jakie, dla kogo i po co

Najważniejsze wydaje się podkreślenie, że rekomendacje mają służyć depozytariuszom tradycji pokłonu feretronów do kształtowania ochrony tej tradycji w najbliższych latach i pomóc w porozumieniu się z różnego typu partnerami – parafiami i władzami kościelnymi, władzami lokalnymi różnych szczebli, instytucjami i organizacjami, mediami, ośrodkami badawczymi, animatorami, nauczycielami i edukatorami, konsultantami ds. dziedzictwa itd. Współpraca bowiem przyczynia się do efektywnej ochrony dziedzictwa niematerialnego. A chodzi tu o ochronę w pełni zgodną z duchem Konwencji UNESCO 2003, z *Dyrektywami operacyjnymi* dotyczącymi wdrażania zapisów tej Konwencji, *Aide-mémoire for completing a nomination to the representative list of the intangible cultural heritage of humanity for 2016 and later nominations* oraz *Zasadami etycznymi dotyczącymi ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego* przyjętymi na sesji Międzyrządowego Komitetu ds. Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego w dniach 30 listopada – 4 grudnia 2015 r., których znaczenie dla polskich depozytariuszy zostało poddane szeregowi badań i analiz (Smyk 2024e).

Układ rekomendacji przypomina ten zastosowany w tomie z 2024 r., a odzwierciedla zawartą w Konwencji UNESCO 2003 definicję ochrony. Oznacza ona „[...] środki mające na celu zapewnienie przetrwania niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym jego identyfikację, dokumentację, badanie, zachowanie, zabezpieczenie, promowanie, wzmacnianie i przekazywanie, w szczególności poprzez edukację formalną i nieformalną, jak również rewitalizację różnych aspektów tego dziedzictwa” (Konwencja 2003, art. 2 ust. 3). Wyjaśnienie, jak ro-

zumieć kolejne elementy konwencyjnej definicji ochrony, znaleźć można w rozdziale K. Smyk w tomie wejherowskim z 2023 r. (Smyk 2023a:43–50). Tak więc zestaw rekomendacji obejmuje czternaście zakresów:

1. Identyfikacja tradycji pokłonu feretronów
2. Dokumentacja tradycji pokłonu feretronów
3. Badanie tradycji pokłonu feretronów
4. Zachowanie tradycji pokłonu feretronów
5. Zabezpieczenie tradycji pokłonu feretronów
6. Promowanie tradycji pokłonu feretronów
7. Wzmacnianie tradycji pokłonu feretronów
8. Przekazywanie tradycji pokłonu feretronów poprzez edukację formalną
9. Przekazywanie tradycji pokłonu feretronów poprzez edukację nieformalną
10. Rewitalizacja różnych, zapomnianych elementów (formy, treści) tradycji pokłonu feretronów
11. Inne, ważne zdaniem Państwa, rekomendacje skierowane do depozytariuszy tradycji pokłonu feretronów
12. Inne, ważne zdaniem Państwa, rekomendacje skierowane do władz lokalnych, służące ochronie tradycji pokłonu feretronów
13. Inne, ważne zdaniem Państwa, rekomendacje skierowane do Archidiecezjalnego Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego w Wejherowie, parafii czy organizatorów pielgrzymek do Wejherowa, służące ochronie tradycji pokłonu feretronów
14. Inne, ważne zdaniem Państwa, rekomendacje.



W sumie pięciu autorów rozdziałów niniejszego tomu sformułowało 70 rekomendacji. Zestaw ten scalała, zredagowała i opracowała K. Smyk. Zaprezentowano je w kolejności proponowanej przez autorów poszczególnych rozdziałów niniejszego tomu. Ewentualnej powtarzalności treści w kolejnych zapisach nie należy rozumieć jako nieporządku w wykazie rekomendacji, ale jako podkreślenie istotności danego pomysłu pojawiającego się w rekomendacjach kilku ekspertów.

Po każdej z rekomendacji w nawiasie znajduje się cyfra oznaczająca numer rozdziału – wskazuje ona na autorstwo danej rekomendacji¹ i podkreśla indywidualny twórczy wkład ekspertów w przygotowanie porad kierowanych do depozytariuszy i ich partnerów. Ten system oznaczeń pełni również drugą funkcję: pozwala skojarzyć rekomendację z analizą ujętą w danym rozdziale i doczytać, z czego ona wynika.

8.2. Jak pracować z rekomendacjami nad przygotowaniem planu ochrony

Zestawienie rekomendacji, przygotowane wedle opisanych wcześniej zasad i opublikowane w kolejnym rozdziale niniejszego tomu, stanowi dla depozytariuszy podstawę do dalszej pracy nad kształtowaniem planu ochrony. Przystępując do tej pracy, warto pamiętać o kilku poniżej spisanych zasadach.

1. Należy pracować w **duchu Konwencji UNESCO 2003**, zgodnie z Dyrektywami operacyjnymi w zakresie realizacji tej Konwencji oraz zasadami etycznymi dotyczącymi ochrony dziedzictwa niematerialnego².
2. Warto mieć na uwadze problem **zagrożeń wobec swojego dziedzictwa**, identyfikować je zawczasu i zapobiegać im oraz niwelować ich skutki³.
3. Główną formą pracy powinny być **konsultacje społeczne**, odbywane zarówno w wąskim i szerszym gronie samych depozytariuszy (z możliwie największym ich udziałem), jak i z towarzyszeniem innych podmiotów (interesariuszy⁴): przedstawicieli władz świeckich i kościelnych, mediów, środowiska animatorów, duchownych czy badaczy, zaproszonych do pomocy przez depozytariuszy.

¹ Oznaczenie autorstwa: (1, 6) – Grzegorz Błahut; (2) – ks. Jan Perszon ; (3) – Mirosław Kruk; (4) – Aleksandra Paprot-Wielopolska; (5) – Janina Stefanowska. Cyfra odnosi się do numeracji rozdziałów w niniejszym tomie.

² Dokumenty dostępne na stronie Narodowego Instytutu Dziedzictwa (<https://niematerialne.nid.pl/do-pobrania/>) oraz w publikacji Schreiber 2023.

³ O zagrożeniach zob. Smyk 2020c:151–171; Smyk 2023d:53–69.

⁴ O pojęciu interesariuszy dziedzictwa niematerialnego i relacji do interesariuszy zob. Smyk 2023c:1–4, Smyk 2023f:9–23.

4. Każdy z partnerów-interesariuszy ma prawo głosu w kwestii ochrony dziedzictwa niematerialnego i ten głos powinien być wysłuchany, niemniej **wyłącznie depozytariusze mogą decydować o sposobie ochrony** własnego dziedzictwa niematerialnego.
5. **Wszystkie rekomendacje na pewno warte są przemyślenia**, włącznie z rekomendacjami udzielonymi przez ekspertów innym grupom depozytariuszy (Smyk 2020a:183–224; Smyk 2022b: 209–231; Smyk 2023e:129–154).
6. **Nie wszystkie rekomendacje są tak samo ważne i warte pilnej realizacji**: lepiej rozłożyć je na linii czasu (bardzo pilne – pilne – niepilne) i ułożyć według stopnia istotności (ważne – mniej ważne – nieważne). Warto przy tym zaplanować horyzont czasowy istotny dla swojego dziedzictwa niematerialnego.
7. **Rekomendacje nie są wyryte w kamieniu**, co znaczy, że można (to znaczy: należy) **dostosowywać je do aktualnej sytuacji**. Na przykład przy formułowaniu rekomendacji użyto określeń o różnym stopniu modalności, które należy weryfikować w kontekście własnego dziedzictwa i przeformułowywać (m.in. *należy, warto, trzeba, bezwzględnie należy, można przemyśleć, sugerowalibyśmy, polecalibyśmy, pilnej uwagi wymaga..., należy przewidzieć, że może zaistnieć sytuacja, gdy będzie trzeba..., w dalszej perspektywie może pojawiać się potrzeba rozważenia...*).
8. **Rekomendacje nie są wyryte w kamieniu** i nie narzucają perspektywy, ale **mają inspirować**: warto więc je przemyśleć i popatrzeć z dystansu, jakie perspektywy otwierają przed depozytariuszami.
9. Pracując nad planem ochrony, warto najpierw przemyśleć, które rekomendacje dotyczą nas – depozytariuszy, a które wytyczają kurs współpracy z danym podmiotem – interesariuszem. Z tego wynika, że warto budować **kilka planów działania z kolejnymi kręgami depozytariuszy i interesariuszy**, wraz ze wstępnymi strategiami wdrażania tych planów.



10. Do tych planów działania i wybranych zestawów rekomendacji należy **przypisać szczegółowe zadania, realizatorów i odbiorców, partnerów, termin realizacji i oczekiwane efekty** (operacjonalizacja zadania). Tak powstanie plan ochrony danego zjawiska niematerialnego dziedzictwa kulturowego.
11. Tak utworzony **plan ochrony powinien być maksymalnie szeroko rozpowszechniony i znany** możliwie wszystkim depozytariuszom i podmiotom pomagającym im w ochronie.
12. W realizacji planu ochrony **może uczestniczyć** każdy depozytariusz oraz wszystkie inne podmioty zaproszone przez depozytariuszy do współpracy w zakresie zaakceptowanym przez depozytariuszy. Żaden depozytariusz nie powinien być wykluczany z działań na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Żaden partner nie powinien narzucać się depozytariuszom ze współpracą.
13. **Plan ochrony nie jest wryty w kamieniu**, co znaczy, że w każdej chwili depozytariusze mogą stwierdzić potrzebę lub konieczność zmiany w zakresie zadań, realizatorów i odbiorców, partnerów, terminu realizacji i oczekiwanych efektów. Monitoring planu ochrony jest istotną częścią procesu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. O częstotliwości i formie monitoringu planu ochrony decydują depozytariusze.





Rozdział 9

Rekomendacje do planu ochrony kaszubskiej tradycji pokłonu feretronów

Zestawiła Katarzyna Smyk

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Instytut Nauk o Kulturze,
Katedra Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego

**Działania, jakie w najbliższych latach powinni
powziąć depozytariusze tradycji pokłonu feretronów
i pielgrzymowania na Kalwarię Wejherowską –
z partnerami (lokalnymi, regionalnymi) – w celu ochrony
dziedzictwa w myśl Konwencji UNESCO 2003**

1.¹ Identyfikacja tradycji pokłonu feretronów

1.1. Kalwaria i pątnictwo to „instytucje”, których treścią jest religia katolicka, osoba Chrystusa i Jego naśladowanie, wreszcie dążenie do zbawienia rozumianego w kategoriach chrześcijańskiej wiary. Funkcjonują one

¹ Jak można rozumieć kolejne elementy z punktów 1–10, zob. rozdział K. Smyk w tomie wejherowskim z 2023 roku, s. 43–50. Do pobrania: https://poklonferetronow.pl/wp-content/uploads/2023/11/Obraznik_i_obrazniczka_to_brzmi_dumnie_final.pdf



przede wszystkim, opierając się o (co prawda trudno mierzalne) doświadczenie religijne oraz konkretne, zawarte w katolickim Credo prawdy. Sanktuaryjna i pątnicza aktywność „dzieje się” i urzeczywistnia oczywiście w realiach społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych. Niezwykle ważnym wehikułem, zapewniającym jej kontynuację, jest – kształtowana przez czasy minione i stale się zmieniająca – tradycja. Tyle że je w każdym przypadku transcenduje; kult pasyjny i pątnictwo ujawniają określoną duchowość, karmią się Słowem Bożym, modlitwą i doktryną Kościoła, swoiście przekształcanymi (inkulturacja) przez osoby i pokolenia. (2)²

- 1.2. Warto podjąć działania w zakresie analizy porównawczej, w celu określenia kontekstów dla tradycji wejherowskiej w zakresie praktyk w ujęciu historycznym i kulturowym dla podkreślenia jej cech wyjątkowych, jak i wspólnych z innymi tradycjami. (3)
- 1.3. Wskazane jest stworzenie spisu wszystkich grup pielgrzymujących do Kalwarii Wejherowskiej z uwzględnieniem ich parafii oraz wyróżniających pielgrzymów elementów ubioru. (4)

2. Dokumentacja tradycji pokłonu feretronów

- 2.1. Dobrze byłoby powołać do istnienia w formie strony internetowej archiwum społeczne, w którym na zasadzie dobrowolności można byłoby zamieszczać różne fotografie, wspomnienia itp. (1, 6)
- 2.2. Należy podjąć starania, aby w każdym roku w kronice parafialnej był wpis na temat pielgrzymki do Wejherowa, zawierający również informacje o obraznikach i feretronach, a także w miarę możliwości inne istotne dla życia parafii informacje, np. o najstarszych i najmłodszych pielgrzymach. (1, 6)

² Cyfry w nawiasie oznaczają autorstwo danej rekomendacji, jak też odnoszą się do numeracji rozdziałów w niniejszym tomie: (1, 6) – Grzegorz Błahut; (2) – ks. Jan Perszon; (3) – Mirosław Kruk; (4) – Aleksandra Paprot-Wielopolska; (5) – Janina Stefanowska. Katarzyna Smyk zestawiała rekomendacje i ewentualnie poddała je redakcji naukowej.

- 2.3. Istotna jest dokumentacja fotograficzna zachowanych feretronów, jak też procesji z ich udziałem. (3)
- 2.4. Należy dokumentować wizualnie ubiory pielgrzymów co roku, aby obserwować zmiany w ich obrębie, np. kolorystyki, wybieranych motywów, dodatkowych elementów. (4)
- 2.5. Warto rozważyć tworzenie archiwum/kolekcji, które mogłoby obejmować również regularne gromadzenie elementów ubioru pielgrzymów w postaci przypinek, koszulek, czapek, chust itp. (4)
- 2.6. W trybie pilnym warto zabezpieczyć pozostające w domach fotografie/filmy związane z pielgrzymkami i feretronami, zorganizować spotkanie w celu zidentyfikowania sytuacji/osób/miejsc na zdjęciach. Koniecznie – w wersji spotkań na żywo. A przy okazji pikników parafialnych czy odpustów – organizować wieczorek wspomnień. (5)
- 2.7. W dokumentach parafialnych warto odnotować nazwiska aktualnych obrazników. Ze względu na RODO trzeba rozważyć zasady podawania ich do publicznej wiadomości w internecie. (5)
- 2.8. Warto, aby na stronie internetowej parafii i jej fanpage'u utworzyć odrębną zakładkę PIELGRZYMKI, może nawet z podziałem na podfoldery: pielgrzymki wejherowskie, sianowskie i na Jasną Górę, by wskazany administrator mógł zamieszczać tam podstawowe informacje oraz relacje/fotorelacje od ludzi oraz linki do wydarzeń głównych organizatorów odpustów – transmisji, reportaży oraz linki do mediów relacjonujących. (5)

3. Badanie tradycji pokłonu feretronów

- 3.1. Warto w najbliższych latach przeprowadzić badania w kierunku udokumentowania wszystkich feretronów, które brały, biorą do tej pory udział w pielgrzymkach do Wejherowa lub też do innych sanktuariów, gdzie odbywają się pokłony. (1, 6)
- 3.2. Jeśli przyświeca nam troska o kalwaryjską „tradycję i dziedzictwo”, konieczne jest zbadanie religijności/pobożności i duchowości pątników, ich środowisk rodzinnych, parafialnych, rówieśniczych. (2)

- 3.3. Konieczne jest ponawianie i pogłębianie kwerendy historycznej i archiwalnej w celu ustalenia źródeł i ewolucji owej tradycji, jak też dokumentowanie wywiadów z osobami zaangażowanymi w jej podtrzymywanie. (3)
- 3.4. Należy prześledzić kroniki parafialne pod kątem dokumentacji ubioru pielgrzymów. (4)
- 3.5. Warto zachęcić uczestników pielgrzymki z poszczególnych parafii do poszukiwania w rodzinnych archiwach zdjęć sprzed lat i ich udostępnienia na potrzeby archiwum projektu. (4)

4. Zachowanie tradycji pokłonu feretronów

- 4.1. Powinno się na różne możliwe sposoby dowartościowywać obraźniczki i obraźników, wspierać ich w innych aspektach życia społecznego. (1, 6)
- 4.2. Może warto byłoby zakładać w poszczególnych parafiach honorowe księgi, do których wpisywano by z imienia i nazwiska wszystkie osoby, które choć raz pełniły funkcję obraźnika i obraźniczki podczas pielgrzymki. (1, 6)
- 4.3. Zachowanie tradycji pokłonu feretronów jest kwestią działań duszpastersko-edukacyjnych w regionie, którego ta tradycja dotyczy. (3)
- 4.4. Warto podjąć się rozmów z przedstawicielami poszczególnych parafii, by zaproponować wprowadzenie dla grupy pielgrzymów wspólnego elementu ubioru, np. chusty, koszulki, czapeczki. (4)
- 4.5. Koniecznie należy trzymać się swojego, np. „przodkowskiego”, tuszu podczas pokłonu – to wskazówka od dawnych obraźniczek. (5)
- 4.6. Warto rozważyć, czy nie przywrócić dawnych sposobów dekorowania feretronów (np. w Przodkowie frankami i wstążkami, jak było przed renowacją). (5)
- 4.7. Ogłaszać nabór na obraźników, by także osoby do tej pory niezwiązane z tradycją pokłonów mogły się podjąć tej roli. (5)
- 4.8. Udostępnić kontakt do parafialnego „koordynatora” obraźników w gablocie i na internetowej stronie parafii. (5)

5. Zabezpieczenie tradycji pokłonu feretronów

- 5.1. Należy przewidzieć, że może zaistnieć sytuacja, gdy będzie trzeba zmodyfikować kryteria dotyczące osób „uprawnionych” do wykonywania pokłonów, przyjęć jakąś inną zasadę. (1, 6)
- 5.2. Ważne jest podjęcie starań o pozyskanie środków na zabezpieczenie konserwatorskie świadectw materialnych związanych z pielgrzymowaniem, czyli przede wszystkim feretronów. (3)
- 5.3. Należałoby dążyć do tego, by dana parafia posiadała jeden lub kilka ujednoliconych dla całej grupy elementów ubioru. (4)
- 5.4. Warto powołać parafialnego „koordynatora” obrazników i obrazniczek. (5)

6. Promowanie tradycji pokłonu feretronów

- 6.1. Polecałbym promowanie tradycji pokłonu feretronów w kontekście UNESCO i faktu wpisu tego obyczaju na Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. (1, 6)
- 6.2. Sugerowałbym, aby promowanie tej tradycji na stronach internetowych było powierzane odpowiednim osobom, aby na tych stronach była wyłączona możliwość wpisywania komentarzy przez postronnych, obcych, anonimowych zazwyczaj odbiorców. (1, 6)
- 6.3. Działalność edukacyjna, publikacje popularne i naukowe, prezentacje, konferencje. (3)
- 6.4. Warto wziąć pod rozagę różnicowanie kolorów elementów ubioru dla poszczególnych parafii, ale i ujednolicenie w obrębie parafii ze względu na ich specyfikę: np. parafie pw. Matki Bożej mogłyby posiadać chusty i koszulki w kolorze niebieskim, a parafie, z których obraznicy zakładają stroje kaszubskie, mogłyby posiadać chusty z motywem kolorowego haftu kaszubskiego. (4)
- 6.5. Zwyczajem parafii w Przodkowie jest uwiecznianie na fotografiach grup obrazników i obrazniczek po święcie Bożego Ciała i wręczanie im zdjęć na zakończenie oktawy. Sugerowalibyśmy jednak wykonanie pamiątkowych fotografii nie tylko grupom obrazników z feretronami



w dniu odpustu, ale również osobom z chorągwiami i krzyżem. Zdjęcia te można by zamieszczać w specjalnej zakładce (do pobrania), co pozwoliłoby zainteresowanym na wywołanie ich w formie tradycyjnej na własny koszt. (5)

- 6.6. Podczas odpustów parafialnych lub pikników prezentować archiwalne i współczesne zdjęcia, zwłaszcza np. w przypadku Przodkowa w kontekście zbliżającego się jubileuszu 100-lecia pielgrzymowania na Kalwarię Wejherowską. Może warto pokusić się o wystawę dawnych zdjęć? (5)
- 6.7. Popularyzować pieśń o Matce Bożej Przodkowskiej; może warto pomyśleć o stworzeniu i upowszechnieniu pieśni pielgrzymkowej przodkowskiej i innych pielgrzymek. (5)

7. Wzmacnianie tradycji pokłonu feretronów

- 7.1. Sugerowałbym spotkania, zjazdy obrazniczek i obrazników z różnych parafii raz na jakiś czas, aby mogli wymieniać się swoimi doświadczeniami, konsolidować, wspierać i umacniać swoją tożsamość. (1, 6)
- 7.2. Należałoby wesprzeć parafię Trójcy Świętej w Gdańsku-Oliwie w działaniach zmierzających do przywrócenia osób funkcyjnych – dziewcząt, które pielgrzymowałyby w strojach kaszubskich będących na wyposażeniu parafii. (4)
- 7.3. Obraznikom kultywującym zwyczaj pożegnania z feretronem podczas ceremonii ślubnych można by wręczać podziękowanie za podtrzymywanie tradycji i służbę dla parafii. (5)
- 7.4. Zaznaczać w parafiach okrągłe jubileusze pielgrzymek. (5)

8. Przekazywanie tradycji pokłonu feretronów poprzez edukację formalną

- 8.1. W szkołach na Kaszubach, zwłaszcza na lekcjach poświęconych edukacji regionalnej lub na lekcjach religii, powinno się przekazywać wiedzę na temat tego obyczaju łącznie z objaśnieniem jego sensu i kontekstu społeczno-kulturowego. Może warto przygotować jakieś najważniejsze informacje o tej tradycji w formie prezentacji lub broszury i rozesłać po

- szkołach, aby dyrektorzy mogli przekazać je odpowiednim nauczycielkom i nauczycielom. (1, 6)
- 8.2. Warto rozważyć zorganizowanie wystawy ukazującej portrety pielgrzymów noszących wyróżniające się ubiory w czasie pielgrzymki. (4)
- 8.3. Zachęcić katechetów, by na lekcji religii czy rekolekcjach opowiadali o pielgrzymowaniu, Kalwarii Wejherowskiej, feretronach i pokłonach. Inną opcją jest wychodzenie z klasą/klasami na pożegnanie pielgrzymek. (5)
- 8.4. Część parafii stosuje zwyczaj organizowania wyjazdów dla dzieci pierwszokomunijnych do sanktuariów. Warto to kontynuować i może połączyć z pokłonem feretronów. (5)

9. Przekazywanie tradycji pokłonu feretronów poprzez edukację nieformalną

- 9.1. Podczas przyjmowania nowych obrazniczek i obrazników starać się przekazywać im nie tylko umiejętności związane z fizycznym wykonaniem pokłonu, ale także zdobytą dotychczas wiedzę na temat tej tradycji, jak i znaczeń symbolicznych poszczególnych sekwencji samego pokłonu. (1, 6)
- 9.2. Konieczne jest organizowane spotkań międzypokoleniowych dla pielgrzymów na temat noszonych ubiorów, co może pozwolić na wytwarzanie wiedzy o różnego rodzaju elementach ubioru pielgrzymia w grupie lub grupach pielgrzymkowych. (4)
- 9.3. Warto, aby wiedza o zalecanym ubiorze podczas pielgrzymki, jego elementach i funkcjach była przekazywana pielgrzymom również przez osoby duchowne w ramach organizacji pielgrzymki. (4)
- 9.4. Dobrze byłoby podczas pielgrzymiej drogi objaśniać symbolikę obrazów i dobór postaci na nich przedstawionych, przybliżać historię feretronów, znaków i figurek związanych z własną parafią. (5)
- 9.5. Na obozach ministranckich i młodzieżowych warto robić „minipielgrzymki”, przygotowywać z młodzieżą quizy o parafii, feretronach, patronach itd. (5)



10. Rewitalizacja różnych, zapomnianych elementów (formy, treści) tradycji pokłonu feretronów

- 10.1. Sugerowałbym zapoznanie się z przebiegiem pokłonu wykonywanego przez obraźników z Kościerzyny lub Oliwy i potraktowanie go jako kanonicznego, dobrze zachowanego pod względem przekazu tradycji wzorca. (1, 6)
- 10.2. Rewitalizacja zapomnianych elementów jest możliwa, jeśli znajduje potwierdzenie w źródłach, a jej odtworzenie nie budzi kontrowersji. (3)
- 10.3. Warto prześledzić kroniki parafialne i rodzinne archiwalne zdjęcia z pielgrzymek w celu rozpoznania dawnych elementów strojów pielgrzymów. (4)
- 10.4. Pojawiły się wśród pielgrzymów przodkowskich głosy, by przywrócić dawną trasę pielgrzymowania – przez Pomieczyno, gdzie dołączała duża grupa pątników, czy przez Łebno – gdzie pod kościołem witały się feretrony gospodarzy i pielgrzymów. (5)
- 10.5. O ile w Przodkowie podtrzymywany jest zwyczaj strojenia feretronów czerwonymi goździkami, o tyle niezrozumiała dla obraźników i pielgrzymów jest decyzja, że po renowacji feretronów zniknął krzyż wieńczący feretron męski czy „firanki” zdobiące boki obrazów. (5)
- 10.6. Warto może wrócić do niektórych atrybutów. Na starych zdjęciach pielgrzymki z Przodkowa widać, że obraźnicy i obraźniczki nosili (drewniane) krzyżyki na tasiemkach/wstążeczkach. Dziś kawalerowie mają muszki, a zwyczaj noszenia krzyży zaniknął. Dziewczęta nie mają zielonych wianków z mirtu, ale kolorowe, praktyczne, ze sztucznych kwiatków. (5)

11. Inne ważne rekomendacje skierowane do depozytariuszy tradycji pokłonu feretronów

- 11.1. Może warto byłoby stworzyć jakiś system dodatkowego dofinansowania pielgrzymek z funduszy kościelnych lub innych źródeł. (1, 6)
- 11.2. W dniu odpustu, podczas końcowych pokłonów feretronów zwracają uwagę tzw. nerki niesione przez obraźniczki idące w strojach kaszubskich. Jeśli

są konieczne – może warto by je ujednolicić i zamówić jednorodne, bez reklamowych napisów, które nie będą rzucać się w oczy, a jednocześnie spełnią swoją praktyczną funkcję. (5)

12. Inne ważne rekomendacje skierowane do władz lokalnych, służące ochronie tradycji pokłonu feretronów

- 12.1. Wzorem dawnej szkoły w miejscowości Rąb dobrze byłoby podjąć starania we współpracy z lokalnymi społecznościami, z parafiami, aby osoby pielgrzymujące mogły w pozostałych miejscach wyznaczonych na odpoczynek w godnych warunkach zaspokoić swoje potrzeby. Ewentualnie można by przemyśleć zmianę miejsc postoju i odpoczynku na takie, w których zapewnienie tych udogodnień jest możliwe. (1, 6)
- 12.2. Ważne jest promowanie miejscowej tradycji w ramach działań edukacyjnych oraz pozyskiwania środków na konserwację świadectw materialnych. (3)
- 12.3. Należałoby rozważyć częściowe wsparcie finansowe ze strony władz lokalnych i parafii w celu zakupu elementów ubioru pielgrzymów dla danej parafii, np. przypinek czy chust. (4)
- 12.4. Promować w szklanej witrynie gminnej w Przodkowie jubileusze pielgrzymek. (5)
- 12.5. Ufundować flagę z logo i nazwą gminy Przodkowo dla celów pielgrzymkowych. (5)

13. Inne rekomendacje skierowane do Archidiecezjalnego Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego w Wejherowie, parafii czy organizatorów pielgrzymek do Wejherowa

- 13.1. Pilnej uwagi wymaga organizacja sobotnich uroczystości „na Górach”. (1, 6)
- 13.2. Ważną kwestią jest sposób działania Stróżów Kalwarii; chodzi nie tylko o strzeżenie tradycyjnych zwyczajów odpustowych, ale o duszpasterskie oddziaływanie na szeroki kontekst społeczny, czyli parafie i środowiska z Kaszubską Jerozolimą związane. Malejąca liczba powołań zakonnych



- taką ofensywę utrudnia. Niemniej bez żywych relacji z parafiami i grupami (zwłaszcza młodzieży) kalwaryjska pobożność będzie słabnąć. (2)
- 13.3. We wspomnianym wyżej kontekście należy zwiększyć wysiłek pracy formacyjnej ze świeckimi. W okresie Kulturkampf to świeccy byli siłą napędową żarliwej pobożności pielgrzymkowej i kultu pasyjnego (oraz Maryjnego). (2)
- 13.4. O ile to możliwe wskazane byłoby nawiązanie współpracy z konserwatorami malarstwa w celu kontroli stanu zachowania i zabezpieczenia zabytków materialnych. (3)
- 13.5. Warto byłoby rozważyć przygotowanie „pakietów pielgrzymkowych”, które zawierałyby gadżety upamiętniające pielgrzymkę do Wejherowa w formie kart pamiątkowych, przypinek, koszulek, chust lub czapek z daszkiem. (4)
- 13.6. Zachowanie przestrzeganego wcześniej porządku ustawiania kompanii pielgrzymkowych – od najstarszych – w procesji teoforycznej na Góry Wejherowskie w dniu Odpustu Wniebowstąpienia Pańskiego. (5)

14. Inne rekomendacje ważne zdaniem ekspertów

- 14.1. Należy mieć świadomość, że pokłony feretronów są ściśle powiązane z pielgrzymowaniem. Dbłość o pielgrzymki jest równoznaczna z dbałością o kondycję obyczaju pokłonów. Dobra organizacja pielgrzymki, zaopatrzenie jej np. w toalety, rozkładane stoły i ławki podczas odpoczynków może przekonać niezdecydowanych i zapewnić większe poczucie doświadczenia wspólnoty. (1, 6)
- 14.2. Pielgrzymowanie „dotyczy” nie tylko pątników, ale wiele innych osób i środowisk, zwłaszcza tzw. gospodarzy, którzy na trasie oraz w Wejherowie udzielają im gościny i w rozmaity sposób „uczestniczą” w duchowych owocach peregrynacji. Szczęśliwie się składa, że ten segment pobożności kalwaryjskiej wyrażnie się w publikacjach i wspomnieniach zaznacza. (2)
- 14.3. Kultywować pokłony feretronów w pozostałych sanktuariach kaszubskich. Nie ograniczać możliwości wykonania pokłonu ze względu na czas. (5)



Pielgrzymi nadziei

fotografie

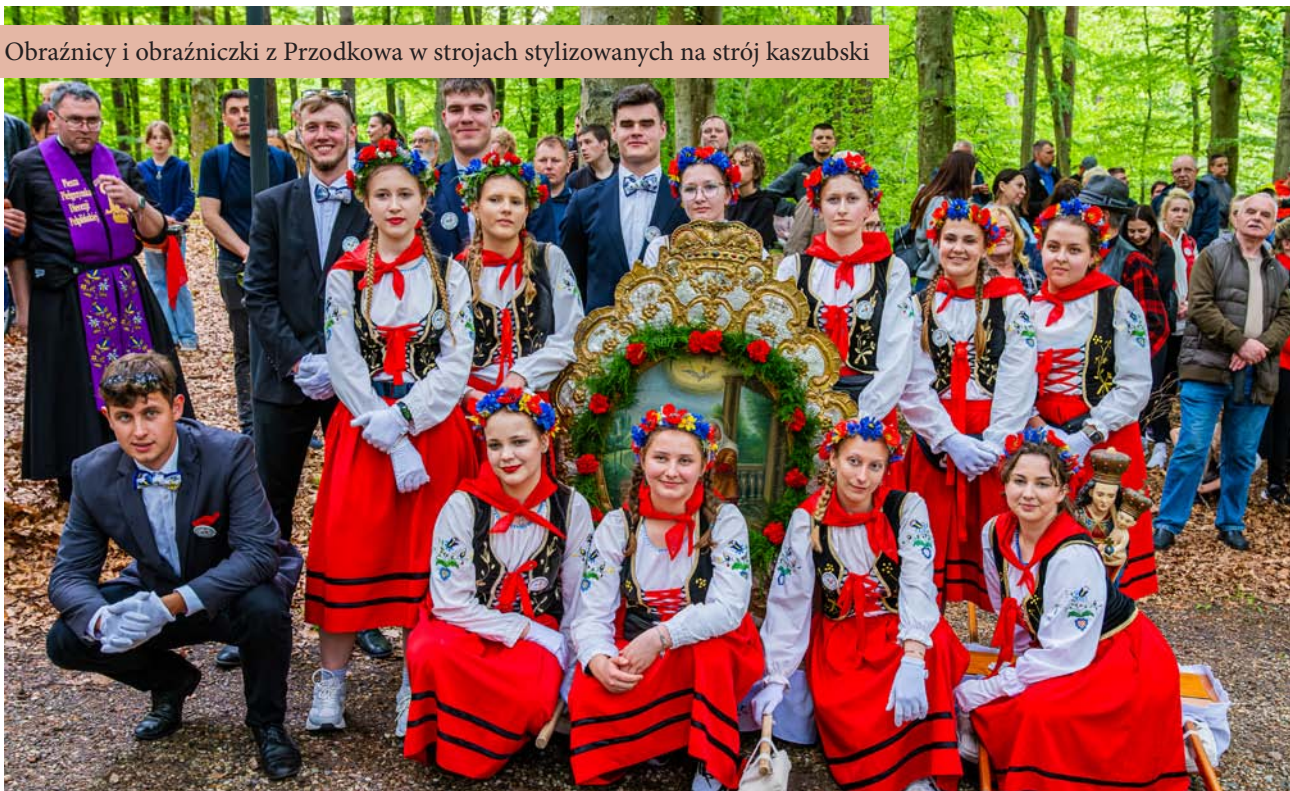




Obrażnicy, obrazniczki i pielgrzymi z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie



Obrażniczki z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie w pięknych kolorowych wiankach





Obrazniczki z Parafii pw. św. Leona Wielkiego w Wejherowie



Obrażnicy i obrazniczki z Parafii pw. św. Leona Wielkiego w Wejherowie w charakterystycznych pomarańczowych beretach podczas ukłonu feretronu



Pielgrzymka z Parafii pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Redzie



Obrażniczki z Redy w sukienkach w kolorystyce maryjnej i wiankach z bukszpanu



Obrazniczki z Szemuda podczas pielgrzymki. Ubrane są w serdaki z haftem kaszubskim wiązane niebieską tasiemką i wykończone niebieską lamówką



Obrazniczki z Parafii św. Mikołaja w Szemudzie w strojach kaszubskich



Pielgrzymi w drodze. Na przodzie pielgrzymki obrazniczki z Parafii pw. św. Wawrzyńca z Luzina



Obrazniczki z Parafii z Luzina: pw. Matki Boskiej Różańcowej i pw. św. Wawrzyńca



Obrażnicy z Parafii Archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie w strojach typu liturgicznego



Obrażnicy z Parafii Archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie podczas ukłonu z feretronem



Poczet obraźników z Parafii pw. Świętej Trójcy w Kościerzynie na czele pielgrzymki



Obrażnicy z Parafii pw. Świętej Trójcy w Kościerzynie z feretronem oraz dziewczęta z Bractwa Świętego Krzyża

Bibliografia

Rozdział 1. O tożsamości kaszubskiej i jej kulturowych przejawach

Dembowy Maria, Gapińska Joanna, Gomułka Jadwiga i inni, 2000, *Tu jest nasz dom. Kanony eksplikacyjne do wybranych utworów literackich regionu Pszów–Rydułtowy*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe – edukacja regionalna (1). Materiały pomocnicze dla nauczycieli*, red. Grzegorz Odoj, Andrzej Peć, Dzierżoniów, s. 39–50.

Eliade Mircea, 2000, *Kosmologia i alchemia babilońska*, Warszawa.

Fopke Tomasz, 2018, *Matka Boska Sianowska w muzyce Pomorza*, [w:] *Sanktuarium sianowskie a tożsamość kaszubska*, red. Eugeniusz Pryczkowski, Sianowo–Banino, s. 36–50.

Frankowska Witosława, 2024, *Marsz, marsz me serce na Kalwarię...* O roli muzyki w pielgrzymowaniu na Kalwarię Wejherowską, [w:] *My, pielgrzymka z Kościerzyny, na Kalwarię wędrujemy. Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona i wzmacnianie tradycji*, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo–Gdańsk, s. 97–112.

Giddens Anthony, 2006, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w późnej ponowoczesności*, Warszawa.

Kwaśniewska Anna, 2007, *Regionalna kultura kaszubska a tożsamość*, [w:] *Kim są Kaszubi? Nowe tendencje w badaniach społecznych*, red. Cezary Obracht-Prondzyński, Gdańsk, s. 204–218.

Kwaśniewska Anna, 2021, *Kontynuacja – zanikanie – odtwarzanie – kreacja. Niematerialne dziedzictwo kulturowe Kaszubów w procesie przemian*, [w:] *Kaszubskie dziedzictwo kulturowe: Ochrona – trwanie – rozwój*, red. Ewa Kocój, Cezary Obracht-Prondzyński, Katarzyna Barańska, Mirosław Kulik, Kraków, s. 15–48.

Łaga Zuzanna, 2024, *Pokłon feretronów: domowe i parafialne przygotowania, pokłony podczas pielgrzymki i na Kalwarii Wejherowskiej*, [w:] *My, pielgrzymka z Kościerzyny, na Kalwarię wędrujemy. Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona i wzmacnianie tradycji*, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo–Gdańsk, s. 45–56.

Łęgowski Józef, 1892 (1991), *Kaszuby i Kociewie*, Gdańsk.

Nowicka Ewa, przy współudziale Iwony Kabzińskiej i Roberta Wyszyńskiego, 2000, *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Kraków.

Obracht-Prondzyński Cezary, 2009, *Rytuały nowe i „stare jak nowe”, czyli o zmianach w kulturze kaszubskiej*, [w:] *Kreacje i nostalgie. Antropologiczne spojrzenie na tradycje w nowoczesnych kontekstach*, red. Dorota Rancew-Sikora, Grażyna Woroniecka, Cezary Obracht-Prondzyński, Warszawa, s. 78–96.

Obrębski Józef, 2007, *Polesie*, Warszawa.

Perszon Jan, 1993, *Króluj nama wiedno. Wybrane zagadnienia z ludowej religijności maryjnej na Ziemi Wejherowskiej*, Luzino–Warszawa.

- Sikora Adam R. OFM *Dawne i współczesne przekłady Biblii na język kaszubski*, <https://theo-logos.pl/server/api/core/bitstreams/a563b800-d39b-4773-a157-bc4580389a5e/content#:~:text=Mimo%20i%C5%BC%20pierwsze%20pr%C3%B3by%20przek%C5%82adu%20Pisma%20%C5%9Aw%C4%99tego%20na,a%20podstaw%C4%85%20ich%20t%C5%82umaczenia%20by%C5%82%20j%C4%99zyk%20nie%C2%AD%20miecki,dostęp:25.09.2025>.
- Szmida Mariusz, 2018, *Przekazanie repliki MB Sianowskiej Janowi Pawłowi II na gdańskiej Zaspie*, [w:] *Sanktuarium sianowskie a tożsamość kaszubska*, red. Eugeniusz Pryczkowski, Sianowo–Banino, s. 77–81.
- Synak Brunon, 1998, *Kaszubska tożsamość, ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Kraków.
- Rozdział 2. Kalwaria Wejherowska jako piastun kaszubskiego pątnictwa. Pytanie o przyszłość**
- Adamczyk Tomasz, 2023, *Młodzież*, [w:] Joanna Operacz (red.), *Kościół w Polsce. Raport*, Warszawa, s. 31–44.
- Baczyńska-Hrychorowicz Alicja, 2024, *O postaciach ważnych dla pielgrzymki kościerskiej*, [w:] *My, pielgrzymka z Kościerzyny, na Kalwarię wędrujemy. Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona i wzmacnianie tradycji*, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo–Gdańsk, s. 57–68.
- Bausch William J., 1997, *The Parish of the Next Millenium*, Mystic CT.
- Bell Catherine, 1997, *Ritual. Perspectives and Dimensions*, New York.
- Brodman James W., 2009, *Charity & Religion in Medieval Europe*, Washington D.C.
- Bronk Andrzej, 1998, *Mircei Eliadego fenomenologia religii*, [w:] tenże, *Zrozumieć świat współczesny*, Lublin, s. 263–282.
- Chmielewski Marek, 2006, *Duchowość a horyzontalizm społeczeństwa europejskiego*, „Soter”, nr 17(45), s. 19–26.
- Chojniak Arleta, 2003, *Człowiek i sens. Frankla koncepcja autotranscendencji*, Poznań.
- Czaja Arkadiusz M., 2016, *Miejsca i czasy święte w aktualnym prawie kodeksowym oraz partykularnym*, Toruń.
- Datko Andrzej, 2001, *Człowiek w przestrzeni symbolicznej. Struktura oraz sakralne i społeczne funkcje pielgrzymek na przykładzie pątnictwa do Wejherowa i Swarzewa*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 12, s. 117–140.
- Dec Ignacy, 1985, „*Homo viator*” jako kategoria antropologiczna, „Collectanea Theologica”, 55/2, s. 5–18.
- Delsol Chantal, 2020, *Nienawiść do świata. Totalitaryzmy i ponowoczesność*, tłum. Marek Chojnacki, Warszawa.
- Eckmann Augustyn, 2003, *Przebóstwienie człowieka w pismach wczesnochrześcijańskich*, Lublin.
- Eliade Mircea, 1988, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1. *Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*, tłum. Stanisław Tokarski, Warszawa.
- Enchiridion indulgentiarum. Normae et concessionnes*, 1999, Watykan.
- Frankl Victor E., 2009, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, tłum. Aleksandra Wolnicka, Warszawa.
- Frankowska Witosława, 2024, *Marsz, marsz me serce na Kalwaryę... O roli muzyki w pielgrzymowaniu na Kalwarię Wejherowską*, [w:] *My, pielgrzymka z Kościerzyny, na Kalwarię wędrujemy. Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona i wzmacnianie tradycji*, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo–Gdańsk, s. 97–112.

- <https://www.pewresearch.org/religion/2018/06/13/young-adults-around-the-world-are-less-religious-by-several-measures/>, dostęp: 20.06.2025.
- Gazda Jadwiga, 1993, *Ostateczne perspektywy ludzkiego bytu w ujęciu Gabriela Marcela*, „Roczniki Filozoficzne”, t. XLI, z. 2, s. 103–111.
- Gennep Arnold Van, 2006, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, tłum. Beata Biały, Warszawa.
- Górecki Jan, 1994, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*, Katowice.
- Grabowska Mirosława, 2018, *Bóg a sprawa polska. Poza granicami teorii sekularyzacji*, Warszawa.
- Greeley Andrew, 1973, *The Persistence of Religion*, London.
- Haidt Jonathan, 2025, *Niespokojne pokolenie. Jak wielkie przeprogramowanie dzieciństwa wywołało epidemię chorób psychicznych*, Poznań.
- Hardcare Helen, 2005, *Ancestors: Ancestor Worship*, [in:] *Encyclopedia of Religion*, Lindsay Jones (ed.), Farmington Hills MI: Thomson Gale, vol. 1, s. 320–325.
- Galarowicz Jan, 2000, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kęty.
- Jabłoński Stanisław Z., 1984, *Jasna Góra: ośrodek kultu maryjnego (1864–1914)*, Lublin.
- Jackowski Antoni, 1995, *Kalwaria Zebrzydowska w sieci ośrodków pielgrzymkowych w Polsce i w Europie*, [w:] tenże (red.), *Tradycje, współczesność i przyszłość pielgrzymek w Kalwarii Zebrzydowskiej*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 2, s. 65–76.
- Jan Paweł II, 1980, *Encyklika Dives in misericordia*, Watykan.
- Jan Paweł II, 1998, *List Apostolski Dies Domini*, Watykan.
- Jan Paweł II, 1999, *Incarnationis misterium. Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz 2000*, Rzym.
- Jan Paweł II, 1999, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, Poznań.
- Jan Paweł II, 2001, *List apostolski Novo Millenio Ineunte*, Wrocław.
- Jażdżewski Leszek, 2008, *Pielgrzymki kościerskie na Kalwarię Wejherowską*, Wejherowo.
- Kard. Gerhard Ludwig Muller w rozmowie z Martinem Lohmannem. *Prawda. Raport o stanie Kościoła*, 2021, tłum. Jacek Jurczyński, Anna Wessling-Milczarek, Kraków.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2020, Poznań.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, 1984, Poznań.
- Komisja Konferencji Episkopatu Włoch ds. Duszpasterstwa czasu wolnego, turystyki i sportu, 1999, *Pielgrzymowanie u progu trzeciego tysiąclecia „Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską”* (Iz 2,3), „Salvatoris Mater”, nr 4(4), s. 311–335.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 2003, *Dyktorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań.
- Konkowska Jolanta, 2015, *Osoba w ujęciu Gabriela Marcela jako źródło inspiracji wychowawczych*, „Forum Pedagogiczne”, nr 2, s. 95–108.
- Krąpiec Mieczysław A., 1991, *Prawda – dobro – piękno – świętość jako osobowa realizacja kultury*, [w:] tenże, *Dzieła. U podstaw rozumienia kultury*, Lublin, s. 251–259.
- Krąpiec Mieczysław A., 1993, *Dzieła. Człowiek a prawo naturalne*, Lublin.
- Kustusz Gaudenty A., 1979, *Kalwaryjki wejherowskie*, „Pomerania”, nr 9, s. 38.
- Kustusz Gaudenty A., 1991, *Święte Góry Wejherowskie*, Gdynia.
- Kustusz Gaudenty A., 1999, *Pielgrzymka sztolcenerska a potem i obecnie oliwska*, „Acta Cassubiana”, t. 1, s. 159–206.
- Leeuw Gerardus van der, 1978, *Fenomenologia religii*, tłum. Jerzy Prokopiuk, Warszawa.

- Lerga Jesus Tanco, 2015, *Camino de Santiago w perspektywie historycznej*, [w:] *Camino Polaco 2. Teologia – sztuka – historia – teraźniejszość*, red. Piotr Roszak, Waldemar Rozynekowski, Toruń, s. 39–47.
- Marcel Gabriel, 1962, *Być i mieć*, tłum. Piotr Lubicz, Warszawa.
- Marcel Gabriel, 1965, *Od sprzeciwu do wezwania*, tłum. Stanisław Ławicki, Warszawa.
- Marcel Gabriel, 1984, *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, tłum. Piotr Lubicz, Warszawa.
- Mariański Janusz, 2016, *Megatrendy religijne w społeczeństwach ponowoczesnych. Studium socjologiczne*, Toruń.
- Maryniarczyk Andrzej, 1998, *Człowiek – istota otwarta na transcendencję*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 8, s. 105–117.
- Mazurek Joachim A., 1972, *Kasata zakonu bernardynów w zaborze pruskim*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 1, Warszawa, s. 435–527.
- Moskal Piotr, 2020, *Filozofia religii*, Pelplin.
- Mróz Franciszek, 2010, *Sanktuaria Pańskie prowadzone przez Braci Mniejszych w Polsce*, [w:] Jan Walkusz (red.), *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, Lublin, s. 61–113.
- Murawiec Wiesław F., 2010, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, [w:] Jan Walkusz (red.), *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, Lublin, s. 297–319.
- Nadolski Bogusław, 1992, *Liturgika*, t. III, *Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, Poznań.
- Ostrowski Maciej, 2015, *Teologia sanktuariów – świętych miejsc pielgrzymkowych*, „Roczniki Teologiczne”, t. LXII, z. 6, s. 83–95.
- Ostrowski Maciej, 2018, *Definicja pielgrzymki i sanktuarium*, <http://pastoralna.upjp2.edu.pl/wp-content/uploads/2018/02/301-definicja-pielgrzymki-i-sanktuarium.pdf>, dostęp: 16.07.2025.
- Ostrowski Maciej, 2019, *Homo viator (homo peregrinus) – teologia drogi*, <http://pastoralna.upjp2.edu.pl/wp-content/uploads/2019/10/500a-homo-viator-teologia-drogi-1.pdf>, dostęp: 16.07.2025.
- Ostrowski Maciej, 2023, *Kanoniczno-prawny status sanktuarium*, https://ptm.rel.pl/wp-content/uploads/2023/04/bm14_10ostrowski.pdf, s. 99–114, dostęp: 17.09.2025.
- Ostrowski Maciej, 2025, *Teologia pielgrzymowania*, <http://pastoralna.upjp2.edu.pl/files/312b%20Teologia%20pielgrzymowania.pdf>, dostęp: 16.07.2025.
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, 1999, *Sanktuarium: pamięć, obecność i proroctwo Boga żywego*, „Salvatoris Mater”, 1/3, s. 301–322.
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, 1999, *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000*, „Salvatoris Mater”, 1/3, s. 323–347.
- Pawlik Jerzy, 2004, *25 lat narad pastoralnych księży kierowników pieszych pielgrzymek w Niepokalanowie 1980–2004*, Częstochowa.
- Perszon Jan, 2015, *Kaszubi. Tożsamość. Rodzina*, Gdańsk.
- Perszon Jan, 2017, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Gdańsk–Pelplin.
- Pędrak Anna, 2019, *‘Homo viator’. W drodze ku ojczyźnie przyszłości*, „Teologiczne Studia Siedleckie”, XVI/16, s. 86–96.
- Ratzinger Joseph, 2013, *Geneza i istota Kościoła*, [w:] tenże, *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, t. VIII/1, Lublin, s. 201–220.
- Romaniuk Kazimierz, 1992, *Biblijna teologia odpoczynku*, Warszawa.

- Roszak Piotr, 2017, *Camino de Santiago i „granice”. Migracyjny kontekst pielgrzymowania do Composteli*, [w:] Piotr Roszak, Franciszek Mróz, Łukasz Mróz (red.), *Dziedzictwo religijne i kulturowe drogi św. Jakuba – w 30. rocznicę uznania szlaku za pierwszy europejski szlak kulturowy*, Kraków, s. 53–66.
- Rusecki Marian, 2007, *Traktat o religii*, Warszawa.
- Rynio Alicja, 2008, *Argumenty potwierdzające obiektywną wartość pedagogicznego przesłania Jana Pawła II*, [w:] *Pedagogia Jana Pawła II wyzwaniem dla współczesnej myśli i teorii wychowania*, red. D. Waloszek, Mysłówice, s. 36–51.
- Ryszka Czesław, 2010, *Idzie wierna Warszawa. 300 lat Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej*, Częstochowa–Warszawa.
- Seul Anastazja, 2023, *Jan Paweł II jako homo viator. Refleksje literaturoznawcy w perspektywie nawiązań papieża do literatury pięknej podczas jego podróży apostołskich*, „Facta Simonidis”, 16, nr 1, s. 279–303.
- Sroczyński Piotr, 2018, *Transcendencja osoby w myśli filozoficznej kard. Karola Wojtyły*, [w:] *Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II, part 2*, red. Dorota Kulczycka, Anastazja Seul, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego”, seria „Scripta Humana”, vol. 10, Zielona Góra, s. 17–26.
- Szauer Remigiusz, 2022, *Z dystansem i w potrzebie. Religijność i moralność mieszkańców diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Studium socjologiczne*, Warszawa.
- Szauer Remigiusz, 2023, *Religijność Polaków*, [w:] Joanna Operacz (red.), *Kościół w Polsce. Raport*, Warszawa, s. 19–30.
- Szulist Władysław, 1974, *Pielgrzymki na Kaszubach*, „Studia Pelplińskie”, t. 5, s. 51–63.
- Śleszyński Przemysław, Sadłoń Wojciech, Kowalski Mariusz, Łysoń Piotr, Żukowski Tomasz, Prażmo Łukasz, 2023, *Rola terytorialnego zakorzenienia historycznego w kształtowaniu praktyk religijnych w parafiach katolickich w Polsce/ The role of territorial historical embeddedness in shaping religious practices in catholic parishes in Poland*, „Przegląd Geograficzny”, vol. 95, iss. 4, s. 369–395, <https://doi.org/10.7163/PrzG.2023.4.2>
- Tomasi Luigi, 2002, *Homo viator: From Pilgrimage to Religious Tourism via the Journey*, [in:] Swatos William H., Tomasi Luigi (eds.), *From Medieval Pilgrimage to Religious Tourism. The Social and Cultural Economics of Piety*, Westport CT–London, s. 1–24.
- Turner Victor & Turner Edith, 1978, *Introduction: Pilgrimage as a Liminoid Phenomenon*, [in:] *Image and Pilgrimage in Christian Culture. Anthropological Perspectives*, New York, s. 1–39.
- Turner Edith, 2005, *Pilgrimage*, [in:] L. Jones (ed.) *Encyclopedia of Religion*, Farmington Hills MI: Thomson Gale, vol. 10, s. 7145–7148.
- Walkusz Jan, 2010, *Franciszkanie w dziejach Kościoła i narodu polskiego*, [w:] Jan Walkusz (red.), *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, Lublin, s. 5–26.
- Walkusz Jan, 2014, *Kalwaria Wejherowska pod zarządem duchowieństwa diecezjalnego*, [w:] tenże, *Kościół na drogach pomorskiej przeszłości. Studia i szkice z XIX i XX wieku*, Lublin, s. 47–80.
- Wildstein Bronisław, 2018, *O kulturze i rewolucji*, Warszawa.
- Wildstein Bronisław, 2023, *Wobec wojny, zarazy i nicości*, Warszawa.
- Zbudniewek Janusz, 1994, *Rola Jasnej Góry w dobie kontrreformacji*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne”, 1, s. 85–107.
- Zbudniewek Janusz, 2013, *Rola sanktuariów maryjnych w Polsce (próba historycznej interpretacji)*, „Rocznik Skrzatuski”, 1, s. 47–73.

- Zdybicka Zofia J., 2000, *Czym jest i dlaczego istnieje religia?*, [w:] Henryk Zimoń (red.), *Religia w świecie współczesnym. Zarys problematyki religiológicznej*, Lublin, s. 53–69.
- Zieliński Zygmunt, 1995, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin.
- Zimoń Henryk, 1999, *Pojęcie i klasyfikacja rytuałów*, [w:] *Tradycja i otwartość. Księga pamiątkowa poświęcona o. Profesorowi dr. hab. Stanisławowi Celestynowi Napiórkowskiemu*, red. Krzysztof Kowalik, Lublin, s. 111–124.
- Zimoń Henryk, 2001, *Monoteizm pierwotny*, Lublin.

Rozdział 3. Procesje jako szczególny przejaw kultu obrazów

Źródła – rozwiązanie skrótów

- Acta Thaddaei* – *Greckie Dzieje św. Tadeusza* [*Acta Thaddaei* (BHG 1702 1703)], 2007, tłum. i oprac. ks. M. Starowieyski, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu*, II, 2, red. ks. Marek Starowieyski, Kraków, s. 1075–1081.
- Ebonis Vita s. Ottonis* – *Ebonis Vita s. Ottonis episcopi Babenbergensis*, (= *Monumenta Poloniae Historica*, series nova, t. VII, fasc. 2), 1969, wyd. J. Wikarjak, K. Liman, Warszawa.
- Euzebiusz, *Historia kościelna* – Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna. O męczennikach palestyńskich*, 1924, tłum. z jęz. gr. ks. Arkadiusz Lisiecki (= *Pisma Ojców Kościoła* III, red. J. Sajdak), Poznań (reprint Kraków 1993).
- Jerzy Pizydes, *Heraclias* – Jerzy Pizydes, *Heraclias*, [w:] *Georgii Pisidae Expeditio Persica, Bellum Avaricum, Heraclias* (= *Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae*, 29), 1836, red. I. Bekker, Bonnae.
- LP – Jacques P. Migne, *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, 1844–1855, Paris.
- Michał Psellos, *Kronika* – Michał Psellos, *Kronika, czyli historia jednego stulecia Bizancjum (976–1077)*, 1985,

z języka greckiego przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Oktawiusz Jurewicz, Wrocław.

- PG – Jacques P. Migne, *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*, 1857–1866, Paris.
- Повесть о храме Богородицы...* – *Повесть о храме Богородицы...*, [w:] *Чудотворная икона в Византии и Древней Руси*, 1996, przekł., wstęp i koment. Алексей М. Крюков, red. Алексей М. Лидов, Москва, s. 464–475.

Opracowania

- Angelidi Christine, 1994, *Un texte patriographique et édifiant le „discours narratif” sur les Hodegoi*, „Revue des études byzantines”, 52, s. 113–149.
- Antoniewicz Włodzimierz, 1948–1949, *O religii dawnych Słowian*, „Światowit”, 20, s. 327–343.
- Bacci Michele, 2005, *The Legacy of the Hodegetria: holy icons and legends between east and west*, [w:] *Images of the Mother of God: Perceptions of the Theotokos in Byzantium*, red. Maria Vassilaki, Aldershot, s. 321–335.
- Belting Hans, 1981, *Das Bild und sein Publikum im Mittelalter. Form und Funktion früher Bildtafeln der Passion*, Berlin.
- Belting Hans, 1991, *Bild und Kunst. Eine Geschichte des Bildes vor dem Zeitalter des Bildes*, München, wyd. 1 – 1990.
- Belting Hans, 2007, *Antropologia obrazu. Szkice do nauki o obrazie*, tłum. Mariusz Bryl, Kraków, wyd. niem.: *Bild-Anthropologie. Entwürfe einer Bildwissenschaft: Entwürfe für eine Bildwissenschaft*, 2002, München (wyd. II).
- Belting Hans, 2010, *Obraz i kult: Historia obrazu przed epoką sztuki*, tłum. Tadeusz Zatorski, Gdańsk, wyd. niem.: *Bild und Kult. Eine Geschichte des Bildes vor dem Zeitalter der Kunst*, 2001, München.
- Bolgia Claudia, 2005, *The Felici Icon Tabernacle (1372) at S. Maria in Aracoeli, Reconstructed: Lay Patronage, Sculpture*

- and Marian Devotion in Trecento Rome*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes”, 68, s. 27–72.
- Bralewski Stanisław, 2011, *Życie religijne mieszkańców Konstantynopola*, [w:] *Konstantynopol Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. Mirosław J. Leszka, Teresa Wolińska, Warszawa, s. 401–432.
- Brubaker Lesli, M.B. Cunningham, 2007, *Byzantine Veneration of the Theotokos. Icons, Relics and the Eight-Centuries Homilies*, [in:] *From Rome to Constantinople. Studies in Honour of Averil Cameron*, red. H. Amirav, B. ter Haar Romeny, Leuven–Paris Dudley, s. 235–250.
- Brubaker Lesli, 2012, *Inventing Byzantine Iconoclasm* (= *Studies in Early Medieval History*), London.
- Cameron Averil, 2000, *The Early Cult of the Virgin*, [in:] *Mother of God. Reception of the Virgin in Byzantine Art*, red. Maria Vassiliaki, [katalog wystawy: Athens, Benaki Museum 20 X 2000–20 I 2001], Athens–Milan, s. 3–15.
- Chatzidakis Nano, 2001, *Ikonen die Sammlung Velimezis*, Athen.
- Cormack Robin, 1999, *Malowanie duszy: ikony, maski pośmiertne i całuny*, tłum. Krzysztof Kwaśniewicz, Kraków [oryg.: *Icons, Death Masks and Shrouds*, 1997 London.
- Čirković Sima M., 1992, *I Serbi nel Medioevo*, Milano.
- Dobschütz Ernst, 1889, *Christusbilder. Untersuchungen zur Christlichen Legende*, Leipzig.
- Freedberg Dawid, 2005, *Potęga wizerunków. Studia z historii i teorii oddziaływania*, tłum. Ewa Klekot, Kraków.
- Giemza Jarosław, 2011, *Dwustronna ikona procesyjna Bogurodzicy Hodigitrii i Świętego Mikołaja z 1500 roku, z cerkwi pw. Narodzenia Bogurodzicy w Lesku (Posadzie Leskiej)* [Aneks II, w:] Mirosław P. Kruk, 2011 *Ikony-obrazy w świątyniach rzymsko-katolickich dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków, s. 358–360.
- Gieysztor Aleksander, 2006, *Mitologia Słowian*, wyd. III zmienione, wstęp Karol Modzelewski, red. Aneta Pieniądz, posłowie Leszek P. Ślupecki, Warszawa.
- Grabar André, 1968, *Christian Iconography – a study of its Origins*, Washington.
- Hartmann Grisar, 1907, *L'immagine Acheropita del Salvatore*, „Civiltà Cattolica”.
- Hartmann Grisar, 1908, *Die römische Kapelle Sancta Sanctorum und ihr Schatz*, Freiburg im Breisgau.
- Kalavrezou-Maxeiner Ioli, 1985, *Byzantine Icons in Steatite*, Wien.
- Kaldellis Anthony, 2013, *The Military Use of the Icon of the Theotokos and its Moral Logic in the Historians of the Ninth-Twelfth Centuries*, „Estudios bizantinos: Revista de la Sociedad Española de Bizantinística”, 1, s. 56–75.
- Кисъов Иван, 1979, *София. Музеен Град. Бележити творби от единадесет музея, София*.
- Kruk Mirosław P., 2007, *Niebiański splendor. Ikony greckie z kolekcji Emiliosa Velimezisa*, wstęp Lech Kaczyński, Karolos Papoulias, Zofia Gołubiew, Kraków.
- Kruk Mirosław P., 2011, *Ikony-obrazy w świątyniach rzymsko-katolickich dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków.
- Kruk Mirosław P., 2016, *Grzech, zło i sąd w myśli oraz sztuce bizantyńskiej i ruskiej*, [w:] *Grzech. Obrazy grzechu w sztuce europejskiej od XV do początku XX wieku. Eseje i noty*, [katalog wystawy: Muzeum Narodowe w Gdańsku, 7 listopada 2015 – 31 stycznia 2016], red. Beata Purc-Stępnia, Gdańsk, s. 52–80.
- Kruk Mirosław P., 2019, *Ikony XIV–XVI wieku w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie = Icons from the 14th-16th centuries in the National Museum in Krakow*. T. 1, *Katalog = Catalogue*, Kraków; wersja cyfrowa

- poprawiona, 2021: <http://archiv.ub.uni-heidelberg.de/artdok/volltexte/2021/7581>, dostęp: 27.09.2025.
- Lauer Philippe, 1907, *Le trésor du Sancta Sanctorum* (b.m.w.).
- Lidova Maria, 2020, *Maria Regina. Transformations of an Early Byzantine Image in Late Eighth-Century Rome*, [w:] *Rome on the Borders Visual Cultures During the Carolingian Transition*, red. Chiara Bordino, Chiara Croci, Vedran Sulovsky, Brno, s. 136–153.
- Mango Cyrill, 2000, *Constantinople as Theotokoupolis*, [w:] *Mother of God. Reception of the Virgin in Byzantine Art*, red. Maria Vassiliaki, [katalog wystawy: Athens, Benaki Museum 20 X 2000–20 I 2001], Athens–Milan, s. 17–25.
- Majeska George P., 1984, *Russian Travelers to Constantinople in the Fourteenth and Fifteenth Centuries*, Washington.
- McCormick Michael, 1986, *Eternal victory: triumphal rulership in late antiquity, Byzantium, and the early medieval West*, Cambridge.
- Niedźwiedz Anna, 2005, *Obraz i postać. Znaczenia wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej*, Kraków.
- Oikonomides Nicolas, 1986, *The Collection of Dated Byzantine Lead Seals*, Washington.
- Patterson-Ševčenko Nancy, 1991, *Icons in the Liturgy*, „Dumbarton Oaks Papers”, 45, s. 45–57.
- Patterson-Ševčenko Nancy, 2000a, *The Mother of God in Illuminated Manuscripts*, [w:] *Mother of God. Reception of the Virgin in Byzantine Art*, red. Maria Vassiliaki, [katalog wystawy: Athens, Benaki Museum 20 X 2000–20 I 2001], Athens–Milan, s. 155–165.
- Patterson-Ševčenko Nancy, 2000b, *Miniature of the Veneration of the Virgin Hodegetria*, [w:] *Mother of God. Reception of the Virgin in Byzantine Art*, red. M. Vassiliaki, [katalog wystawy: Athens, Benaki Museum 20 X 2000–20 I 2001], Athens–Milan, s. 388–389.
- Pentcheva Bisseria V., 2002, *The Supernatural Protector of Constantinople: the Virgin and her Icons in the Tradition of the Avar Siege*, „Byzantine and Modern Greek Studies”, 26, s. 1–41.
- Pentcheva Bisseria V., 2006a, *The Performative Icon*, „The Art Bulletin”, LXXXVI, nr 4, s. 631–635.
- Pentcheva Bisseria V., 2006b, *Icons and Power: The Mother of God in Byzantium*, Philadelphia.
- Piltz Elisabeth, 2001, *Le siège de Constantinople – topos postbyzantin de peinture historique*, „Deltion”, 22, s. 271–280.
- Pitarakis B., 2000, *Relief plaque with the Virgin Hodegetria*, [w:] *Mother of God. Reception of the Virgin in Byzantine Art*, red. Maria Vassiliaki, [katalog wystawy: Athens, Benaki Museum 20 X 2000–20 I 2001], Athens–Milan, poz. kat. 57, s. 394–395.
- Попова Ольга С., 1980, *Искусство Новгорода и Москвы первой половины Четырнадцатого века и его связи с Византией*, Москва.
- Ramelli Ilaria L.E., Illert Martin (ed.), 2009, *Doctrina Addai; De imagine Edessena = Die Abgarlegende; Das Christusbild von Edessa*, *Fontes Christiani* 45, Turnhout: Brepols, 2007, [recenzja], „The Review of Biblical Literature” 2 [wersja w formacie PDF dostępna online: <https://ilpalazzodisichelgaita.wordpress.com/wp-content/uploads/2012/01/recensione-di-ilaria-ramelli.pdf>], dostęp: 20.06.2015.
- Royt Jan, 1999, *Obraz a kult v Cechach v 17 a 18. stoletni*, Praha.
- Speck Paul, 2003, *The Virgin's help for Constantinople*, „Byzantine and Modern Greek Studies”, 27, s. 266–271.
- Starowieyski ks. Marek, 1997, *Apokryficzna korespondencja króla Abgara z Chrystusem*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 15, nr 2, s. 193–200.
- Taylor Rabun, 2000, *Watching the Skies: Janus, Auspication, and the Shrine in the Roman Forum*, „Memoirs of the American Academy in Rome”, 45, s. 1–40.

- Váňa Zdeněk, 1985, *Świat dawnych Słowian*, tłum. z jęz. niem. Elżbieta i Józef Kaźmierczakowie, Warszawa.
- Wilpert Joseph, 1907, *L'Acheropita ossia l'immagine del Salvatore nella capella di Sancta Sanctorum*, „L'Arte” X.
- Wilpert Joseph, 1916–1917, *Die Römischen Mosaiken und Malereien der kirchlichen Bauten vom IV–XIII Jahrhundert* 1–4, Freiburg.
- Wolf Gerhard, 2005, *Icons and sites. Cult images of the Virgin in mediaeval Rome*, [w:] *Images of the Mother of God: Perceptions of the Theotokos in Byzantium*, red. Maria Vassilaki, Aldershot, s. 23–50.
- Wujewski Tomasz, 2017, *Życie starożytnych posągów*, Poznań.

Rozdział 4. „Żeby było nas widać z daleka” – o ubiorach osób pielgrzymujących na Kalwarię Wejherowską

- Ardener Edwin W., 1992, *Tożsamość i utożsamienie*, tłum. Zdzisław Mach, [w:] *Sytuacja mniejszościowa i tożsamość*, red. Zdzisław Mach, Andrzej K. Paluch, Kraków, s. 21–42.
- Barański Janusz, 2007, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków.
- Murphy Michael Dean, 1994, *Class, Community, and Costume in an Andalusian Pilgrimage*, „Anthropological Quarterly”, Symbols of Contention: Part 1, t. 67, nr 2, s. 49–61.
- Orzechowska-Kowalska Kazimiera, 2012, *Pielgrzymi polscy w Santiago de Compostela w latach 1631–1716*, „Folia Turistica”, nr 27, s. 109–131.
- Tymochowicz Mariola, 2000, *Współczesne funkcje stroju ludowego*, [w:] *(Re)konstruowane stroje ludowe jako znak manifestowania tożsamości lokalnej*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, red. Anna W. Brzezińska, Aleksandra Paprot-Wielopolska, Mariola Tymochowicz, Wrocław, s. 7–19.

- Wasilewska Joanna, 2013, *Wstęp*, [w:] *Strój – zwierciadło kultury*, red. Magdalena Furmanik-Kowalska i Joanna Wasilewska, Warszawa–Toruń, s. 7–11.

Netografia

- Jak ubrać się na pielgrzymkę?*, <https://ciekaweszycie.pl/jak-ubrac-sie-na-pielgrzymke/>, dostęp: 24.07.2025.
- Strój*, <http://www.kaszubskapielgrzymka.pl/abc-pielgrzymka-15519/stroj-15524>, dostęp: 24.07.2025.
- Ubiory*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ubiory;3990721.html>, dostęp: 24.07.2025.
- XLIII Przemyska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę, Przewodnik Pielgrzymy 2023*, <https://pielgrzymka.przemyska.pl/wp-content/uploads/2023/07/PIELGRZYMKA-2023-Przewodnik-Pielgrzymy.pdf>, dostęp: 24.07.2025.

Rozdział 5. Z Przodkowa na Kalwarię Wejherowską. Historia pielgrzymek

- Błaszczuk Kamil, 2008, *Parafia Sianowo w latach 1963–1970*, [w:] *Diecezja chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, t. 1, red. Wojciech Polak, Waldemar Rozynkowski, Jan Sziling, s. 263–303.
- Dompke Brunon, 2004, *Najbardziej cieszy się diabeł*, „Głos Kaszub”, 25.05.2004, s. 9.
- Drewka Wojciech, 2004, *Bez wikarego. Protest parafian w Pelplinie*, „Tygodnik Kartuzy”, 21.05.2004, s. 1, 3.
- Klein Stanisław, 1997, *Ruch pielgrzymkowy na Kalwarię Wejherowską. Odpust Wniebowstąpienia Pańskiego*, Wejherowo.
- Kustusz Gaudenty A., 1991, *Święte Góry Wejherowskie*, Gdynia.
- Mielewczyk ks. Wacław, 2016, *Parafia św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie*, Pelplin.
- Szulist Władysław, 1974, *Pielgrzymki na Kaszubach*, „Studia Pelplińskie”, t. 5, s. 51–63.

Walkusz Jan, 1988, *Kościół katolicki w Kartuskiem (1939–1945)*, „Nasza Przeszość: Studia z Dziejów Kościoła i Kultury Katolickiej w Polsce”, t. 70, s. 149–224.

„Zrzesz Kaszëbskô” I, 1945, nr 3.

„Zrzesz Kaszëbskô” I, 1946, nr 4.

Materiały niepublikowane

Publikacje – ogłoszenia parafialne Parafii św. Andrzeja Apostoła.

Kronika Parafii św. Andrzeja Apostoła (od 2004 r.).

Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Przodkowie.

Archiwum Diecezji Pelplińskiej – wersja elektroniczna.

Kronika Klasztoru oo. Franciszkanów w Wejherowie 1989–1996.

Kronika Klasztoru oo. Franciszkanów w Wejherowie 1946–1976.

Rozdział 6. Praktyka i przekaz tradycji pokłonu feretronów. Przykład wspólnoty parafialnej w Przodkowie

Błahut Grzegorz, 2024, *Droga wielu dróg – o przebiegu pielgrzymki, znaczeniach, przemianach*, [w:] *My, pielgrzymka z Kościerzyny, na Kalwarię wędrujemy. Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona i wzmacnianie tradycji*, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo–Gdańsk, s. 31–44.

Burszta Wojciech, 1997, *Miasto i wieś – opozycja mitycznych nostalgii*, [w:] *Pisanie miasta, czytanie miasta*, red. Anna Zeidler-Janiszewska, Poznań, s. 95–106.

Jasiewicz Zbigniew, 1997, *Tradycja*, [hasło w:] *Słownik etnologiczny, terminy ogólne*, red. Zofia Staszczak, Warszawa–Poznań, s. 353–358.

Jażdżewski Leszek, 2024, *350 lat pielgrzymek kościerskich na Kalwarię Wejherowską*, Gdańsk.

Kabat Irena, 1997, *Obyczaj*, [hasło w:] *Słownik etnologiczny, terminy ogólne*, red. Zofia Staszczak, Warszawa–Poznań, s. 262–266.

Łaga Zuzanna, 2024, *Pokłon feretronów: domowe i parafialne przygotowania, pokłony podczas pielgrzymki i na Kalwarii Wejherowskiej*, [w:] *My, pielgrzymka z Kościerzyny, na Kalwarię wędrujemy. Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona i wzmacnianie tradycji*, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo–Gdańsk, s. 45–56.

Szacki Jerzy, 1971, *Tradycja*, Warszawa.

Tönnies Ferdinand, 2008, *Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, przeł. Małgorzata Łukasiewicz; wstęp do wyd. pol. Jerzy Szacki, Warszawa.

Załęcki Paweł, 2009, *Młode wino w starych bukłakach. O funkcjonowaniu religii jako tradycyjnego regulatora społeczno-kulturowego w warunkach nowoczesności*, [w:] *Kreacje i nostalgii. Antropologiczne spojrzenie na tradycje w nowoczesnych kontekstach*, red. Dorota Rancew-Sikora, Grażyna Woroniecka, Cezary Obracht-Prondzyński, Warszawa, s. 109–114.

Rozdział 8. Komentarz do rekomendacji do planu ochrony tradycji pokłonu feretronów w kontekście pielgrzymowania na Kalwarię Wejherowską

Opracowania

Schreiber Hanna (red.), 2023, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe. Zbiór dokumentów*. Warszawa.

Smyk Katarzyna (oprac.), 2020a, *Zestawienie rekomendacji do planu ochrony procesji Bożego Ciała z tradycją kwietnych dywanów w Spycimierzu na lata 2020–2024*, [w:] *Procesja Bożego Ciała z tradycją kwietnych dywanów w Spycimierzu*.

- Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, red. Katarzyna Smyk, Uniejów–Wrocław, s. 183–224.
- Smyk Katarzyna, 2020b, *Rekomendacje dla depozytariuszy do planu ochrony zjawiska Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatowych dywanów w Spycimierzu na lata 2020–2024*, [w:] *Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatowych dywanów w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, red. Katarzyna Smyk, Uniejów–Wrocław, s. 175–182.
- Smyk Katarzyna, 2020c, *Zagrożenia wobec tradycji Bożego Ciała w Spycimierzu jako niematerialnego dziedzictwa kulturowego i sposoby przeciwdziałania*, [w:] *Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatowych dywanów w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, red. Katarzyna Smyk, Uniejów–Wrocław, s. 151–171.
- Smyk Katarzyna, 2022a, *Idea i metodyka przygotowania rekomendacji działań ochronnych procesji Bożego Ciała z tradycją kwiatowych dywanów w Spycimierzu w kontekście krajobrazu kulturowo-przyrodniczego*, [w:] *Dziedzictwo niematerialne w krajobrazie kulturowo-przyrodniczym. Przykład Bożego Ciała w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje*, red. Katarzyna Smyk, Uniejów–Wrocław, s. 203–207.
- Smyk Katarzyna (oprac.), 2022b, *Zestawienie rekomendacji działań służących ochronie procesji Bożego Ciała z tradycją kwiatowych dywanów w Spycimierzu w kontekście krajobrazu kulturowo-przyrodniczego*, [w:] *Dziedzictwo niematerialne w krajobrazie kulturowo-przyrodniczym. Przykład Bożego Ciała w Spycimierzu. Raport z badań i rekomendacje*, red. Katarzyna Smyk, Uniejów–Wrocław, s. 209–231.
- Smyk Katarzyna, 2023a, *Jak chronić tradycję pokłonu feretronów*, [w:] *Obrażnik i obrażniczka – to brzmi dumnie! Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską*, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo, s. 43–52.
- Smyk Katarzyna, 2023b, *Metodyka opracowania rekomendacji do planu ochrony zjawiska „Tradycja dywanów kwiatowych na Procesje Bożego Ciała w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce”*, [w:] *Tradycja dywanów kwiatowych na procesje Bożego Ciała w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, red. Joanna Banik, Katarzyna Smyk, Opole, s. 125–128.
- Smyk Katarzyna, 2023c, *Depozytariusze i interesariusze niematerialnego dziedzictwa kulturowego – próby definicji*, „Twórczość Ludowa”, nr 3–4, s. 1–4.
- Smyk Katarzyna, 2023d, *Identyfikacja zagrożeń wobec niematerialnego dziedzictwa kulturowego na przykładzie tradycji Dolnego Nadsania*, [w:] *Dolne Nadsanie. Problematyka tożsamości i dziedzictwa kulturowego mikroregionu dolnosańskiego*, red. Elżbieta Skromak, Warszawa–Stalowa Wola, s. 53–69.
- Smyk Katarzyna (oprac.), 2023e, *Rekomendacje dla depozytariuszy do planu ochrony zjawiska „Tradycja dywanów kwiatowych na Procesje Bożego Ciała w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce” na lata 2024–2028*, [w:] *Tradycja dywanów kwiatowych na procesje Bożego Ciała w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce. Raport z badań i rekomendacje do planu ochrony*, red. Joanna Banik, Katarzyna Smyk, Opole, s. 129–154.
- Smyk Katarzyna, 2023f, *Pojęcie niematerialnego dziedzictwa kulturowego i partnerstwo interesariuszy. Wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe obszarów nadbużańskich w kreatywnych*

- przestrzeniach miejsko-wiejskich*, red. Grzegorz Godlewski, Jarosław Żbikowski, Biała Podlaska, s. 9–23.
- Smyk Katarzyna, 2024a, *Zasady powstania rekomendacji i propozycja korzystania z nich w trakcie przygotowania i realizacji planu ochrony tradycji pokłonu feretronów*, [w:] *Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona i wzmacnianie tradycji*, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo–Gdańsk, s. 115–120.
- Smyk Katarzyna (oprac.), 2024b, *Rekomendacje działań, jakie w najbliższych latach powinni powziąć depozytariusze tradycji pokłonu feretronów – z partnerami (lokalnymi, regionalnymi) – w celu ochrony tradycji w myśl Konwencji UNESCO 2003*, [w:] *Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską – ochrona i wzmacnianie tradycji*, red. Katarzyna Smyk, Andrzej Szoszkiewicz, Wejherowo–Gdańsk, s. 121–134.
- Smyk Katarzyna (oprac.), 2024c, *Rekomendacje dla depozytariuszy i interesariuszy niematerialnego dziedzictwa kulturowego: pola działania i potencjalne zagrożenia*, [w:] *Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego – kodeks etyczny, komunikacja i transfer wiedzy*, red. Katarzyna Smyk, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Uniejowie, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Uniejów–Wrocław, s. 169–182.
- Smyk Katarzyna, 2024d, *Rekomendacje ekspertów do planu ochrony żywego dziedzictwa – wyróżnik tomów Serii Spycimierskiej*, [w:] *Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego – kodeks etyczny, komunikacja i transfer wiedzy*, red. Katarzyna Smyk, Uniejów–Wrocław, s. 161–167.
- Smyk Katarzyna, 2024e, *Polski kodeks etyki ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego – dokument strategiczny. Prolegomena*, [w:] *Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego – kodeks etyczny, komunikacja i transfer wiedzy*, red. Katarzyna Smyk, Uniejów–Wrocław, s. 23–53.
- ### Akty prawne
- Dyrektywy operacyjne w zakresie realizacji Konwencji w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne Państw-Stron Konwencji na drugiej sesji (siedziba UNESCO, Paryż, 16–19 czerwca 2008 r.), zmienione na trzeciej (siedziba UNESCO, Paryż, 22–24 czerwca 2010 r.), czwartej (siedziba UNESCO, Paryż, 4–8 czerwca 2012 r.) i piątej sesji (siedziba UNESCO, Paryż, 2–4 czerwca 2014 r.), na stronie internetowej Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe. Narodowy Instytut Dziedzictwa, https://ndk.nid.pl/Konwencja_UNESCO/Dyrektywy_operacyjne/, dostęp: 27.09.2025.
- Aide-mémoire for completing a nomination to the representative list of the intangible cultural heritage of humanity for 2016 and later nominations*, na stronie UNESCO, https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwi58OaLqfmPAxWHEBAIH8tOJOQFnoECBcQAQ&url=https%3A%2F%2Fich.unesco.org%2Fdoc%2Fsrc%2FICH-02-2016_aide-m%25C3%25A9moire-EN.doc&usq=AOvVaw0nfoQxm34qNfwi16Du2mO&opi=89978449, dostęp: 27.09.2025.
- Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r.*, Dziennik Ustaw z 19 sierpnia 2011 r., nr 172, poz. 1018; dokument dostępny na stronie internetowej ISAP – Internetowy System Aktów Prawnych, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20111721018>, dostęp: 27.09.2025.

Summary

The third volume devoted to the tradition of the bowing of processional feretrons during pilgrimages to the Wejherowo Calvary is now in readers' hands. It concludes a three-year cycle of multifaceted activities carried out between 2023 and 2025 within three projects implemented by the Wejherowo District Public Library and the Wejherowo District Office, with funding from the Minister of Culture and National Heritage's Cultural Support Fund. The collaboration of researchers, tradition bearers, local authorities, and cultural practitioners resulted in the 2024 inclusion of this custom on Poland's National List of Intangible Cultural Heritage. This recognition strengthened the vitality of the practice as an expression of faith, community, and Kashubian identity. The 2025 project continues these efforts through research, social consultations, and publication.

In 2025, ethnographic and anthropological research focused on the pilgrims' attire and the pilgrimage from Przodkowo.

In 2025, social consultations were extended to new parishes: St. Andrew the Apostle in Przodkowo, St. Leo the Great in Wejherowo, the Assumption of the Blessed Virgin Mary and St. Catherine in Reda, St. Nicholas in Szemud, and St. Lawrence in Luzino. The discussions revealed the diversity of local variants of the custom but also a shared spirit of faith, attachment to place, and human connection. The importance of intergenerational transmission and the challenges of modern times were emphasized; the tradition remains alive and creative.

The third Wejherowo volume, titled "To Calvary from Przodkowo – the Path of Faith and Tradition. The Bowing of Feretrons during Pilgrimages to the Wejherowo Calvary" (edited by K. Smyk and A. Szoszkiewicz), is divided into three parts. Part I offers reflections on the religious, cultural, and identity dimensions of pilgrimage (by G. Błahut, Rev. Prof. Jan Perszon, Prof. Mirosław P. Kruk, and A. Paprot-Wielopolska). Part II describes the history of the Przodkowo pilgrimage (by J. Stefanowska) and contemporary mechanisms of transmitting the custom (by G. Błahut). Part III contains 70 recommendations for the safeguarding and development of the tradition in the spirit of the 2003 UNESCO Convention (prepared by K. Smyk). The publication, which includes links to video materials, documents the research and attests to the cooperation undertaken for the benefit of Kashubian heritage.

The three-year project cycle has shown that the bowing of feretrons is a living practice of faith, memory, and community, linking the past with the present. Pilgrims and feretron bearers continue the work of their ancestors, strengthening Kashubian identity. The collaboration between institutions, researchers, and parishes has produced a rich body of material and increased awareness of the significance of intangible heritage.

We extend our gratitude to the Wejherowo District Board, Monika Ziegert and Beata Pietrzak (District Office), Barbara Gusman (Library Director), and to all researchers, photographers, and tradition bearers. This volume closes one stage but invites further pilgrimage – scholarly, spiritual, and communal.

Skrócënk

W rãce czëtińców trófiô trzeci tom namieniony tradicje pòkłonu feretronów òb czas pielgrzymków na Wejrowską Kalwariã. Zamikò òn trzëlatny cykl wielo-òrtńëch dziejaniów w òbrëmim trzech projektów realizowónëch w latach 2023–2025 przez Pòwiatowã Pùbliczną Bibliotekã we Wejrowie i Pòwiatowé Starostwò we Wejrowie, jaczé dostałë ùdëtkòwienie z Fùnduszu Wspieraniò Kùlturë Minystra Kùlturë i Nòrodny Spòdkòwiznë. Wespòłrobòta badérów, depòzitariuszów, samòrządòrzów i lëdzy kùlturë brzadowała wpisanim zwëkù w 2024 r. na Krajewã lëstã niematerialny kùlturowi spòdkòwiznë, co zmòcniło jegò òbstojenie jakno merkù wiarë, pòspòlnotë i kaszëbsczi juwernotë. Projekt z 2025 r. je cygnieniem dali tëch dziejaniów przez badérowania, spòlëznowé kònsultacje i pùblikacjã.

W 2025 r. etnograficzno-antropòlogicznë badérowania tikałë przëdno òbleczënkù pielgrzymów i pielgrzymczì z Przedkòwa. Spòlëznowé kònsultacje w 2025 r. òbjimnãlë nowé parafie: pw. sw. Andrzeja w Przedkòwie, pw. sw. Léona Wiòldzégò we Wejrowie, pw. Wniebòwzãcò NMP i sw. Katarzënë w Rédze, pw. sw. Mikòłaja w Szëmòldze i pw. sw. Wawrzinã w Lëzënie. Gòdzczi pòkòzałë zjinaczenie mòlowëch òdmianów zwëkù, ale téz pòspòlnégò dëcha wiarë, ùlubienie swòjégò mòla i midzëlëdzcich sparlãczeniów. Pòdczorchniatë òstało znaczenie midzëpòkòleniowégò przekazënkù i wëzwania teròczasnotë; tradicjò òstówò żëwò i ùtwòrczò.

Trzeci wejrowsczi tom, jaczi mò titel „Na Kalwarië z Przodkòwa – drogã wiary i tradycji. Pòkłon feretronów

podczas pielgrzymek na Kalwarië Wejherowską” (red. K. Smëk [pòl. Smyk] i A. Szoszkewicz [pòl. Szoszkiewicz]) je pòdzielony na trzë partë. Pierszi z nich to przëmëslenia ò religijnëch, kùlturowëch i juwernotowëch znankach pielgrzimòwaniò (G. Błahùt [pòl. Błahut], ks. prof. J. Perszòn [pòl. Perszon], prof. Mirosłòw P. Kruk, A. Paprot-Wielopòlskò [pòl. Paprot-Wielopolska]). Drëdzi part òpisywò historiã pielgrzymczì z Przedkòwa (J. Stefanòwskò [pòl. Stefanowska]) a téz dzysdniowé mechanizmë przekazywaniò zwëkù (G. Błahùt). W trzecym dzëlu je 70 rekòmendacjów tikajãcëch òchronë i rozwoju tradicje w dëchù Kònwencje UNESCO 2023 (òbr. K. Smëk). Pùblikacjò z pòwròzkama do materialów wideo dokùmentëje badérowania i je pòcwierdzeniem wespòłrobòtë dlò piastowaniò kaszëbsczi spòdkòwiznë.

Trzëlatny cykl projektów pòkòzòł, że pòkłon feretronów to żëwò praktika wiarë, pamiãcë i pòspòlnotë, parlãczãcò ùszlòtã z dzysdniowòscã. Pielgrzimòwie i òbraznicë cygnã dali dokòz przòdków, zmòcniwajãcë kaszëbskã juwernotã. Wespòłrobòta instytucjów, badérów i parafjów brzadowała zebranim bòkadnégò materiału i dwignãła swiãdã znacënkù niematerialny spòdkòwiznë.

Chcemë pòdzãkòwac Zarządowi Wejrowszczégò Pòwiatu, Mònice Ziegert i Béace Pietrzak (Pòwiatowé Starostwò), Barbarze Gùsman (direktòr biblioteczi) a téz wszëtczim badéróm, fòtografóm i depòzitariuszóm. Tom zamikò etap, ale ròczy do dalszégò pielgrzimòwaniò – badérnégò, dëchòwégò i pòspòlnotowégò.



Uczestnicy uroczystości odpustowych na Kalwarii Wejherowskiej

Zeskanuj kod QR – obejrzyj film



Obrazniczki z Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Redzie



Zeskanuj kod QR – obejrzyj film



Obrażniczki z Parafii pw. św. Mikołaja w Szemudzie

Zeskanuj kod QR – obejrzyj film



Pielgrzymi z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie w drodze
na Kalwarię Wejherowską



Zeskanuj kod QR – obejrzyj film



Obrazniczki niosące feretron z Parafii pw. św. Wawrzyńca w Luzinie

Zeskanuj kod QR – obejrzyj film



Pielgrzymi z Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie zmierzający
na Kalwarię Wejherowską



Zeskanuj kod QR – obejrzyj film



Obrazniczki z Parafii pw. św. Leona Wielkiego w Wejherowie z figurą Matki Bożej Fatimskiej

Zeskanuj kod QR – obejrzyj film



Pielgrzymi oraz obraźnicy z Parafii w Luzinie podczas wspólnej pielgrzymki



Zeskanuj kod QR – obejrzyj film

Noty o autorach, badaczach i koordynatorach projektu



dr Grzegorz Błahut

Adiunkt w Instytucie Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, gdzie ukończył studia magisterskie z zakresu etnologii i antropologii kulturowej. Studia doktorskie zrealizował na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor ponad trzydziestu publikacji naukowych z zakresu antropologii miasta, antropologii wizualnej oraz redaktor serii prac zbiorowych pt. „Pedagogika a etnologia i antropologia kulturowa. Wspólne obszary badań”. Członek Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, redaktor pomocniczy czasopisma „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. Niestrudzony badacz terenowy, który do tej pory brał udział w projektach badawczych na obszarze Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego, Żuław, Wielkopolski, Podlasia i Kaszub. Za sprawą małżeństwa z rodowitą wejherowianką związany od wielu lat z Wejherowem i Kaszubami. ORCID 0000-0002-0722-3608

prof. dr hab. Mirosław Piotr Kruk

Bizantynolog, mediewista, kierownik Zakładu Historii Sztuki Średniowiecznej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego, kustosz dyplomowany, kurator kolekcji i ekspozycji sztuki cerkiewnej w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, Oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie. Autor blisko dwustu pięćdziesięciu publikacji. Jego zainteresowania skupiają się na kulturze i historii sztuki w średniowiecznej i nowożytnej Europie, zwłaszcza w krajach słowiańskich

i Bizancjum, sztuce Kościołów wschodnich w dawnej Rzeczypospolitej, kulturze średniowiecza wobec dziedzictwa antyku, metamorfozach typów przedstawieniowych od starożytności po współczesność, repetycji oraz adaptacji treści znaczeniowych i form artystycznych dawnych w sztuce współczesnej. Kurator wielu wystaw obejmujących różne obszary dziedzictwa kulturowego i dyscypliny: archeologię, etnografię, sztukę współczesną i dawną. Kierownik grantów NPRH i NCN. Uczestnik kilkudziesięciu konferencji naukowych polskich i zagranicznych. Promotor ponad stu prac licencjackich, kilkunastu magisterskich i trzech doktorskich. Członek m.in. Komisji Historii Sztuki Polskiej Akademii Umiejętności oraz Komisji Bizantynologicznej Komitetu Nauk o Kulturze Antyku PAN oraz wielu rad naukowych. Laureat nagród i medali, m.in. Komitetu Nauk o Sztuce PAN, MNiSW, KEN, Wojewody Pomorskiego, Rektora UG, Rektora UJ i Dyrektora MNK. E-mail: miroslaw.kruk@ug.edu.pl, ORCID 0000-0002-8203-5922

Zuzanna Łaga

Absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, kierunku etnologia i antropologia kulturowa. W 2012 r. otrzymała Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe. Autorka kilku publikacji naukowych w pracach zbiorowych na temat pamięci zbiorowej i tożsamości. Wieloletnie doświadczenie badawcze zebrała szczególnie na Śląsku Cieszyńskim, Żuławach Wiślanych i Kaszubach.

dr Aleksandra Paprot-Wielopolska

Dr nauk humanistycznych w zakresie etnologii; etnolożka, antropolożka kultury i kulturoznawczyni. Adiunktka w Zakładzie Etnologii Polski i Antropologii Historii na Uniwersytecie Gdańskim. Prezeska gdańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, sekretarz redakcji „Atlasu Polskich Strojów Ludowych”. Członkini Instytutu Kaszubskiego. Prowadziła badania etnograficzne na Żuławach, Powiślu, Warmii, Mazurach, Lubelszczyźnie, Podlasiu, w Wielkopolsce, Małopolsce oraz na wyspie Olchon w Buriacji. Autorka książek i artykułów o niematerialnym dziedzictwie kulturowym, tożsamości lokalnej i regionalnej oraz historii mówionej. E-mail: aleksandra.paprot-wielopolska@ug.edu.pl, ORCID: 0000-0002-9637-1775

ks. prof.dr hab. Jan Perszon

Pochodzi z Luzina; jest specjalistą w zakresie religiologii, kaszubskiej pobożności ludowej oraz eklezjologii. Opublikował ponad 100 artykułów naukowych, kilkanaście książek monograficznych, m.in. „Ecclesia semper reformanda? Kolegialność Kościoła w posoborowej eklezjologii amerykańskiej”, „Teologia ludowa. Konteksty inkulturacji Ewangelii”, „Świętych obcowanie czy spirytyzm? Świat duchów w kontekście kultury chrześcijańskiej”. Po doktoracie na KUL (1990) pracował w różnych agendach tej uczelni. Po habilitacji (2000) przez ponad pięć lat był proboszczem w Pucku. Od 2001 r. jest nauczycielem akademickim na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu. W latach 2005–2011 był dziekanem Wydziału Teologicznego UMK. Przez dwie kadencje (od 2012)

był członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, aktualnie pełni (jako członek Prezydium RDN) drugą już kadencję członka Rady Doskonałości Naukowej.

dr hab. Katarzyna Smyk, prof. UMCS

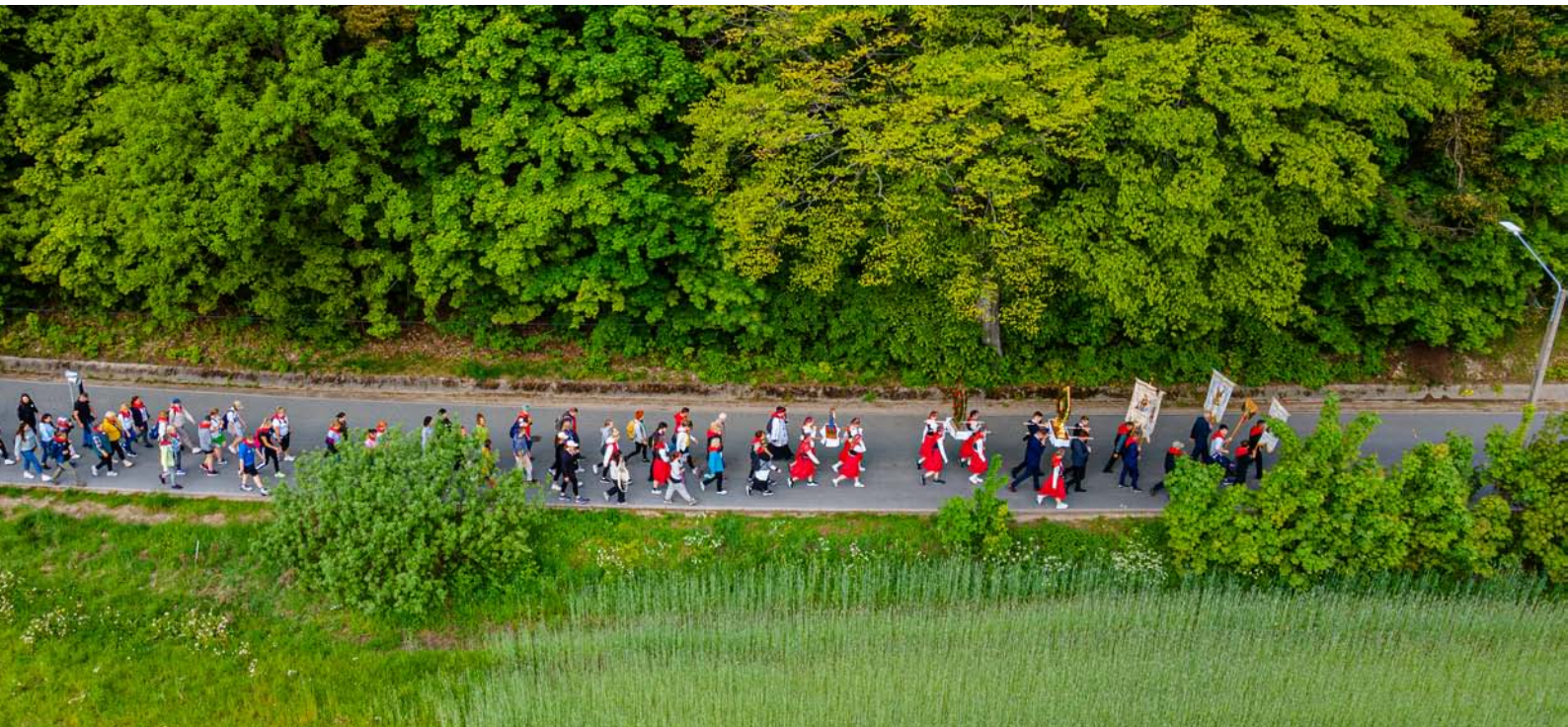
Kulturoznawczyni, folklorystka. Pracownik Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Kieruje pierwszą w Polsce Katedrą Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, powstałą w 2022 r. Członkini m.in. Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Polskiej Sekcji Międzynarodowej Organizacji Sztuki Ludowej (IOV), redakcji czasopism związanych z kulturą ludową. Przewodnicząca Rady ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego przy MKiDN na lata 2019–2022 i 2023–2027, członkini Rady od 2015 r. Jako badaczka i opiekun naukowy brała i bierze udział w kilkunastu projektach, w tym wspieranych przez MEN (*Słownik polskiej bajki ludowej*, *Leksykon folkloru polskiego*) oraz MKiDN w Kolbuszowej, Krośnie, Spycimierzu, Uniejowie, na Śląsku Opolskim, w Rudniku nad Sanem, Ilży, Zwoleniu czy Wejherowie. Autorka i redaktorka wielu monografii, m.in. na temat polskiej choinki, spycimierskiego Bożego Ciała, aksjosemiotyki Wigilii, poezji Jana Pocka. Autorka niemal 180 artykułów naukowych, w tym poświęconych różnym przejawom dziedzictwa niematerialnego i sposobom ich ochrony. Wielokrotnie nagradzana za działalność na rzecz ochrony i promocji kultury ludowej i tradycji, w tym m.in. Brązowym Medalem Zasłużony dla Kultury „Gloria Artis” (2023). E-mail: k.smyk@umcs.pl, ORCID 0000-0002-0435-8873

Janina Stefanowska

Urodzona w Wejherowie, mieszka w Kartuzach. Absolwentka Wydziału Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego, Podyplomowych Studiów Logopedycznych i Neurologopedycznych. Życie zawodowe związała z lokalną prasą: „Gazetą Kartuską” (1992–1995), „Tygodnikiem Kartuzy” i „Dziennikiem Bałtyckim” (1996–2018). Od 2018 r. współpracuje z Katolicką Rozgłośnią Diecezji Pelplińskiej Radio Głos. Jest również nauczycielką j. kaszubskiego i logopedą w przedszkolach. W ramach projektu badań wykonywała dokumentację fotograficzną.

Andrzej Szoszkiewicz

Specjalizuje się w marketingu i tworzeniu marek, m.in. dziedzictwa kulturowego. Współautor wniosków o wpis na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości. Brał udział w kilku projektach współfinansowanych z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, m.in. w Spycimierzu i Uniejowie (2018, 2019–2020 oraz 2021–2022), Ujeździe (2022) i Rudniku nad Sanem (2022). Współautor koncepcji projektu „Tradycja pokłonu feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską jako niematerialne dziedzictwo kulturowe Kaszub” współodpowiedzialny m.in. za opiekę merytoryczną i organizacyjną, prowadzenie warsztatów, konsultacji i debat.





ISBN 978-83-973781-1-7



9 788397 378117

ISBN 978-83-973781-1-7

Wejherowo–Gdańsk 2025